Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu, ul.Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 56 | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 9 marca 1939 r. | Rok XXXIII.

Prawo i sędziowie.

W pewnej dyskusji prywatnej poruszano raz zagadnienie dlaczego demokracje w walce z dyktatorami przegrywają. Odpowiedzi były różne. Za najtrafniejszą uznać jednak należy następujący wywód: skoro do gromady chłopców, rzucających na siebie kulami śnieżnymi dołączy się kilku, którzy do kul ze śniegu zaczną wciskać kamienie, to niewątpliwie ci chłopcy, obrzucający swych przeciwników kamieniami, owiniętymi w śnieg, po krótkim czasie „zwyciężą". Człowiek, który to mówił, na tej podstawie wywodził, że demokracja, która uznaje tylko walkę fair musi ulec totalniakom i zwolennikom dyktatury, dla których każdy środek jest dobry i którzy nie mają żadnych skrupułów moralnych, etycznych czy prawnych.

Po tej linii idąc, nie można zaprzeczyć, że spokojny obywatel napadnięty przez bandytę w walce z nim przegrywa, jeśli sile jego pięści nie może przeciwstawić mocy własnych. Nie dowód to jednak, że bandyta miał rację i że należy ukorzyć się przed nim i uznać w nim zwycięzcę.

Demokraje w wielu krajach w starciu z prądami dyktatorskimi przegrały dlatego, że nie zorientowały się, iż zwolennicy totalizmów kładą kamienie do śnieżek, że są bezwzględni w walce i używają niedozwolonych chwytów i niehonorowych sposobów prowadzenia walki.

Jaki jest sposób zabezpieczenia demokracji na przyszłość przed tego rodzaju niebezpieczeństwem. Taki sam, jaki stosuje się dziś na boiskach i ringach. Skoro ktoś nie walczy fair, *sędzia niezależny* od obu stron walczących, usuwa niehonorowego gracza z boiska i wyklucza go z dalszej gry. W ten sam sposób musi postępować społeczeństwo w walce z ludźmi i prądami, które walcząc nie po gentlemeńsku, pragną zwyciężyć je i objąć nad nim władzę w imię swoich interesów.

Do tego celu potrzebne są dwie rzeczy: *silnie zakorzenione poczucie prawa i niezależny wymiar sprawiedliwości.*

Niezależny sędzia w służbie sprawiedliwego prawa to fundament, na którym jedynie oprzeć się może sprawiedliwe państwo. Niezależny sędzia to gwarancja swobodnego rozwoju społeczeństwa. To nie tylko sprawiedliwy arbiter ale również zapora dla awanturniczych kierunków ideowych, które państwo pragną wtrącić w odmęt rewolucji i anarchii w celu zaspokojenia swych złych instynktów.

Dlatego my *prawo chcemy postawić ponad wszystkie autorytety ziemskie, dlatego bijemy się o niezależność sądów i niezależność sędziego.*

* * *

Z kilku stron równocześnie zwrócono uwagę na zagadnienie niezawisłości sędziów w Polsce. Mówiono o tym w sejmie w czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości, poruszali od strony zasadniczej to zagadnienie sędziowie i prokuratorowie na swym walnym zebraniu, odbytym w Warszawie w połowie stycznia rb., poruszyli je wreszcie w ostatnich dniach: jeden z najwybitniejszych członków palestry warszawskiej mec. Stanisław Szurlej na łamach „Kuriera Warszawskiego" i jeden z najwybitniejszych znawców prawa karnego w Polsce, były (niestety!) prof. uniwersytetu dr S. G. na łamach „Polonii".

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Czy Madryt padnie bez rozlewu krwi?

Na ulicach Madrytu walczą komuniści

Gen. Franco nie chce słyszeć o jakichkolwiek warunkach.

Rzym, 8. 3. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Burgos, że **w Madrycie wybuchły poważne starcia między komunistami, a zwolennikami rady obrony narodowej.** We wszystkich dzielnicach miasta słychać było od godz. 8 rano kanonadę artyleryjską, a ok. godz. 11 wystrzały karabinowe. **Nad stolicą unosiły się samoloty rządowe.**

Gen. Miaja wezwał ludność do współpracy z wojskami rządowymi i do **rozstrzeliwania na miejscu wszystkich komunistów, spotkanych na uilcy.**

Madryt, 8. 3. (PAT.) We wtorek o świcie **ludność stolicy została obudzona odgłosami strzelaniny na przedmieściach.** Kanonada trwała około 3 godzin. przybierając chwilami gwałtowny charakter. Wkrótce okazało się, że to pewne ugrupowania komunistyczne zareagowały na objęcie władzy przez komitet obrony. **Strzelano także z niektórych domów w samym mieście.** Zrewoltowane grupy okazały się zbyt słabe, by móc zwyciężyć w walce z przeważającymi siłami garnizonu, który oddał się do dyspozycji rady obrony **W czasie starć trzykrotnie zarządzony był alarm lotniczy w obawie nalotu eskadr powstańczych.**

Karabiny maszynowe na ulicach.

Burgos, 8. 3. (PAT.) Radiostacja powstańcza na froncie madryckim ogłosiła wieczorem komunikat, z którego wynika, że **na ulicach Madrytu toczą się nadal walki z grupami komunistów.** Dla stłumienia ruchu na skrzyżowaniach **rozstawione są karabiny maszynowe.** Ruch w mieście jest zakazany, a stolica sprawia wrażenie, jak gdyby **żołnierze oczekiwali przybycia wojsk narodowych.**

Lotnicy i czołgi walczą z komunistami.

Madryt, (PAT). Lotnicy, lojalni wobec rady obrony narodowej, przybywają do Madrytu, aby **współdziałać w akcji przeciwko ogniskom komunistycznym, znajdującym się w północnej części miasta.** Grupa komunistów, która skryła się w będących w budowie domach, opiera się z bronią w ręku wojskom rady narodowej. W nocy i rankiem toczyła się **walka z udziałem czołgów po stronie wojsk. wiernych radzie.**

Gen. Miaja mówi o pokoju.

Burgos, 8. 3. (PAT). W kołach rządowych panuje przekonanie, iż **Madryt zostanie zajęty bez rozlewu krwi.** Pomimo to gen. Franco przedsięwziął wszystkie możliwe środki ostrożności. W około Madrytu odbywa się obecnie **koncentracja potężnej armii, jaka dotychczas od początku wojny domowej nie była jeszcze zgromadzona w jednym miejscu.** Dowództwo armii narodowej, ma nadzieję, iż

przygniatająca przewaga nagromadzonych sił pozwoli na zakończenie działań wojennych z minimalnymi stratami, skłaniając rząd madrycki do poddania się.

O nastrojach panujących w Hiszpanii Narodowej świadczy fakt, iż **gen. Franco mianował już burmistrza i członków rady miejskiej Madrytu.**

Nastawienie antykomunistyczne rady obrony narodowej zaznacza się coraz wyraźniej. Wszyscy poważniejsi przewódcy komunistyczni w Madrycie albo zbiegli, albo też zostali aresztowani. — Jednocześnie do Algieru i do Francji zaczynają przybywać **uchodźcy z czerwonej Hiszpanii.** Do Oranu przybyło dzisiaj 6 okrętów z 200 uchodźcami, w tej liczbie znajdowało się 50 oficerów z Kartageny.

Wczoraj po południu przemawiał przez radio gen. Miaja, który oświadczył, że

rada obrony narodowej jest gotowa do zakończenie wojny w sposób honorowy dla obu stron.

Nie chcemy — powiedział gen. Miaja — dalszego bezużytecznego rozlewu krwi. Pragniemy dać wam pokój.

Zaręczył się - nie widząc przed tym swej narzeczonej..



W Kairze odbyły się z dużym przepychem zaręczyny następcy tronu Iranu z siostrą króla egipskiego. Następca tronu irańskiego przed przybyciem do Kairu nigdy przedtem nie widział swej narzeczonej. Na fotografii następca tronu Iranu ks. Chapour (w środku) w otoczeniu syryjskiego ministra skarbu i ministra wojny oraz dowódcy wojsk francuskich podczas swego krótkiego pobytu w Damaszku.

Płk. Casada — parlamentariuszem.

Rzym, 8. 3. (PAT). Agencja Stefani donosi z Perpignan. że według obiegających tam pogłosek, **gen. Miaja miał wysłać we wtorek po południu płk. Casado w charakterze parlamentariusza na terytorium Hiszpanii narodowej celem przeprowadzenia z gen. Franco rokowań w sprawie przerwania działań wojennych i przekazania terytoriów, dotychczas jeszcze nieobsadzonych przez wojska narodowe.**

Jedynie: „pokój bez warunków".

Oviedo, 8. 3. (PAT). Radiostacja falangi w Oviedo nadała we wtorek wieczorem następujące oświadczenie, będące wyrazem opinii kół narodowych: **Hiszpania narodowa nie zamierza prowadzić rokowań z tymi, którzy nie reprezentują narodu. Pokojem do przyjęcia jest jedynie „pokój bez warunków". Zajęcie Madrytu nastąpi tak, jak zajęcie Barcelony: przez użycie siły zbrojnej.**

Czerwoni uciekają do Afryki.

Londyn, 8. 3. (PAT). Donoszą z Algieru, że **do Meres el Kebir przybyło 7 hiszpańskich statków rządowych z 300 pasażerami,** wśród których znajduje się wielu oficerów z arsenału Kartagenskiego. Władze Oranu odmówiły przyjęcia statków i pasażerów

Bizerta, 8. 3. (PAT). O godz. 17-tej **eskadra okrętów rządowych hiszpańskich weszła na redę portu.** Na okrętach tych przewieziono do Tunisu ok. 5 tys. Hiszpanów. W tej liczbie było 500—600 osób cywilnych, a wśród nich wiele kobiet.

Eskadra okrętów hiszpańskich składa się z **3 krążowników.** Po zneutralizowaniu tych jednostek przez wyjęcie zamków z dział oraz zarekwirowania broni i amunicji statki pod nadzorem jednostek marynarki francuskiej wprowadzone zostały do basenu portowego.

Marszałek Pétain jedzie do Burgos.

Paryż, 8. 3. (PAT). Marszałek Pétain **wyjedzie do Burgos prawdopodobnie w poniedziałek** i zaraz po przybyciu będzie przyjęty przez gen. Franco, któremu złoży listy uwierzytelniające.

Nikt nie chce uchodźców hiszpańskich.

Paryż, 8. 3. (PAT). Rząd francuski otrzymał już szereg odpowiedzi od rządów zagranicznych na swe kroki w sprawie przyjęcia uchodźców z Hiszpanii. **Na ogół odpowiedzi te są pełne rezerwy.** Tak więc państwa Ameryki środkowej i Ameryki południowej wskazując na trudności na swych rynkach pracy, oświadczyły, że **nie mogą ustalić liczby uciekinierów, których mogłyby przyjąć u siebie.** W każdym razie może być mowa tylko o rolnikach i to po przeprowadzenia ścisłego wyboru.

—«:»—

Płonąca granica.

Blisko 200 zajść na granicy sowiecko-mandżurskiej.

Hsinking, 8. 3. (PAT) Agencja Domei donosi, **iż w ciągu ub. roku wydarzyło się na granicy sowiecko-mandżurskiej 166 zajść.** W 158 wypadkach władze japońskie oficjalnie i formalnie złożyły protest u władz sowieckich. Sowiety odpowiedziały zaledwie na 51 protestów. 107 demarches pozostało bez odpowiedzi. **Ani jedno z zajść zeszłorocznych nie zostało całkowicie załatwione ku zadowoleniu obu stron.** W dwóch wypadkach otrzymano częściową satysfakcję. 156 spraw dotyczących zajść granicznych jest ciągle jeszcze w toku.

W jednym tylko miesiącu styczniu rb. wydarzyło się przeszło 20 nowych zajść na granicy. Zajścia te są to przeważnie wypadki nielegalnego przekroczenia granicy, ostrzeliwania straży granicznej, zdarzały się wypadki porwania, czynione przeszkody w żegludze rzecznej itd.

Prawo i sędziowie.

Co powiedziano w sejmie?

Pos. *Bartuś* rozpoczął swe przemówienie od tego, że

„Głosy społeczeństwa, a przede wszystkim najpoważniejszych sądowników i ich organizacji biją na alarm, że wymiar sprawiedliwości w ostatnich latach toczy się po równi pochyłej".

Następny mówca, pos. *Kwapisiewicz*, podkreślił, że

„W należytym postawieniu zasady niezawisłości sędziowskiej są zainteresowani nie tylko sądownicy, lecz również zainteresowane jest całe społeczeństwo... Sędzia musi posiadać przekonanie, że żadne przykre stosunki z administracją nie zaszkodzą mu w jego uposażeniu".

Podobna nuta przebijała również w przemówieniach innych posłów. Pos. *Żenczykowski* rozpoczął od tego, że

„Sędziowie dzisiaj nie mają poczucia niezawisłości i dają temu wyraz w swych uchwałach".

Inny poseł wywodził:

„Prawo o ustroju sądów powszechnych, przede wszystkim jego art. 110-c i 102-c, niweczą zasadę niezawisłości sędziowskiej, zezwalając kompletowi trzech na posiedzeniu niejawnym zwolnić lub przenieść sędziego nawet w ciągu 24 godzin. I takie orzeczenie jest niezaskarżalne ani nie wymaga uzasadnienia. Równolegle zwolnienie woźnego lub kancelisty sądowego może nastąpić *jedynie w drodze dyscyplinarnej*. Sędzia pod groźbą takich przepisów może poddawać się różnym naciskom administracji sądowej i ogólnej i liczyć się z osobami, których sprawy ma sądzić".

A jak patrzyli na to zagadnienie sami sędziowie i prokuratorowie? Bierzemy do ręki *„Głos sądownictwa"*, w którym zamieszczone jest sprawozdanie z walnego zebrania, odbytego w styczniu rb.

Sędzia Zawistowski, który na owym zebraniu wygłosił referat, stwierdza:

„Obowiązujące przepisy o ustroju sądownictwa zapewniają czynnikowi administracyjnemu wpływ decydujący na: dobór składu sędziowskiego, na tzw. przydział pracy, na przesuwanie według swobodnego uznania do wyższych grup uposażeniowych, na przenoszenie w stanu spoczynku dla „dobra wymiaru sprawiedliwości".

Wszystkie inne przemówienia obracały się dokoła zagadnienia niezawisłości sędziów; sprawę tę uznano za najważniejszy problem chwili.

W wyniku obrad postanowiło walne zebranie zalecić wszystkim organom Zrzeszenia Sędziów:

„podjąć niezwłocznie we wszystkich kołach intensywną propagandę pod hasłem odbudowy poczucia niezawisłości sędziowskiej".

Po długiej dyskusji uchwalona została rezolucja następująca:

„Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów z całą odpowiednią dla powagi sprawy stanowczością, podkreślając, że uchwały Walnego Zgromadzenia, zmierzające do realizacji u nas zasady niezawisłości sędziowskiej, powzięte w lutym 1938 r., nie odniosły dotychczas żadnego pozytywnego rezultatu mimo czynionych nam ze strony miarodajnej pewnych obietnic, które pozostały tylko obietnicami — wzywa Zarząd Główny do prowadzenia w tym samym kierunku sprawniejszej akcji, *wykorzystując we właściwym czasie wszystkie środki, stojące do jego dyspozycji"*.

W związku z tym sprawozdaniem — prof. S. G. na łamach „Polonii" tak ujmuje treść żądań sędziów i prokuratorów:

„Za istotny warunek przywrócenia niezawisłości sędziowskiej, za postulat najpilniejszy w tej mierze, poczytano z jednej strony *polepszenie bytu materialnego* sędziów, z drugiej zaś *powrócenie do tekstu prawa o ustroju sądów powszechnych z 6 lutego 1928 r.*, czyli usunięcie późniejszych nawarstwień nowelizacyjnych tej ustawy, a zwłaszcza artykułów 102-c oraz 110-c, dotyczących *przenoszenia sędziów* na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku „dla dobra lub w interesie wymiaru sprawiedliwości".

* * *

Nawoływanie o niezawisłość sędziów, jak wynika z powyższych głosów idzie więc z kilku stron: z trybuny parlamentarnej, od strony społeczeństwa i od strony samych sędziów.

Mec. Szurlej zamyka swe wywody w „Kur. War." apelem:

„Brak niezawisłości sędziów prowadzić musi zawsze do braku ich bezstronności w wyrokowaniu i do podważania zasad prawa.

„Godzi się więc poprawić to, co mogłoby być niebezpieczne dla niezawisłości".

Do tego nie chcemy nic dodawać prócz przypomnienia trzech powiedzeń, pochodzących z różnych epok, a dotyczących idei niezawisłości sędziów:

„Nie wykonywać łamiących prawa rozkazów króla".

(Ustęp z przysięgi sędziego w starożytnym Egipcie).

„Sąd wydaje wyroki, lecz nie wyświadcza usług".

(Odpowiedź dana królowi francuskiemu).

„Sędziego angielskiego o nic się nie prosi".

(Oświadczenie pewnego sędziego Wielkiej Brytanii).

Z. Felczak.

Koronacja Ojca świętego

odbędzie się wobec setek tysięcy wiernych.

Miasto Watykańskie, 8 marca. (KAP). Uroczysta koronacja Ojca św. Piusa XII nastąpi w nadchodzącą niedzielę, dnia 12 marca, i jak zapewniają, **odbędzie się w Auli Błogosławieństw, aby jak największej ilości wiernych dać możność uczestniczenia w tej uroczystości.**

Aula della Benedizione wraz z należącą do niej loggią nad portykiem Bazyliki zbudowane zostały przez słynnego renesansowego budowniczego Donato d'Angelo Bramante specjalnie w tym celu, **by wierni mogli widzieć ceremonie papieskie i przyjmować błogosławieństwo Ojca św.,** zarówno znajdując się wenątrz bazyliki św. Piotra, jak i nazewnątrz, na obszernym placu przed świątynią.

Wydaje się przy tym rzeczą niewątpliwą, że w najbliższym czasie, prawdopodobnie **w niedzielę, 19 marca lub w sobotę, 18 bm., Ojciec św. jako biskup Rzymu uroczyście i oficjalnie obejmie w posiadanie bazylikę św. Jana na Lateranie.**

Sekretarz stanu jeszcze nie mianowany.

Miasto Watykańskie, 8. 3. (KAP). Wbrew pogłoskom twierdzącym, że na stanowisko kardynała sekretarza stanu Papież Pius XII powołał b. nuncjusza w Paryżu kardynała Luigi Maglione, **sprawa obsadzenia tego stanowiska tak bardzo doniosłego dla biegu zewnętrznych spraw Kościoła, zwłaszcza stosunków z rządami poszczególnych narodów, dotychczas zdecydowaną nie została.**

Agencja Stefaniego twierdzi, że decyzja w tej sprawie powziętą będzie za kilka dni, przy czym sekretarzem stanu zostanie bezwzględnie **jeden z kardynałów mających doświadczenie dyplomatyczne i dobrze obeznajomionych z obecnymi warunkami politycznymi w świecie.** Natomiast agencja Havasa przypuszcza możliwość tymczasowej nominacji **pro-sekretarza stanu spośród dotychczasowych bliskich współpracowników obecnego Papieża.** Ten pro-sekretarz był by następnie na najbliższym konsystorzu powołany do kolegium kardynalskiego i ipso facto stałby się sekretarzem stanu. W ten sposób całkowicie zachowaną była by dotychczasowa linia polityki Watykanu.

Przedstawiciel gen. Franco na koronacji.

Burgos, 8. 3. (PAT). Gen. Franco wysyła jako **swego przedstawiciela na uroczystości koronacyjne Papieża Piusa XII** ministra rolnictwa Fernandeza Cuesta.

Z Sejmu i Senatu.

Ostatnie prace nad budżetem.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 8. 3. W czwartek senat rozpoczyna dyskusję nad preliminarzem budżetowym. W tym dniu odbędzie się generalna rozprawa nad budżetem. Spodziewają się powszechnie, że zabierze głos również prof. Bartel. Do głosu dotychczas zapisało się 23 senatorów.

W piątek dyskusja obejmie 9 budżetów, m. in. ministerstwo spraw wojskowych, zagranicznych i komunikacji. Sobota przeznaczona jest na dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Koniec dyskusji budżetowej przewidziany jest na dzień 17 marca.

Jednocześnie z zakończeniem dyskusji nad budżetem będzie rozważany projekt ustawy o inwestycjach.

Podobno poza prof. Bartlem mają zabrać również głos także senatorowie t. zw. niezależni, nie należący do Ozonu, przy czym niektórzy z nich, jak głosi fama mają zamiar wypowiedzieć się na temat zmiany ordynacji wyborczej.

Ustawa o kredytach dodatkowych.

Posiedzenie sejmu zwołano na dziś, tj. na środę. Na porządku dziennym m. in. znajduje się ustawa o kredytach dodatkowych na sumę 38 milionów 988 tys. zł. Z sumy powyższej blisko 15 milionów przeznaczone jest na cele, związane z odzyskaniem Zaolzia. 9.190 tys. zł przeznaczone jest na wydatki na zasiłki dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe, 6.520 tys. zł na ministerstwo spraw wewnętrznych, m. in. na powiększenie kadr policji, 8.500 tys. są to wydatki na dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli szkół powszechnych i inne wydatki personalne.

* * *

Sejmowa komisja wojskowa przyjęła projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych, rowerów dla celów obrony państwa. (r)

Calinescu premierem Rumunii

Pogrzeb patriarchy Mirona na koszt państwa.



Nowy premier rumuński Calinescu.

Bukareszt, 8. 5. Agencja Rador donosi, że **wobec śmierci szefa rządu, patriarchy Mirona Christea, król mianował wicepremiera Armanda Calinescu premierem.**

W Rumunii ogłoszona została **żałoba urzędowa.**

Bukareszt, 8. 3. (PAT.) Rada ministrów zebrała się we wtorek rano. Po uczczeniu pamięci zmarłego patriarchy Mirona Christea, minister sprawiedliwości Iamandi złożył w imieniu członków rządu **oświadczenie o pełnej solidarności z nowym premierem Calinescu.** Rząd postanowił urządzić pogrzeb b. premierowi Mironowi Christea, **na koszt państwa.**

Przybycie zwłok patriarchy do stolicy Rupmunii spodziewane jest w czwartek lub piątek bież. tygodnia, pogrzeb zaś odbędzie się w niedzielę lub poniedziałek Ciało zmarłego patriarchy złożone zostanie prawdopodobnie zgodnie z jego życzeniem w jednym z kościołów w Bukareszcie.

Bukareszt, 8. 3. (PAT.) Kierownictwo patriarchatu prawosławnego kościoła rumuńskiego objął w charakterze tymczasowym z urzędu metropolita mołdawski Nikodem.

—«:»—

List Doboszyńskiego.

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.). W „Warszawskim Dzienniku Narodowym" ukazał się list inż. Adama Doboszyńskiego, w którym zaprzecza pogłoskom o tym, jakoby zamierzał wywołać rozłam w Stronnictwie Narodowym i pisze:

„Stwierdzam kategorycznie, że jedność i zwartość Stronnictwa Narodowego uważam za pierwszy warunek walki o zwycięstwo Idei Narodowej w Polsce. Czas jest nie na rozłamy, lecz na zjednoczenie wszystkich narodowomyślących ludzi. Ośrodkiem takiego zjednoczenia może być — zdaniem mojem — jedynie Stronnictwo Narodowe, wewnętrznie sharmonizowane i prężne pod silnym kierownictwem".

W zwierciadle dnia

Nikt dziś nie może powiedzieć: niech na całym świecie wojna, byle nasza wieś spokojna. Groźba wojny jest dziś zmorą powszechną. Nawet najspokojniejsze kraje i ludy żyją pod obuchem strachu. Na przykład taka Szwecja — kraj rządzony przez liberalnych socjalistów i sędziwego króla tenisistę kraj ładu wewnętrznego i pięknych blondynek — uchodzi wprost za symbol neutralności, dobrze zasłużonego spoczynku i pokoju, który stał się niemal instytucją narodową. A jednak rząd szwedzki przygotował projekt ustawy, przewidującej na wypadek wojny obowiązek pracy przymusowej dla wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 70 lat, nie wyłączając cudzoziemców zamieszkałych w Szwecji. Okazuje się więc, że dziś każdy musi być przygotowany do wojny. Czy jej chce czy nie chce.

* * *

W groteskowej imitacji państwa, zwanej Rusią Zakarpacką a przez Niemców ochrzconej „Karpathoukraine", ciągle się coś dzieje wesołego. Cały „rząd" składa się z trzech ministrów (już razem z premierem popem Wołoszynem), a mimo to ci ministrowie zmieniają się jak w szopce. Ostatnio rząd praski odprawił z kwitkiem „ministra" Revaya, głównego organizatora ukraińsk[iej] Siczy i mianował na jego miejsce Polczu[ra]ka. Kulisy tej zmiany są bardzo wymowne i świadczą o opamiętaniu się Czechów: Centralnemu rządowi praskiemu chodziło w pierwszym rzędzie o zlikwidowanie na Rusi Zakarpackiej szkodliwych wpływów Ukraińców z Polski, których Revay przygarniał masami, nadając im obywatelstwo czesko-słowackie i ofiarując im wysokie funkcje w urzędach. Ukraińcy ci, zdobywszy znaczne wpływy wyzyskiwali je celem uprawiania wrogiej agitacji przeciw Polsce i Węgrom, z którymi to państwami, pragnie obecnie centralny rząd praski żyć w pełnej zgodzie.

Rząd czesko-słowacki nie chce za żadną cenę zrażać sobie Polski. I dlatego poszedł Revay i dlatego prezydent Hacha dąży do usunięcia samego operetkowego „premiera" Wołoszyna. **(hk)**

Na marginesie

Ostatnio społeczeństwo polskie wzmaga swoją czujność w stosunku do Niemców.

Cały szereg wypadków zarówno na naszym terenie, jak w Gdańsku i w Trzeciej Rzeszy, zwrócił uwagę na konieczność bacznej obserwacji wszystkich przejawów ekspansji niemieckiej i przeciwstawienia się wszelkim próbom powiększenia niemieckiego stanu posiadania.

A niemiecka zachłanność rośnie na wszystkich odcinkach. Nie mogąc podnieść nikłej liczby mniejszości niemieckiej w Polsce, Niemcy starają się wywrzeć swój wpływ na żywioł polski, czy to za pośrednictwem oddziaływania gospodarczego czy kulturalnego.

Padły już hasła gospodarczego bojkotu Niemców. Ze względu na wrogi stosunek mniejszości niemieckiej do gospodarstwa polskiego urzeczywistnienie tych haseł jest nieodpartą koniecznością. Nie mniej jednak ważną, jeśli nie ważniejszą, jest konieczność przeciwstawienia się niemieckiej ekspansji kulturalnej.

Najjaskrawszy dowód tej ekspansji to rozpowszechnienie czasopism niemieckich w Polsce. Dzienniki i periodyki w Trzeciej Rzeszy czytają nie tylko Niemcy — tego im nikt nie odmawia! — ale i Polacy.

W radzie miejskiej m. Poznania przytoczono godną uwagi statystykę rozpowszechnienia pism niemieckich. W stuprocentowo polskim Poznaniu czyta się:

TYGODNIKI:

Ill. Beobachter	500	egz.
Münchener Ill. Presse	300	„
Berliner Ill. Zeitung	2.000	„
Koralle	700	„
Grüne Post	600	„
Woche	500	„
Gartenlaube	100	„
Der Stürmer	1.000	„
Braune Post	1.500	„
Neue Ill. Zeitung	100	„
Kölnische Ill. Zeitung	1.000	„
Hamburger Ill. Zeitung	200	„
Deutsche Ill. Zeitung	1.000	„
Dame	300	„
Silberspiegel	100	„
Elegante Welt	500	„
Razem	10.400	egz.

DZIENNIKI:

Berliner Tageblatt wyd. niedz.	1.000	egz.
Morgenpost wyd. niedz.	300	„
B. Z. am Mittag	100	„
Völkischer Beobachter	150 — 200	„
Das Schwarze Korps	200	„
Leipziger Neuste Nachrichten	20	„
Danziger Neuste Nachrichten	500	„
Danziger Vorposten	300—400	„
Breslauer N. N.	20	„
Berliner Nachtausgabe	100	„
Berliner Lokalanzeiger	100	„
Deutsche Allgemeine Ztg.	100	„
Frankfurter Ztg.	10	„
Kölnische Ztg.	20	„
Dresdener N. N.	20	„
Razem	3090	egz.

Tak jest w Poznaniu. Wcale nie lepiej przedstawia się sytuacja w Bydgoszczy i w innych miastach zachodniej Polski. „Berliner Illustrierte“ czy „Koralle“ prenumerują i czytają nałogowo ludzie, którzy chcą uchodzić za Polaków. W ten sposób przenika do Polski niemiecka propaganda, przygotowuje się nowy „Drang nach Osten“.

Temu stanowi rzeczy musi się przeciwstawić społeczeństwo. Tych, którzy Niemcom ułatwiają ich robotę, należy przestrzec, że przyjdzie wkrótce czas, kiedy ich postępowanie trzeba będzie uznać za zdradę narodową! I wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

——«:»——

Humor aktualny.

TO NIE JEGO WINA.

— Czy nie umie pan czytać, że przychodzi pan tak późno? Przecież na tabliczce jest wyraźnie powiedziane, że ordynuję do szóstej?

— Ja umiem czytać, panie doktorze, ale pies mojego sąsiada jest analfabetą i dlatego ugryzł mnie dopiero o ósmej.

PROSTY WNIOSEK.

— Wiesz Zosiu, lekarz surowo zakazał mi zajmować się kuchnią!

— A co się stało twemu mężowi?...

List z Paryża.

Hiszpania przeżywa tragedię.

Czy ambasador marszałek Pétain rozplącze węzeł za Pirenejami?

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w marcu.

Mianowanie zwycięzcy spod Verdun ambasadorem Francji w Burgos przyjęto we wszystkich kołach politycznych, lewicowej opozycji wcale nie wyłączając, bardzo przychylnie. Mówiąc o tej opozycji, trzeba odróżnić dwie rzeczy, które zagranica zbyt często i zbyt pochopnie utożsamia: **teorię i praktykę.**

Francja jest krajem niczym nieograniczonej wolności słowa i każdy może określać swoje sympatie czy antypatie w formie, jaką uzna za stosowną. Republika hiszpańska broniąca się przez 28 miesięcy posiada sympatie na lewicy — i wyraziły się one w mowach Forcinala, Izarda i Lapie'ego. Politycy ci sprzeciwiali się uznaniu rządu gen. Franco „de iure“ w imię „prawa międzynarodowego i bezpieczeństwa Francji“. **Ale gdyby — co jest rzeczą dzisiaj wykluczoną — Front Ludowy doszedł znów do władzy — to pierwszym krokiem nowego prezesa ministrów, Bluma czy Auriola, byłoby nawiązanie stosunków z generałem Jordaną, „powstańczym“ ministrem spraw zagranicznych.**

Szczęśliwa ręka marszałka Pétain.

Jeżeli cała granica, na przestrzeni 600 km jest obsadzona przez wojska gen. Franco, jeżeli stanowcza przewaga rządu w Burgos nie ulega najmniejszej wątpliwości, jeżeli sam prezydent Azana podejmował od chwili upadku Tarragony starania o pokój — to **każdy rząd francuski, wszystko jedno, prawicowy czy lewicowy, musi wyciągnąć z rozwoju wypadków pewne, ścisłe wnioski.**

Z chwilą, kiedy rząd gen. Franco uznało 26 państw, kiedy uznała go Wielka Brytania — nieobecność Francji w Burgos byłaby wprost niebezpieczna dla żywotnych interesów Trzeciej Republiki. A **marszałek Pétain jest nie tylko świetnym żołnierzem, ale i politykiem, mającym przysłowiowo szczęśliwą rękę.** Wystarczy chociażby okres kiedy był — niestety, zbyt krótko — ministrem wojny w gabinecie Doumergue'a. I nadzieje, związane z jego misją w Hiszpanii, spowodowały nowy przypływ fali optymizmu we Francji.

Dramat narodu hiszpańskiego.

Czy ten optymizm jest całkowicie uzasadniony? Trudna odpowiedź. Niemal tak trudna, jak określenie przyszłej polityki zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej nowej Hiszpanii. W ocenianiu wypadków na półwyspie iberyjskim popełniali wszyscy publicyści i politycy europejscy jeden zasadniczy błąd: **patrzono na Hiszpanię przez okulary francuskie, angielskie, polskie itd.** Wydarzenia nad Ebrem i Tagiem oceniano **z punktu widzenia własnej polityki wewnętrznej, własnych zagadnień społecznych własnych pragnień czy nienawiści.** Tymczasem Hiszpania jest krajem różniącym się całkowicie od zachodniej czy też środkowej Europy, nie mówiąc już o jakichkolwiek podobieństwach do Rosji. Te pojęcia, które przywykliśmy klasyfikować według naszych formułek — wyrażają tam często zupełnie inną treść. **I to, co dla Europy jest tragiczną nowością — aktualnym tematem chwili, nabiera w Hiszpanii pewnych trwałych cech ustawicznych zmagań tego narodu — z samym sobą.** Dwa lata temu podawano opisy, mrożące krew w żyłach, o paleniu kościołów, mordowaniu księży i w ogóle wyładowywaniu się dzikich instynktów ludzkich na półwyspie. Korespondencje zgadzały się co do przecinka z depeszami specjalnych wysłanników prasowych. **Tymczasem były to listy Chataubrianda z pierwszych dziesiątków lat ubiegłego stulecia...**

Hiszpania jest tak samo nieznana, jak nieznaną jest najwspanialsza epopea Cervantesa, dzieło oddające najlepiej ducha narodu, książka, mająca dla poznania ducha narodu podobne znaczenie, jak dla nas „Pan Tadeusz“. Don Quichot znany jest na ogół z karykaturalnych przeróbek jako postać komiczna, w całym tego słowa znaczeniu ujemna i powstała w fantazji autora. **Tymczasem „Don Quichot“ jest najwspanialszym wyrazem wielkiego dramatu narodu hiszpańskiego, jest najlepszą i zarazem najtragiczniejszą charakterystyką ustawicznych dążeń i ustawicznych pomyłek iberyjskiego społeczeństwa.** Lektura Cervantesa może przyczynić się bardziej do zrozumienia wszystkich dzisiejszych sprzeczności hiszpańskich, aniżeli tysiące bel papieru, które zadrukowano z okazji nowej wojny domowej w Nawarze, Katalonii i Kastylii. W ostatnich czasach porównuje się często Hiszpanów i Włochów. Jeżeli ci ostatni lubują się we wszystkim, co przypomina „comedia dell' arte“ — to **teatr wydarzeń hiszpańskich jest tragedią, braną na serio i odgrywaną z całym strasznym realizmem.** O tym nie wolno zapominać, jeżeli podejmuje się dyskusje na tematy iberyjskie.

Hiszpanie patrzą z góry na Włochów.

Najaktualniejszym zagadnieniem bieżącym jest **kwestia wpływów włoskich w Hiszpanii.** Czy są rzeczywiście proporcjonalne do tej olbrzymiej pomocy, jaką okazał gen. Franco Mussolini? Zdaje się, że nie. I znowu wchodzą tu w grę przesłanki nie tyle polityczne, ile psychologiczne. Otóż **Hiszpanie uważają się za coś o wiele lepszego od Włochów.** Naszym zdaniem pogląd ten jest niekoniecznie słuszny — lecz to nie wyklucza faktu, że przyjmowanie wzorów włoskich raziłoby poczucie dumy hiszpańskiej. Już sama ta pomoc wojskowa ciąży niesłychanie społeczeństwu, i **nie można było sobie wyobrazić większej gaffy ze strony Rzymu, jak przypisywanie wszystkich zwycięstw dywizjom włoskim.**

Prawda, że kierownicy rządu w Burgos muszą zachowywał najlepsze stosunki z Mussolinim, że muszą nawet w pewnym zakresie naśladować jego chwyty — ale rząd, to jeszcze nie cała Hiszpania i to nie tylko „republikańska“ ale nawet „powstańcza“ Minister spraw wewnętrznych gen. Franco p. Ciron-Tunner, zapowiadał niedawno w wywiadzie z korespondentem „Voelkischer Beobachter“, że **będzie przeciwstawiał się wpływom Rzymu Papieży.** Zapowiadać można wszystko — ale niech spróbuje przeprowadzić swoje zamysły w praktyce: **będzie miał wówczas natychmiast przeciwko sobie połączoną na nowo koalicję Basków i Karlistów, nie mówiąc już o wykorzystaniu każdej okazji przez „republikanów“, których przecież wszystkich nie można osadzić w obozach koncentracyjnych, ani wystrzelać.** Poza tym nie wiadomo jeszcze jaką będzie przyszła forma rządu w Hiszpanii. Nawara dąży otwarcie do przywrócenia monarchii. A Nawara — to najlepszy element zarówno ideowy, jak i militarny w całej Hiszpanii „powstańczej“.

Niemcy mają silne karty.

Tak więc wpływy włoskie mogą się okazać mniej silne, aniżeli przypuszczano. Natomiast **gorzej jest z wpływami niemieckimi.** Są one dawne — i co ciekawsze, wcale nieograniczające się do kół monarchistycznych, prawicowych itd. Przeciwnie, hołdowały im republikańskie koła intellektualistów, profesorów uniwersytetu, literatów itd. Mały przykład: kiedy Herriot przybył do „republikańskiej“ Hiszpanii — spotkał się **z demonstracjami właśnie filogermańskich lewicowców.** Byli to ludzie, którzy pokończyli studia w Niemczech i nasiąkli kulturą niemiecką. A w czasie wojny światowej zwolennikiem Francji był król i koła dworskie — **natomiast do zdecydowanych przeciwników Trzeciej Republiki zaliczał się między innymi b. prezydent Azana...**

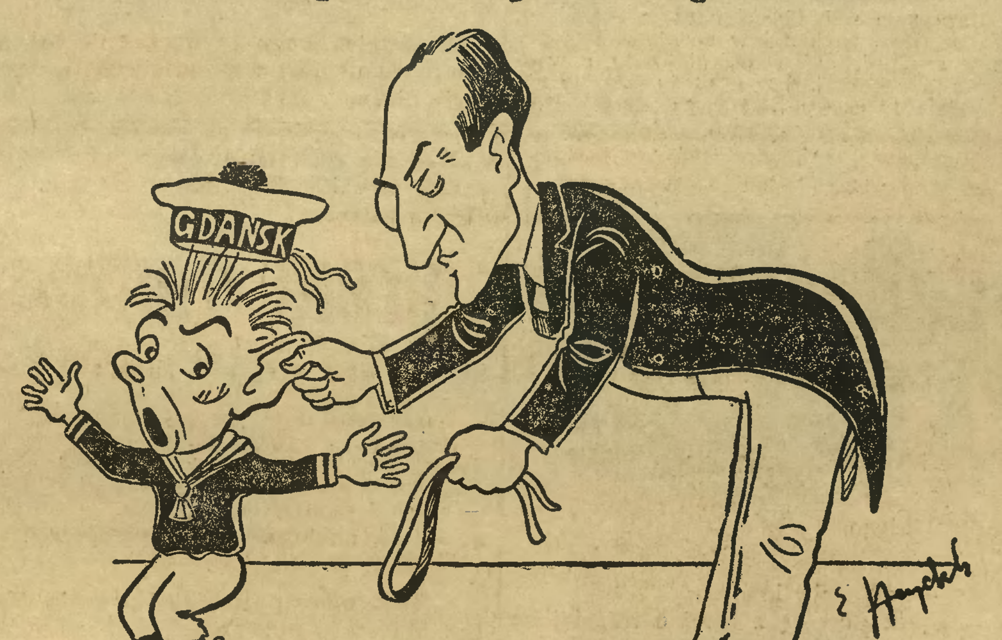
Hiszpania musi iść na południe.

Są to wszystko po hiszpańsku splątane sieci, których nie rozwiąże się tak łatwo. Pocieszającym w tym wszystkim objawem jest jednak w Hiszpanii — jak i zresztą wszędzie — **karta geograficzna.** Ekspansja Hiszpanii szła zawsze i z natury rzeczy musi iść na południe. Na północy nie ma ona żadnych, najmniejszych zainteresowań. Przekraczanie tej naturalnej bariery jaką stanowią Pireneje — nie byłoby niczym uzasadnione. **Wbrew radom niemieckim, nie będzie się nigdy Madryt łakomił na francuski Perpignan.** Natomiast Hiszpania ma poważne interesy w Marokku — a jak to wykazało chociażby powstanie w Riffie, cele francuskie i hiszpańskie są tutaj najzupełniej wspólne. To samo da się powiedzieć o stosunkach francusko-angielskich. **Względy geopolityczne są zawsze najbardziej przekonywującym argumentem.**

I dlatego misję marszałka Pétaina ocenia się w Paryżu optymistycznie. mimo wszystkich zastrzeżeń najgorszych przepowiedni prasy zarówno włoskiej jak i niemieckiej.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Na wszystko jest sposób!



Gdy dobre słowo nie pomaga, trzeba zmienić metodę wychowawczą...

Pobyt Paderewskiego w Ameryce

jest świętem dla wychodźstwa polskiego.

Związek Narodowy Polski, największa organizacja Polonii amerykańskiej, powziął następującą, jednomyślną uchwałę na posiedzeniu swego zarządu centralnego:

„Zważywszy, że w połowie marca rb. przybywa do Chicago honorowy członek Związku Narodowego Polskiego, b. prezes Rady ministrów R. P., Ignacy Jan Paderewski, że **przyjazd jego będzie dla całej Polonii amerykańskiej, a szczególnie dla członków i członkiń Związku Narodowego Polskiego, wydarzeniem niezwykłym i nadzwyczaj cennym,** gdyż może nie zdarzy się ponownie okazja powitania w naszym gronie tak dostojnego gościa, oraz, że imię Ignacego Paderewskiego jest nam szczególnie drogie, gdyż jest dla nas wszystkich uosobieniem idealnej, bezinteresownej pracy dla **Polski, której Paderewski poświęcił cały swój olbrzymi majątek, zdrowie i zdolności** — przeto zarząd centralny... postanawia uczcić swego wodza duchowego w okresie zmagań krwawych wielkiej wojny i odzyskaniu niepodległości Polski przez urządzenie na jego cześć odpowiednich uroczystości, godnych wielkości znakomitego gościa, jak i wielkości Związku Narodowego Polskiego, najpierwszej organizacji polskiej w Stanach Zjednoczonych“.

Z KRAJU

Lux-torpedy z barami. PKP zamówiły w fabryce wagonów Cegielskiego w Poznaniu 10 wagonów motorowych nowego typu. Wagon motorowy lux-torpedy składać się ma z dwóch wozów, a nie jak dotychczas jednego. W jednym wagonie znajdowałyby się miejsca dla pasażerów i przedział dla kierowcy, a w drugim zaś miejsca na bagaż dla podróżujących i podręczna kuchenka.

Przybywa nam mało szkół i wielu uczniów. Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane dotyczące szkolnictwa powszechnego w roku szkolnym 1938-39. Przyrost liczby szkół jest na ogół niewielki. Przejawia się głównie na wsi. Wydatniejszy jest przyrost liczby uczniów — 4.000 w miastach i 90.000 na wsi, co szkolnictwo zawdzięcza powiększeniu o 2.000 liczby etatów nauczycielskich.

Tajemniczy mord. Na Szeszkini Górze, przy zbiegu dróg do Suderwy i Mołodeczna znaleziono z rozprutym brzuchem 26-letniego Antoniego Tyszkę z Wilna. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Policja poszukuje morderców.

Okradli nieboszczyka. W ubiegłym miesiącu pochowany został na cmentarzu w Stryju student Chowyszyniec. Po kilku dniach stwierdzono naruszenie grobu. Gdy rozkopano grób — okazało się, że z nieboszczyka skradziono nowe ubranie, buciki i spinki srebrne.

Niezgoda wśród Syjonistów. Silny ferment w partii Syjonistów wywołuje działalność nowej organizacji syjonistycznej we Lwowie (adw. Bader i radny miejski Józef(!) Ornstein). Akcja tej nowej grupy grozi rozłamem i dalszym kruszeniem partii Syjonistycznej, rozsadzanej ponad to od wnętrza wskutek walk osobisto - koteryjnych, mających nieraz głębsze podłoże. (Nie szkodzi! — red.)

Śmierć parobka w płonącym domu. W zabudowaniach Eustachego Sowinki w Monastercu pow. leski) wybuchł groźny pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę i stajnię. W stodole zginął w płomieniach parobek Grzegorz Sawiński.

Pan Oskar Gross z Łodzi jest oszustem na wielką skalę. Od dłuższego czasu krążyły po Łodzi pogłoski o wielkich nadużyciach podatkowych inż. Oskara Grossa, właściciela składu barwników i przetworów chemicznych w Łodzi. Władze skarbowe stwierdziły, iż skarb państwa na skutek różnych machinacji p. Grossa poszkodowany został na sumę około 1.500.000 zł.

Skazanie nieludzkiej matki. Przed sądem w Tarnowie stanęła Ewa Słowikowa, oskarżona o znęcanie się nad 10-letnią córeczką Anną. Dziecko chodziło latem i zimą w łachmanach, spało w stajni na liściach, a odżywiało się niedogotowanymi ziemniakami. Sąd skazał wyrodną matkę na 8 miesięcy więzienia.

Niesamowita scena
na lwowskiej ulicy.

Lwów, 7. 3. Niesamowita scena rozegrała się wczesnym rankiem w dzielnicy Łyczakowskiej.

Jedną z ulic przechodziła młoda kobieta, która objuczona była dość dużym tłumokiem. Na widok przechodzącego posterunkowego IV. Komisariatu P. P. kobieta ustąpiła mu z drogi, a następnie szybko zaczęła oddalać się, raz po raz odwracając się w stronę posterunkowego.

Wobec tego podejrzanego zachowania się, posterunkowy wrócił, a przytrzymawszy kobietę, która zdradzała widoczne zdenerwowanie, zażądał rozwiązania tłumoka. Kobieta wzbraniała się czas jakiś, ale wobec energicznego wystąpienia posterunkowego zadośćuczyniła jego wezwaniu.

Po rozwiązaniu tłumoka okazało się, iż zawierał on zwłoki dziecka. Kobietą, którą była Anna Głowa, licząca 23 lat, gr.-kat. służąca, pozostająca bez stałego miejsca zamieszkania, zeznała, iż nocowała ostatnio na strychu pewnej kamienicy przy ulicy Szpitalnej, gdzie dziecko jej zmarło ubiegłej nocy.

Zwłoki dziecka odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej, matka została przytrzymana. Dochodzenia wyjaśnią bliższe okoliczności tej zagadkowej sprawy, a w szczególności ustalą, dokąd matka niosła zwłoki swego dziecka.

Ostry „pojedynek" w Łodzi
odbył się między red. Smogorzewskim a red. Mackiewiczem.

Nie na pistolety i nie na szable lecz na argumenty odbył się w Łodzi pojedynek między redaktorem Smogorzewskim, korespondentem berlińskim ozonowej „Gazety Polskiej" — a red. wileńskiego „Słowa" Mackiewiczem.

„Spotkanie" to zorganizował Łódzki Klub dyskusyjny, zapraszając dwu tęgich asów, aby wypowiedzieli się na tematy polskiej polityki zagranicznej.

Pierwszy przemawiał p. Smogorzewski. Wypowiedział się on całkowicie za linią polityki min. Becka. P. Mackiewicz natomiast, który przemawiał po nim, poddał politykę min. Becka druzgocącej krytyce.

W mowie swej p. Mackiewicz dał wyraz swej głębokiej obawie na temat całkowitego zwichnięcia równowagi politycznej między Polską a Niemcami. Współpraca z Polską zapewniła według Mackiewicza Niemcom maksimum korzyści przy minimum zysków dla nas.

Według wileńskiego „Słowa" za którym poniższe wywody przytaczamy, red. Mackiewicz zanalizował sprawę Gdańska, stwierdzając likwidację wpływów Ligi Narodów w Gańsku bez rekompensaty w formie rozszerzenia naszych uprawnień. Mówi następnie o sytuacji mniejszości, w końcu o kolejnych sukcesach niemieckich, Anschlussie, Czechosłowacji, które doprowadziły do tak poważnego wzrostu wpływów niemieckich, przez co zmieniła się zupełnie relacja sił naszych do sił niemieckich. Nie zgadza się z red. Smogorzewskim w ocenie sprawy Rusi Przykarpackiej, wskazując na głęboki ferment w Małopolsce Wschodniej, który był wynikiem właśnie tej kwestii.

Zatem prelegent sądzi, że wtenczas, kiedy układaliśmy się z Niemcami jeszcze słabymi, należało działać na podstawie pewnych układów i przewidywań, które gwarantowałyby nam większe korzyści ze współpracy z Niemcami, niż dotychczas.

Poza tym red. Mackiewicz wskazał na różnice, jaka zachodzi w ocenie naszej polityki zagranicznej, w opinii kraju, a w opinii zagranicznej. Gdy w kraju nikomu nie przyjdzie do głowy wątpić, że nasza polityka jest niezależna, o tyle zagranicą najczęściej spotyka się opinię, iż Polska prowadzi politykę uzależnioną od Niemiec, że odgrywa rolę jakichś Austro-Węgier wobec Niemiec. Sądzi więc, że zadaniem naszej polityki zagranicznej powinno być sprostowanie tej fałszywej opinii.

W odpowiedzi red. Smogorzewski bronił się tym, że odprężenie polsko-niemieckie dało ten konkretny rezultat przez zdjęcie niejako hipoteki z naszych granic, albowiem do układu z roku 1934 granice Polski były stale kwestionowane przez jednego z naszych potężnych sąsiadów, a obecnie już nie są. — Lecz red. Smogorzewski, nie odpowiedział jednak, na jak długo".

* * *

Z powyższego wynika, że zwycięzcą w tym „pojedynku" został red. Mackiewicz.

Jedna rzecz zastanawia. Impreza Łódzkiego Klubu Dyskusyjnego cieszyła się ogromnym zainteresowaniem opinii publicznej Łodzi. Dowód to, że społeczeństwo, które nie może niczego dowiedzieć się o polskiej polityce zagr. z trybuny sejmowej, korzysta z każdej okazji, aby zaspokoić głód wiadomości.

„Dar Pomorza" wraca na początku kwietnia.

Gdynia, 7. 3. Według depeszy, nadeszłej wczoraj do państwowej szkoły morskiej, statek szkolny „Dar Pomorza" znajdował się w dniu 5 bm. w południe w odległości 1.200 (tysiąc dwieście) mil morskich od wejścia do kanału La Manche.

Na statku wszystko w porządku.

Przybycie „Daru Pomorza" do Gdyni spodziewane jest w pierwszych dniach kwietnia.

Ze świata

— **Żydzi w ogonku przed lombardami w Niemczech.** Od szeregu dni gromadzą się przed miejskimi lombardami w Berlinie kolejki złożone z setek Żydów, znoszących na podstawie rozporządzenia posiadane przez nich przedmioty z metali szlachetnych i biżuterię. Za złożone przedmioty otrzymują pokwitowania.

— **Indian można „przerobić" na białych.** Jeden z lekarzy amerykańskich wynalazł środek, za pomocą którego charakterystyczny czerwony kolor skóry Indian mógłby zostać usunięty. Gdy lekarz swój wynalazek przedstawił znajdującym się w rezerwatach Indianom, wyrzucili go, twierdząc, że nie mają zamiaru stać się bladolicymi.

— **Poczta doręczana spadochronami.** Odległym wioskom górskim, położonym w stanie Montana (U. S. A.) jest doręczana poczta dwukrotnie dziennie samolotami, z których przesyłki pocztowe wyrzuca się spadochronami.

— **Włosi fortyfikują Libię.** Mussolini przyjął marszałka Badoglio, który powrócił z Libii. Marszałek Badoglio złożył Mussoliniemu szczegółowe sprawozdanie o stanie robót fortyfikacyjnych na zachodniej granicy Libii.

— **Lambeth-walk jest tworem żydowskiego „geniusza".** Władze krajowe Saksonii zabroniły tańczenia tańca lambeth-walk, podając jako uzasadnienie, że lambeth-walk jest dziełem kompozytorów żydowskich. Właściciele dancingów będą pociągnięci do odpowiedzialności osobistej za przekroczenie tego zakazu.

— **Totalizm walczy z kościołem katolickim.** Po dłuższej przerwie organizacje narodowo-socjalistyczne przystąpiły w Zagłębiu Saary do kolportażu ulotek przeciwkatolickich.

— **1264 kobiet oskarżonych o fałszowanie metryk.** Sądy w U. S. A. musiały w ciągu ostatnich miesięcy wydać niezwykle ciekawe wyroki na przedstawicielki płci pięknej. Przed sądem stanęło 1.264 kobiet oskarżonych o fałszerstwo daty urodzenia w związku z zeznaniami składanymi w sądach w charakterze oskarżonych, bądź świadków.

— **Powódź w Algerze.** Obfite deszcze po raz drugi w ciągu obecnej zimy spowodowały groźne wylewy rzek w Algerze, czyniąc poważne szkody w rolnych kulturach. Najbardziej ucierpiały okolice w departamentach Algieru i Konstantyny. Sygnalizują poważne uszkodzenia mostów i torów kolejowych.

— **Marszałek Goering bawi się.** Marszałek Goering z małżonką przybył pociągiem specjalnym do San Remo.

ALKOHOLIZM W CZERWONEJ ARMII

Jak donosi organ komisariatu obrony „Krasnaja Zwiezda", w moskiewskim okręgu szerzy się nagminne pijaństwo wśród wojskowych.

Władze pociągnęły do odpowiedzialności sądowej dwóch podporuczników: Awdiejewa i Jefremowa za notoryczne pijaństwo. Za to samo pociągnięty został do odpowiedzialności kapitan Charłamow.

W najbliższym czasie spodziewane są w moskiewskim okręgu wojskowym dalsze aresztowania wojskowych-alkoholików.

Andrew Soutar



Przekład autoryzowany z angielskiego.

56)

(Ciąg dalszy).

— I jak jeszcze! Mogę nawet tobie zostawić pięć funtów.

— Miłosierdzia! — westchnęła Janith. — Nie dziwię się teraz, że nie spałeś całą noc. Czy zostałeś bandytą?

— Słuchaj, słuchaj. Mój dobroczyńca z nagłej sympatii do mnie polecił kupić dla mnie bilet i wepchnął mi w rękę większą sumę, żebym był niezależny od firmy w razie, gdyby trzeba było coś dokupić do modelu. Życie jest piękne, Janith. Więc o trzeciej na King's Cross.

— Będę!

— Szczęśliwa jesteś, co?

— O, tak! Mam ochotę paść na kolana tutaj w budce telefonicznej.

Janith drżała z radosnego podniecenia. Ledwie wyszła z budki, wysoki mężczyzna, który czekał cierpliwie o kilka kroków, wpadł i pochwycił słuchawkę. On to wyśmiewał się ubiegłego wieczora z nerwowych obaw swego kolegi.

Zadzwonił do lorda Dargota.

Rozmowa była krótka.

— Spotkam się z nimi o trzeciej na King's Cross. Wszystko idzie dobrze.

— Świetnie. Ale ostrożnie, ostrożnie, bo ptaszek gotów się spłoszyć. Zajął się pan tym ogłoszeniem?

— Nie zapomniałem o niczym, milordzie.

— No, to jest nadzieja, że nam się uda. Wysłałem nagrodę pod adresem, który mi pan wskazał. Otrzymawszy pieniądze, uda się pan do Southamptonu i wsiądzie na Cintrę — mój nowy jacht. Zastanie pan na pokładzie paru kolegów. Będziecie mieli miłą wycieczkę. Portugalia piękny kraj.

— Milord łaskawy nad miarę.

— Wynagradzam moich podwładnych stosownie do zasług. Podróż dobrze panu zrobi. Wydałem polecenie, że w mojej willi w Portugalii mają pana przyjąć jako mego osobistego przyjaciela.

Wysoki agent wyszedł z budki rozpromieniony i natychmiast udał się na stację kolei podziemnej.

Stary Timson zaś, niewolnik sławnego detektywa Spinnetta, zabrał się do wykonania rozkazu swojego pana, czyli zaczął śledzić lordowskiego agenta.

XV.

Niesamowita klisza.

A w mieszkaniu Spinnetta wystrojona pani Crosby Dick siedziała w fotelu w saloniku i rozmawiała z „upiorem".

— Więc nie umarłeś? — pytała.

— Owszem, i doskonale mi to zrobiło — odparł cynicznie Spinnett. — Co pomyślałaś, odebrawszy moją depeszę?

— Mam powiedzieć?

— Tak, masz powiedzieć prawdę, Mario. Wiesz, że to szaleństwo chcieć mnie okłamać.

— Dobrze — odpowiedziała bez cienia uśmiechu. — Pomyślałam, że tonąc w morzu postąpiłeś nadzwyczaj rozważnie.

— Rozważnie?

— Bo oszczędziłeś mi wydatku na wieniec.

— Dziękuję za szczerość. Chociaż nie sądzę, żebyś uwierzyła w moją śmierć.

— Naturalnie. Gdybym nawet dostała twoje popioły z krematorium, musiałabym zrobić analizę, czy to ty jesteś.

— Teraz opowiedz mi o Stoney Ridge.

Maria opowiedziała swoje przygody. Doznała przykrego zawodu, bo wiadomość o spaleniu się karczmarza nie zrobiła wrażenia na Spinnecie. Dopiero gdy przyszła kolei na wypadek z kliszą, która „nie chwyciła" Goby'ego, Spinnett wyprostował się w siedzeniu i popatrzył na agentkę z przestrachem.

— Ale czy to na pewno był Goby? — zapytał. — Jak wyglądał?

Opisała wygląd niemowy. Spinnett kiwnął głową. Oczy miał nieprzytomne, jakby patrzył w bezkresną dal.

— Czy cię to nie zastanowiło, że na kliszy nic nie wyszło?

— Trochę. Ale do czego zmierzasz?

— Dlaczego tylko trochę, Mario?

— Zaraz ci to wyjaśnię. Fotografując stałam wśród zarośli. Pierwsze zdjęcie mi się udało, ale nie jest wykluczone, że kiedy się pochyliłam nad aparatem, wiatr mógł przygiąć gałęzie i przesłonić obraz. Inaczej nie umiem sobie tego wytłumaczyć.

— Więc cię to nie uderzyło? Nie poruszyło?

— Nie. Cóż takiego? Miałam dużo takich wypadków.

W oczach detektywa odbiło się szczególne zakłopotanie, a przecież ten człowiek zawsze był pewny swego.

— Mario — rzekł — zaczynam się obawiać, że nie jesteś już taka sprytna, jak dawniej. Gdyby mnie się to zdarzyło i gdybym umiał fotografować tak świetnie jak ty, głowiłbym się bezsennie całą noc.

Maria pochyliła się w przód, przypatrując się swemu szefowi takim wzrokiem, jakby zauważyła w nim coś niesamowitego.

— Czy ty jednak jesteś pewny, że nie utonąłeś? Mówisz dziwnie nie do rzeczy. Czy to co tak nadzwyczajnego, że zdjęcie nie wyjdzie?

Odpowiedź Spinnetta wprawiła ją w drżenie, choć nie umiałaby powiedzieć, dlaczego.

— W tym wypadku to było coś nadzwyczajnego. Powiedziałaś mi, że na zdjęciu nic nie wyszło, nic a nic.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Belgia przechodzi ostry kryzys.

Czy nowe wybory wyjaśnią sytuację.

Bruksela, 8. 3. (PAT). W belgijskich kołach politycznych **rozwiązanie izb uważane jest na ogół za nieuniknione następstwo 4-tygodniowego kryzysu rządowego**, który zaczął się odbijać w sposób już prawie katastrofalny na sytuacji finansowej. Wobec nieprzejednanego stanowiska liberałów w sprawie dr. Martensa i niemożliwości uzgodnienia polityki finansowej między socjalistami i katolikami, **utworzenie rządu nawet z 2 partii, który miałby jakieś szanse trwałości, stało się niemal wykluczone.** W tych warunkach tworzenie gabinetu, nie mającego żadnych widoków na dłuższe przetrwanie, byłoby tylko przewlekaniem kryzysu.

Z pewną obawą jednak koła polityczne oczekują kampanii wyborczej, w której 3 momenty będą głównymi argumentami wyborczymi: 1) **sprawa dr. Martensa**, która głęboko zatruła całą atmosferę polityczną kraju i rozpętuje namiętności polityczne oraz przeciwieństwa narodowościowe w całej Belgii, 2) na tle tej sprawy zaognienie **kwestii językowej**, wreszcie, 3) zagadnienie **polityki finansowej**, a więc zdecydowana walka między zwolennikami deflacji i oszczędności budżetowych a socjalistami, którzy pod żadnym warunkiem nie chcą się zgodzić na obcięcie płac urzędniczych, obawiając się, że pociągnęłoby to w skutkach również zniżkę płac robotniczych.

W belgijskich kołach politycznych obawiają się, że **nowe wybory nie przyniosą żadnego poważniejszego przesunięcia się sił na terenie parlamentarnym**, które pozwoliłoby na skrystalizowanie zdecydowanej i trwałej większości. Na ogół uchodzi za rzecz najbardziej prawdopodobną, że **socjaliści, którzy w sprawie dr. Martensa zajmowali stanowisko stosunkowo najbardziej kompromisowe, stracą pewną ilość mandatów i przestaną być może najliczniejszą grupą w izbie.** Szczególnie w Walencji i w centrum kraju, gdzie sprawa dr. Martensa wywołała bardzo żywe reakcje, socjaliści muszą się liczyć z poważnymi stratami. Natomiast katolicy mają szanse utrzymania swego obecnego stanu posiadania dzięki swym wpływom w okręgach flamandzkich.

Notatki polityczne.

MJR. LIPIŃSKI PRZECIW IŁŁAKOWICZÓWNIE.

Mjr. Lipiński, biograf Marszałka Piłsudskiego w wywiadzie udzielonym „Gazecie Polskiej" stwierdził, że Iłłakowiczówna fałszywie przedstawiła postać marszałka Piłsudskiego w swej znanej książce pt. „Ścieżka przy drodze".

Mjr. Lipiński szczególnie piętnuje Iłłakowiczównę za włożenie w usta marsz. Piłsudskiego trzech następujących zwrotów:

1.

„Dam tobie dużo pieniędzy... Zażądaj od Becka, mego tutaj szefa gabinetu, ile tam będziesz potrzebowała..."

2.

„Dlaczego do mnie nie przyszłaś, kiedy byłem Naczelnikiem Państwa? Byłbym wam dał dobre stanowiska..."

3.

„Widzisz, nie tylko że przepędziłem ministra spraw wojskowych (gen. Malczewskiego) i wsadziłem go do więzienia, ale jeszcze mieszkam w jego mieszkaniu i jem na jego serwisie! Widzisz, jak to bywa. Dobre, co..."

Major Lipiński oświadcza, że tych słów śp. marszałek Piłsudski na pewno nie wypowiedział.

W AUSTRII ROZWIĄZANO 12 TYSIĘCY ZWIĄZKÓW.

Według ogłoszonych ostatnio danych urzędowych rozwiązano dotąd na terenie Austrii 12 tys. związków i stowarzyszeń publicznych, z czego jedynie 5 tysięcy stowarzyszeń otrzymało zezwolenie na dalszą egzystencję. Przeważającą część rozwiązanych stowarzyszeń stanowiły związki wyznaniowe (katolickie), częściowo zaś stowarzyszenia o charakterze politycznym. Majątek rozwiązanych organizacyj, **sięgający w sumie setek milionów marek skonfiskowany został przez władze partii narodowo-socjalistycznej.**

Pierwsze zebranie Polskiego Komitetu Żywnościowego.

Warszawa, 8. 3. (PAT). W dniu 7 bm., pod przewodnictwem wicemin. Wierusz-Kowalskiego, odbyło się w sali konferencyjnej ministerstwa rolnictwa pierwsze inauguracyjne zebranie Polskiego Komitetu Żywnościowego. Wzięli w nim udział przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych, wyznań rel. i ośw. publ., spraw wewn., rolnictwa i reform rolnych, opieki społecznej, przemysłu i handlu, spraw zagranicznych, związku izb i organizacyj rolniczych, związku „Społem", związku izb przem.-handl., związku miast, związku powiatów, związku izb rzemieślniczych, Polskiego Tow. Higienicznego, Instytutu Gospodarstwa Społecznego, przedstawiciele nauki i rzeczoznawców.

O zbliżenie rumuńsko-węgierskie.

Budapeszt, 8. 3. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna donosi, **że węgierskie koła rządowe przyjęły z zadowoleniem oświadczenie, złożone w Warszawie przez ministra Gafencu w sprawie zbliżenia rumuńsko-węgierskiego** — tym bardziej, że ze strony Węgier premier Toleki i minister spr. zagr. Csaky wyrażali już podobne intencje rządu węgierskiego. Koła zbliżone do rządu węgierskiego wyrażają nadzieję, że **rząd rumuński postara się zrealizować niebawem swe zapowiedzi.**

Czy zapadną ważne decyzje?

Warszawa, 8. 3. (tel. wł.) Polska Agencja Informacyjna donosi: w warszawskich kołach politycznych obiegają od kilku dni pogłoski o ważnych naradach politycznych, jakie toczą się obecnie przy ul. Matejki w sztabie OZN.

Zwoływani są do sztabu telefonicznie i telegraficznie poszczególni sekretarze i przewodniczący okręgów OZN. Konferencje toczą się w zamkniętym kole kilku osób. Potrzebne sprawozdania i informacje od sekretarzy okręgowych odbiera poseł Döllinger, który w tych konferencjach spełnia rolę politycznego łącznika między okręgami a szefem OZN gen. Skwarczyńskim.

Wszystkie te narady mieć będą podobno pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju stosunków politycznych w kraju.

O losie Polaków w Niemczech ani słowa!

(n) Jak już donosiliśmy, rozpoczęły się w Berlinie, dnia 27 lutego rozmowy z przedstawicielami rządu polskiego na tematy niemieckiej i polskiej grupy narodowościowej. Rozmowy te — które trwają dotychczas — obejmują szereg kwestii dotyczących **życiowych interesów Niemców w Polsce.** Ponieważ rozmowy te posiadają poważne znaczenie dla przyszłego rozwoju stosunków niemiecko-polskich, hitlerowski „Völkischer Beobachter" informuje, że publiczne roztrząsanie prac, będących przedmiotem obrad komisji rządowych, nie jest na miejscu. Trzeba będzie zaczekać na wynik. (Strona polska nie miała dotąd sposobności wyrazić swoich życzeń. — Uwaga nasza)

Odpowiedź rządu polskiego

na pismo senatu gdańskiego w sprawie znanych wypadków.

Warszawa, 8. 3. (PAT.) W związku z pismem senatu Wolnego Miasta z 27 lutego br., w którym senat prosił o zajęcie ze strony rządu polskiego stanowiska wobec rezolucji polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku, komisarz generalny R. P. przesłał senatowi W. M. pismo następującej treści:

„Potwierdzając odbiór pisma senatu z 27 lutego br. mam zaszczyt z polecenia mego rządu oświadczyć w związku z zapytaniem, zawartym w tym piśmie, że stanowisko rządu polskiego w przedmiocie stosunków polsko-gdańskich jest wyraźnie określone w miarodajnych oświadczeniach rządu, który, co chyba jest rzeczą jasną i nie wymagającą uzasadnienia, nie potrzebuje posługiwać się dla jego określenia rezolucjami studenckimi. Oświadczenia rządu polskiego w tej materii są składane w odpowiedniej chwili i formie i są dobrze znane senatowi Wolnego Miasta. W związku z tym rząd polski wyraża pełne przekonanie, że senat W. M. poczyni wszelkie kroki dla przywrócenia dobrych wzajemnych stosunków."

Pisarze polscy na odzyskanych ziemiach Śląska Zaolzańskiego.



Moment z uroczystej akademii w Cieszynie Zachodnim. W pierwszym rzędzie, wśród pisarzy przybyłych na zjazd, obok Jerzego Szaniawskiego i Ferdynanda Goetla siedzi wojewoda śląski dr Grażyński.

Polscy ziemianie w Małopolsce Wschodniej
sprzedali żydom 150 tys. hektarów ziemi
a wydzierżawili im 46 tysięcy ha.

Według danych, zamieszczonych w ostatnim numerze tygodnika „Zespół", żydzi dzierżawią od ziemian-Polaków w woj. stanisławowskim ponad 12 tys. ha, w woj. tarnopolskim przeszło 20.500 ha. oraz w woj. lwowskim 13.830 ha. **Czyni to razem 46.330 ha** ziemi polskiej, gospodarowanej przez żydów.

„Na terenie tych samych trzech województw — pisze „Zespół"— żyd-rolnik występuje nie tylko w charakterze dzierżawcy. W jednym województwie **stanisławowskim** istnieje ponad setka majątków, będących własnością żydów. Ogólny obszar ziemi zaprzedanej w żydowskie ręce, wynosi w tym województwie ponad **97 tysięcy ha. W województwie tarnopolskim** żydowscy obszarnicy władają ponad 40 tysiącami ha. Wreszcie w **województwie lwowskim** — około 12 tys. ha. Ogółem więc w tych trzech województwach **żydzi są właścicielami ok. 150.000 ha ziemi,** która niewątpliwie przecież nie tak dawno należała do Polaków".

* * *

Trzeba stwierdzić, że organizacje ziemiańskie wobec tych rewelacji nie zachowują się obojętnie. Jak bowiem wynika z obrad zrzeszeń ziemiańskich postanowiono wystąpić w stosunku do ziemian polskich, sprzedających ziemię polską lub wydzierżawiających ją żydom z surowymi sankcjami organizacyjnymi.

—«:»—

Kronika telegraficzna.

Monachium, 8. 3. (PAT) Włoski min. rolnictwa Rossoni **przybył we wtorek do Monachium** na zaproszenie min. wyżywienia Rzeszy Darre. Pobyt potrwa kilka dni.

Bruksela, 8. 3. (PAT) Ubiegłej nocy **zmarł minister bez teki Michał Levie.** Urodził się w r. 1851. Był ministrem finansów w gabinecie de Broqueville'a jeszcze przed wojną.

Ghandi przerwał głodówkę.

Raszkot, 8. 3. (PAT.) Gandhi przyjął zaproszenie wicekróla **i wkrótce ma się udać do New Delhi, skoro tylko pozwoli mu na to stan zdrowia.** Mahatma jest jeszcze bardzo osłabiony, nie grozi mu jednak już żadne niebezpieczeństwo. Nie wolno mu jeszcze opuszczać łóżka, przy którym bez przerwy czuwają lekarze.

Wadca Radzkotu zgodził się **na dokonanie zmian ustrojowych w swoim państewku,** dopuszczając do udziału w rządach ludność. Szczegóły zamierzanej reformy mają być omówoine w New Delhi, podczas pobytu tam Gandhiego.

45 zabitych i 200 rannych w starciu z policją.

Benares, 8. 3. Doszło tu znów do starć między policją a ludnością. Wobec naporu tłumów policja oddała salwę. **45 demonstrantów zostało zabitych, zaś liczba rannych przekracza 200.**

O normalne warunki pracy na Politechnice gdańskiej.

Gdańsk, 8. 3. (PAT). W wyniku rozmów między komisariatem generalnym Rzplitej a senatem Wolnego Miasta Gdańska uzgodniono, iż rozpoczną się rozmowy komisji, w której zasiadać będą przedstawiciele obu stron. **Rozmowy te mają na celu przywrócenie normalnych warunków pracy na Politechnice gdańskiej.**

Straszny wypadek na torze kolejowym.

Tczew. (as) W ub. poniedziałek około godz. 20,45 na szlaku kolejowym Górki—Malinowo pod Tczewem wydarzył się mrożący krew w żyłach wypadek, którego ofiarą padł strażnik ochrony kolei 24-letni Roman Gernut, zam. w Tczewie.

Gernut pełniąc służbę patrolową na przestrzeni Górki—Malinowo, zauważył w ostatniej chwili zbliżający się pociąg towarowy, jadący na tym samym torze, którym on szedł, wobec czego odskoczył na przeciwległy tor, nie wiedząc, iż skacze pod koła drugiego pociągu. Pociąg węglowy zmiażdżył nieszczęśliwemu kolejarzowi obie nogi oraz strzaskał mu głowę. Przybyły na miejsce wypadku lekarz dr Cymbrowski przewiózł rannego w stanie beznadziejnym do tutejszego szpitala.

Hołd pamięci pułk. Lisa-Kuli

Warszawa, 8. 3. (tel. wł.) We wtorek dnia 7 bm. odbyły się w Warszawie uroczystości ku czci śp. płk. Lisa-Kuli, którego 20 rocznica śmierci przypada w r. bieżącym.

Protektorat nad uroczystościami objął marszałek Śmigły-Rydz.

W ramach uroczystości odprawiona została o godz. 10 rano, w kościele garnizonowym, uroczysta żałobna Msza św.

O godz. 15 odbyła się w Teatrze Polskim uroczysta akademia.

S s. „Narocz" przybył do Gdyni.

Gdynia. Dnia 6 bm. wieczorem przybył po raz pierwszy do Gdyni ss. „Narocz", nowo nabyty statek frachtowy Polskiej Floty Handlowej.

Jak wiadomo, jest to statek używany o pojemności 2.400 ton, zakupiony w Anglii przez nowopowstałą firmę armatorską „Bałtycka Spółka Okrętowa".

W pierwszej swej podróży pod polską banderą, ss. „Narocz" przywiózł do Gdyni ładunek złomu z Amsterdamu, z Gdyni zaś zabierze zboże do Belgii i Holandii.

Jak się odbywa koronacja

i intronizacja papieża.

Już niewiele dni dzieli nas od konklawe, wyboru i koronacji nowego papieża. Podczas uroczystości koronacyjnej papież zaj muje miejsce na tzw. „sedia gestatoria", będącej rodzajem lektyki-tronu. W pewnej chwili jeden z mistrzów ceremonii zapala przed papieżem pakuły konopne, przymocowane na końcu srebrnej laski. Podczas gdy pakuły konopne się spalają mistrz ceremonii klęka przed papieżem i śpiewa po łacinie: „Pater sancte, sic transit gloria mundi" — **„Ojcze święty, tak mija chwała świata".** Po tych słowach procesja podąża dalej. Jeszcze dwukrotnie mistrz ceremonii powtarza te same słowa, raz naprzeciwko brązowej figury św. Piotra i raz przy samym już ołtarzu.

Msza św. podczas koronacji odbywa się ze specjalnym ceremoniałem i splendorem. Epistoła i ewangelia są śpiewane po obydwóch stronach tronu papieskiego, przez prałatów rzymskich po łacinie, przez dostojników obrządku wschodniego w języku greckim. Ma to być **symbolem jedności Kościoła** pod rządami jednego pasterza.

Przyjmij tiarę!

Po zakończeniu Mszy św. papież wstępuje na tron, gdzie zasiada przy chóralnym śpiewie „Corona aurea super caput ejus" (złota korona na jego głowie). Pierwszy kardynał diakon zdejmuje z głowy papieża mitrę a zamiast niej wkłada tiarę ze słowami: „Przyjmij tiarę". Bezpośrednio po tej ceremonii papież udaje się na balkon, wychodzący na plac św. Piotra, skąd po raz drugi błogosławi urbi et orbi (miastu i światu) podczas gdy wszystkie dzwony Wiecznego Miasta niosą wieść radosną o ukoronowaniu nowego Namiestnika Chrystusowego.

Od 1870 r. t. j. po zajęciu Rzymu przez Garibaldiego ani Leon XIII, ani Pius X, ani Benedykt XV, uważając się za więzionych w Watykanie nie wychodzili na balkon, tak, że tłumy wiernych otrzymywały błogosławieństwo papieskie wewnątrz bazyliki. Ale w dniu 6 lutego 1922 roku, gdy wierni, dowiedziawszy się o obiorze Piusa XI chcieli wejść do bazyliki, spodziewając się, że zostaną tam pobłogosławieni przez nowego papieża, zastali główne drzwi zamknięte z rozkazu Ojca św., który postanowił zerwać ze zwyczajem, praktykowanym od przeszło 50-ciu lat i udzielić błogosławieństwa zebranemu ludowi z zewnętrznej loggii św. Piotra.

Niejeden cesarz zazdrościł głowie Kościoła przepychu.

Po koronacji odbywa się intronizacja, która jest formą przejęcia przez nowego papieża Lateranu tj. katedry papieskiej. W ostatnich kilku dziesiątkach lat tj. począwszy od 1870 roku, ponieważ papieże nie opuszczali Watykanu, ceremoniał intronizacji zastąpiono potrójnej obediencji. Dawniej, a to głównie od obioru papieża Juliusza II w 1503 r. do obioru Piusa IX w 1846 r. intronizacja odbywała się ze wspaniałością i blaskiem niebywałym. Uroczysty pochód papieskiego orszaku przedstawiał widok tak piękny, że niejeden cesarz i król zazdrościł głowie Kościoła przepychu i wspaniałości tej ceremonii. Papieże udawail się do Lateranu z olbrzymią świtą i w asyście sławnej na cały świat chrześcijański „cavalcata". Od Juliusza II do Piusa IX Rzym miał sposobność 40 razy oglądać wspaniałą „cavalcatę" podczas intronizacji papieskiej. Za Innocentego VIII (1484) intronizacja była wspaniałym pochodem książąt, arystokracji, dostojników Kościoła i wybitnych osobistości. Juliusz II w 1503 r. urządził z okazji intronizacji świetną rewię wojskową, zaś Leon X (Jan de Medicis) nadał intronizacji charakter triumfalnego pochodu w stylu Medyceuszów, z całym barwnym splendorem Odrodzenia.

Rabini ofiarowali Papieżowi prawo Mojżesza.

Do Leona X z cavalcatą wiąże się pewien oryginalny zwyczaj: w pobliżu zamku św. Anioła gromadzili się rabini żydowscy, którzy uroczyście ofiarowali papieżowi prawo Mojżesza ze słowami: „Ojcze święty, Izraelici proszą cię, byś zatwierdził i zaaprobował prawo, dane przez Boga Mojżeszowi, naszemu ojcu, na górze Synaj". Papież odpowiedział wówczas: „Zalecamy to prawo ale potępiamy jego ujęcie przez was, bowiem Ten, którego on zapowiada, przyszedł na świat w osobie Pana Jezusa Chrystusa". Aż mniej więcej do końca XVI stulecia papież, jak i większość dostojników świeckich i kościelnych, biorących udział w pochodzie, jechał konno. Dopiero Paweł IV w 1555 roku wprowadza zwyczaj „sedii gestatorii", który przetrwał do Piusa VII, który ukazał się w karecie. Podobnie jechali w karecie następcy tego papieża do Piusa IX włącznie. Od Leona XIII, który był pierwszym papieżem, wybranym po zdobyciu Rzymu przez Garibaldiego, papieże już nie opuszczali murów Watykanu. Zamiast osobistej intronizacji papież przyjmował na audiencji kapitułę laterańską, która składała hołd posłuszeństwa. Pius XI, jak wiadomo, po koncylacji odwiedził bazylikę Laterańską i oficjalnie objął ją w posiadanie.

List z Warszawy.

Już się rodzi nowa Warszawa,

która godna będzie miana stolicy wielkiego państwa.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, w marcu.

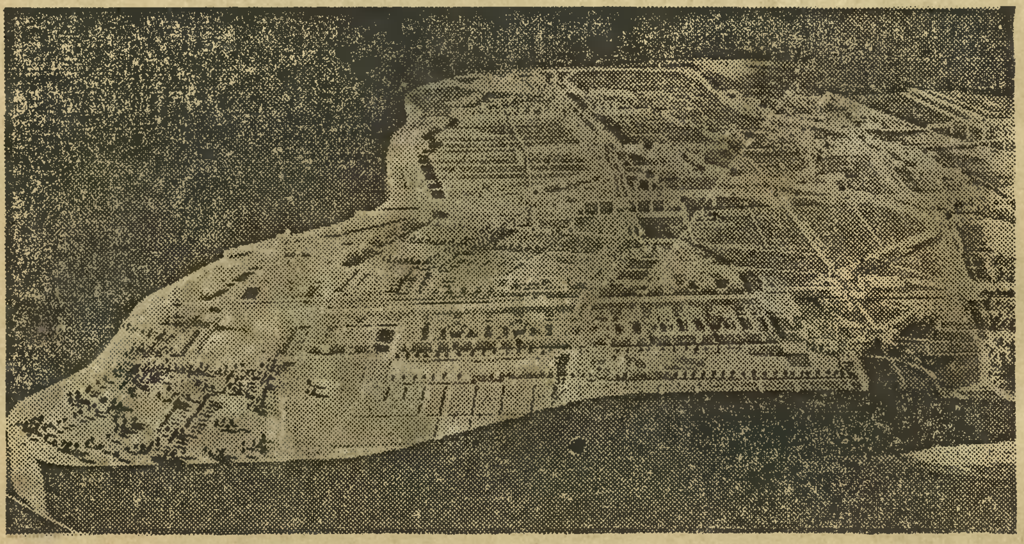
Dzień po dniu jest coraz piękniejszy i bardziej słoneczny. Najwyraźniej czuje się pierwsze podmuchy wiosny, która w roku bież. może być wyjątkowo wczesna i ładna. **Pełni największych nadziei na zarobki są bezrobotni.**

Ruszyło prywatne budownictwo, powoli rozpoczyna roboty miejskie również magistrat warszawski.

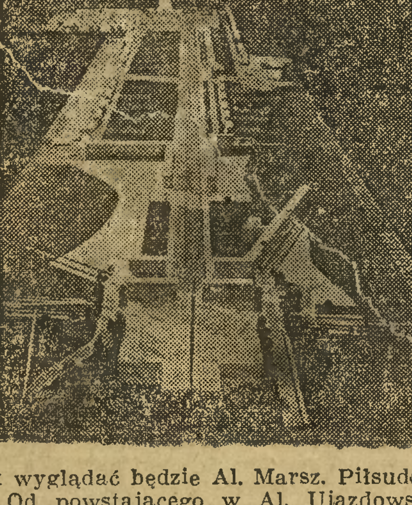
WARSZAWA DOSTANIE „METRO".

W kilku punktach śródmieścia widzimy rozkopaną ziemię. **To bada się grunt pod przyszłą budowę „metra" warszawskiego, czyli kolei podziemnej.** Ruch bowiem w stolicy stale się wzmaga i coraz go trudniej opanować. Budowa „metra" staje się koniecznością. Toteż mieszkańcy Warszawy a z nimi i wszyscy miłośnicy stolicy Polski z wielkim zadowoleniem przyglądają się przedwstępnym robotom i już na „kredyt" entuzjazmują się „metrem".

Na placu Marsz. Piłsudskiego **krzyżować się będą dwie linie kolei podziemnej: Wola-Praga i Muranów-Mokotów,** który ostatnimi czasy rozrósł się do wielkich rozmiarów. Tory „metra" przebiegać będą w dwóch poziomych. Zanim jednak to się stanie władze miejskie na gwałt ratują fatalną sytuację komunikacyjną, która obecnie jest bardzo przeciążona i nie odpowiada minimalnym wymogom. Sprowadza się w roku bież. **sto nowych wozów tramwajowych.** Autobusów mamy 110, a za kilka miesięcy będziemy ich mieli 136.



Z wielkim rozmachem przedstawiona jest nowopowstająca dzielnica Warszawy — Marsz. Piłsudskiego. Na zdjęciu widzimy krzyżujące się nowe aleje, luksusową dzielnicę na placu powyścigowym, trasę defilad, nowe zieleńce i parki oraz rozległe forum przed kościołem Opatrzności Bożej.



Tak wyglądać będzie Al. Marsz. Piłsudskiego. Od powstającego w Al. Ujazdowskich pomnika przebiegać ona będzie na przestrzeni kilku kilometrów, aż do świątyni **Opatrzności Bożej.**

PLANY NIE WYSTARCZAJĄ.

Staje się rzeczą oczywistą, że nowe **plany urbanistyczne są dystansowane przez kolosalny rozrost Warszawy** i okazują się zbyt szczupłe i niedostateczne. Historia np. z monumentalnym dworcem głównym w stolicy: jeszcze budowa nie została doprowadzona do końca, a dworzec za lat dwa zostanie oddany do użytku, a już okazuje się, jest on zbyt szczupły do potrzeb wielkich rozgałęzień środnicowej linii kolejowej. Wiosną roku bież. **przystępujemy do budowy nowego mostu na Wiśle od ul. Karowej i do odsłaniania pięknego widoku na Wisłę od placu Marsz. Piłsudskiego,** a już opinia publiczna alarmuje o potrzebie budowy jeszcze jednego mostu, któryby połączył wielkie już dziś przedmieście Grochów z centrum Warszawy. Przykładów podobnych możnaby mnożyć wiele.

POWSTAJE NOWA DZIELNICA.

Z wiosną bież. roku magistrat z całą energią przystąpi do rozbudowy wielkiej arterii Marszałka Piłsudskiego. Wobec zniesienia placu wyścigowego na Mokotowie nic już nie stoi na przeszkodzie do podjęcia robót na większą skalę. Staje się to koniecznością i **wobec niedalekiej już rocznicy 25-lecia Niepodległości, jak również i wobec zbliżającego się terminu otwarcia pierwszej w Warszawie powszechnej wystawy,** na którą pierwsze kredyty zostały wstawione **do budżetu na rok 1940.**

Na przestrzeni kilku kilometrów ciągnąć się będzie al. Marsz. Piłsudskiego: od pomnika Marszałka w Al. Ujazdowskich, aż do wylotu **świątyni Opatrzności Bożej,** której wybudowanie sejm ustawodawczy postanowił, a sejm obecny wezwał rząd, by w następnym budżecie wstawiono odpowiednie sumy na rozpoczęcie budowy.

W tej dzielnicy będziemy mieli **wielkie pole dla defilad wojskowych,** a tereny powyścigowe zostaną zabudowane luksusowymi gmachami. Tu mieścić się będą również ambasady państw obych.

Równolegle do al. Marsz. Piłsudskiego przebiegać będzie al. Batorego. Przecinać je będą al. Niepodległości i al. Legionów, którą zamykać będzie wielki plac przed kościołem Opatrzności Bożej.

O rozwoju wielkim Warszawy, który już się dokonał świadczyć może biegnąca równolegle do al. Marsz. Piłsudskiego — **ulica Rakowiecka.** Tu również żona Pana Prezydenta p. Mościcka buduje piękną willę. Prace te ciągną się już nie od dziś, a widzimy małe postępy, gdyż projekty są często zmieniane. Jednak w perspektywie nadchodzącego przyszłego roku niewątpliwie roboty będą przyspieszone i zakończone do roku 1940.

WARSZAWA NABIERA ROZMACHU.

Rzut oka na osiągnięcia ostatnich kilku lat wskazuje na duży rozmach w dziedzinie modernizacji i rozbudowy miasta. Budowa arteryj wylotowych, wielkie aleje w kierunku północno-południowym na Skarpie, na Bonifraterskiej, wybrzeże i bulwary, odrestaurowany pałac Blanka, gdzie już z reguły zatrzymują się nasi dostojni zagraniczni goście, Muzeum Narodowe, gmach arsenału odrestaurowanie starych murów Warszawy — to są fragmenty tych osiągnięć.

A jaka będzie najbliższa przyszłość? Przede wszystkim zmieniają się już w naszych oczach brzegi Wisły. **Rzekę ujmuje się w klamry granitowych bulwarów, które ciągnąć się będę od Wilanowa aż do Bielan.**

Wspominaliśmy, że ruszyło już wraz z wczesną wiosną budownictwo. Otóż przypomnieć należy, że w ciągu ostatniego pięciolecia **miasto wybudowało pół miliona mtr. sześc. nowych budowli.** Z inicjatywy prywatnej w czasie 1929—1933 r. wybudowano około 27 tys. izb mieszkalnych (niestety mało uwzględniono budownictwo robotnicze). W latach 1934—1938 r. prywatny kapitał wybudował około 80 tys. izb mieszkalnych i w tym czasie udział kapitału prywatnego, włożonego w budowę wzrósł do 278 milj. zł. Dziś **w zakresie inwestycyj, bruków, szkół, gmachów i parków Warszawa zrobiła bardzo wiele,** a wiele jeszcze jej potrzeba, aby odrobić wiekowe zaniedbania i dogonić stolice Zachodu. Trzeba jej „siedmiomilowych butów" w tym kolosalnym wyścigu.

(ski)

—«:»—

Trzechsetlecie twierdzy Jasnogórskiej.

Długa i obfitująca w różne koleje i wypadki dziejowe jest historia klasztoru i twierdzy Jasnogórskiej. To sanktuarium katolickie i narodowe przechodziło wiele burz dziejowych, niejednokrotnie opierając się napadom wrogów Kościoła i Polski.

W r. 1620 król Zygmunt III, chcąc zabezpieczyć świątynię przed napadami wysłał do Częstochowy swego budowniczego, który opracował plany ufortyfikowania klasztoru. Myśl tę realizuje król Władysław IV. Bywał on często na Jasnej Górze, własnym funduszem poparł budowę fortecy oraz świecił osobistym przykładem sam często chwytając za łopatę podczas budowy fosy i wałów obronnych.

Licznymi były objawy czci i poszanowania, które klasztor Jasnogórski w swoim czasie odbierał od Władysława IV, Cecylii Renaty, Ludwiki Marii, Jana Kazimierza i od osób prywatnych.

W r. 1655 wybuchła wojna szwedzka. Obrona Częstochowy i Ojczyzny przed zalewem Szwedów i protestantyzm. jest najpiękniejszą kartą historyczną, która uczyniła z Jasnej Góry nie tylko przybytek kultu religijnego, najbardziej popularnego i wysławionego w Polsce, lecz także miejsce odrodzenia ducha i honoru narodowego. W nagrodę za dzielną obronę król Jan Kazimierz nadał klasztorowi starostwo kłobuckie, przeznaczając dochody z tego źródła na utrzymanie twierdzy i załogi jasnogórskiej.

Ciężkie chwile przechodził klasztor podczas wojny północnej w latach 1702, 1704, i 1705. Król August II w 1718 r. za zwiększenie załogi twierdzy przydał klasztorowi starostwo brzeźnickie. Do utrzymania fortecy w należytym stanie pomagali również panowie polscy Potoccy, Morstinowie i inni. Jan Lubomirski w 1722 r. funduje trzecią bramę wjazdową, prowadzącą na most zwodzony.

W 1771 r. do twierdzy schronili się konfederaci barscy pod wodzą Kazimierza Puławskiego, wskutek czego Jasna Góra wytrzymała kilkunastodniowe oblężenie wojsk rosyjskich pod dowództwem gen. Drewicza.

Po klęsce Napoleona w marcu 1813 r. przybywają pod Jasną Górę wojska rosyjskie. Generał Saken zażądał poddania się twierdzy. Gubernator twierdzy Antoni Górski i komendant Moeller postanowili nie poddać się i bronić się do ostatka. Wobec braku amunicji w końcu twierdza padła dn. 5 kwietnia 1813 r. Saken zajął twierdzę i napisał list do cara Aleksandra, by wydał zarządzenie zburzenia znienawidzonej przez Rosjan fortecy.

Żołnierze oraz spędzeni z okolicy chłopi burzyli historyczne mury twierdzy Jasnogórskiej. Wskutek zabiegów oo. Paulinów uratowano jednak wszystkie bramy, a w tej liczbie drugą, stanowiącą całość z rondlem Jasnogórskim. W r. 1843 mury zostały naprawione, ale za to rozkopano wszystkie bastiony, szańce i wały, gdyż według Rosjan mieli się tam gromadzić powstańcy.

—«:»—

Targi Lipskie.

W Lipsku otwarto wielkie targi wiosenne, którym czynniki oficjalne nadały nazwę „pierwszych międzynarodowych targów Wielkich Niemiec". Liczba wystawców dochodzi tym razem rekordowej cyfry 10 tysięcy, reprezentując 28 krajów europejskich i zamorskich. Przygniatatającą większość, do 90 procent, stanowią Niemcy, łącznie z b. Austrią i Sudetami.

Z Polski w pierwszym dniu przybyło na Targi 500 osób. Sensację wśród zwiedzających budzą małe auta dla dzieci i młodzieży, wyposażone w motor.

—«:»—

BĘDZIE MIAŁA DOWÓD.

— Moja Kundziu, tak dalej być nie może! To skandal! Ile razy przychodzi rano chłop z mlekiem, stale Kundzię w kuchni całuje Jutro ja sama odbiorę mleko!

— Ach, wybornie, dziękuję pani! Przynajmniej przekonam się, czy mój Wojciech jest mi wierny!

Niezwykła rola gołębia pocztowego.

Sensacyjny proces o zdradę małżeńską i usiłowane zabójstwo.

Paryż, 7. 3. Piotr Andrus, burmistrz w małym miasteczku francuskim dowiedział się o zdradzie żony w sposób, który bije rekord niezwykłości.

Pewnego dnia udał się na polowanie i oznajmił żonie, że wróci późnym wieczorem. Gdy znalazł się w polu, przeleciał nad jego głową gołąb. Andrus strzelił do ptaka, kładąc go trupem, a następnie uważnie przyjrzał się gołębiowi i zauważył, że ma on przyczepiony list. Zaciekawiony tym, odwiązał list i stwierdził, że jest on pisany ręką jego żony. Wysłała go do swojego kochanka, ziemianina Dubonetta, który hodował pocztowe gołębie, donosząc mu, że mąż udał się na polowanie i że przez cały dzień będzie sama.

Rozwścieczony burmistrz nie poszedł już na polowanie, lecz krążył po polach, zastanawiając się nad zemstą.

Kiedy wrócił do domu, wręczył żonie zabitego gołębia i prosił, aby przygotowała go jutro na obiad i zaprosiła również Dubonetta. Żona nie zwróciła uwagi na tę propozycję i zadośćuczyniła prośbie męża.

Podczas obiadu Andrus, który z trudem panował nad sobą, zaproponował, aby żona i Dubonet zjedli gołębia, a on będzie jadł cielęcinę. Dopiero wówczas żona domyśliła się, że wie on o wszystkim. Zdradziło go bowiem spojrzenie, jakim obrzucił Dubonetta gdy zaproponował mu, aby jadł gołębia.

Podejrzewając, że mąż nosi się ze złymi zamiarami, wyrwała Dubonettowi z rąk widelec, gdy brał pierwszy kęs do ust. Andrus stwierdziwszy, że jego plan spalił na panewce, dostał wprost ataku szału. Przewrócił stół i rzucił się na gardło żony, chcąc go zabić. Służba z trudem zdołała go oderwać od Dubonetta, który ociekając krwią, opuścił mieszkanie burmistrza.

Sprawa znalazła swoje zakończenie w sądzie. Na podstawie listu znalezionego przy upolowanym gołębiu Andrus uzyskał wprawdzie rozwód, ale powędrował do więzienia za usiłowanie zabójstwa, ponieważ gołąb był zatruty arszenikiem i gdyby kochankowie go zjedli, ponieśliby śmierć na miejscu.



Niemcy w Kłajpedzie

dopiero na początku swojej walki...

Opanowane przez hitlerowców dyrektorium kraju kłajpedzkiego zwołało swych pracowników na wiec, który się odbył przy udziale około 700 osób. Podczas tego wiecu przemawiał prezes dyrektorium Bertuleit (zniemczony Litwin), który między innymi oświadczył:

— Litwini uważają obecne położenie w kraju kłajpedzkim za normalne, my zaś uważamy, że jest ono dalekie od normalnego. Jesteśmy dopiero na początku naszej walki... Możemy swobodnie rozmawiać, nosić uniform narodowo-socjalistyczny (hitlerowski) i witać się po niemiecku, lecz poza tym niewiele się zmieniło. Zniesiono stan wojenny, litewską policję, lecz jej urzędnicy przywdziali marynarkę celnika lub mundur strażnika granicznego i w dalszym ciągu nas szpiegują...

Następnie Bertuleit oświadczył, że pojedzie do Kowna przedstawić się dopiero wówczas, gdy zostaną uwzględnione jego żądania w sprawie skazanych w procesie Neumanna i Sassa („zdrajców stanu"). Żądania zaś te są następujące:

1) zwrócić skonfiskowane mienie skazanych, 2) zwrócić skonfiskowane przedmioty, jak karabiny, stoły, krzesła, maszyny do pisania itp., 3) zwrócić Dyrektorium wszelkie wydatki poczynione w związku z procesem, 4) usunąć z Muzeum Wojennego w Kownie ilustracje przedstawiając proces, 6) wynagrodzić straty, jakie ponieśli skazani, 7) zniszczyć literaturę, która powstała w związku z wyrokiem procesu.

Tymczasem w Kłajpedzie na ulicach codzień maszerują członkowie organizacyj szturmowców, którzy śpiewają różne pieśni, jak „Nasz Adolf Hitler" i inne. Neumann, przywódca ruchu, polecił zorganizować niemiecką młodzież w specjalnej organizacji (Hitlerjugend).

Na porządku dziennym są wybryki przeciwhitlerowskie. W Smolenikach zasmarowano smołą Pogoń (herb Litwy) na gmachu poczty (dwukrotnie) oraz wszystkie skrzynki pocztowe.

—«:»—

— ...a lud głoduje. W rejonie Frankfurtu n. M. zamagazynowano w kilku miejscowościach zboże w halach gimnastycznych. Obecnie nadchodzą meldunki, że zboże to zaczyna się psuć.

Srebrny jubileusz kapłański ks. prob. St. Sobocińskiego.



Samoklęski, wieś, położona w okolicach Nakła i Szubina, uroczyście przeżywała dzień 5 marca br. Duszpasterz kochany ks. proboszcz Stanisław Sobociński, od lat 16 pracujący w tej parafii, obchodził w tym dniu 25-lecie swego kapłaństwa. W przepięknie udekoronowym kościele odprawił czcigodny Jubilat nabożeństwo z asystą, w czasie którego wszyscy prawie wierni przystąpili do Komunii św. Moment ten był naprawdę wzruszający. Rozczulony ksiądz proboszcz dumny być mógł z takiej nagrody, jaką za pełną poświęcenia pracę zgotowała mu parafia. Po Mszy św. przed plebanią nastąpiło składanie życzeń, połączone z wręczaniem podarków i dyplomów pamiątkowych. Długi szereg mówców okolicznościowych rozpoczęła maleńka Janina Jędrzejczykówna, która z płaczem wygłosiła rzewny wierszyk w hołdzie od dziatwy drogiemu ks. proboszczowi. Podniosła uroczystość, którą zorganizowały wspólnie wszystkie miejscowe organizacje przy wybitnym współudziale nauczycielstwa, stała się wielkim przeżyciem dla wszystkich. Czcigodnego Jubilata, tak zawsze skromnego, przekonała ona, że praca Jego wydała owoce naprawdę błogosławione.

Przewielebnemu ks. proboszczowi-Jubilatowi, stałemu czytelnikowi naszego pisma i wiernemu jego przyjacielowi, redakcja „Dziennika Bydgoskiego" składa najlepsze życzenia: doczekania się złotych godów kapłańskich, uwieńczonych nowymi pięknymi wynikami w orce na Bożej roli i w pracy na niwie społecznej.

—«:»—

40 tysięcy pracowników otrzyma awanse. Zgodnie z zapowiedzią p. Premiera, nastąpią z dniem 1 kwietnia awanse blisko 40.000 pracowników w rozmaitych działach administracji państwowe.

Obchód 25-lecia Moabitu.

W marcu tego roku upływa 25 lat od czasu pamiętnych dni jakie przeżywali Polacy w Berlinie, kiedy to walka z wszystkim co polskie niezatrzymała się na progu kościoła świętego.

Żywo pozostanie nam w pamięci dzień 15 marca 1914 r. na kilka miesięcy przed wybuchem wojny światowej, dzień w którym około 60 dzieci polskich przygotowanych w języku ojczystym do przyjęcia pierwszej Komunii świętej odepchnięto brutalnie przy pomocy policji pruskiej od Stołu Pańskiego — w kościele św. Pawła w Berlinie — Moabicie.

W owym czasie zamieszkiwało w Berlinie przeszło 100.000 Polaków, zrzeszonych w licznych towarzystwach polskich.

Żyjący jeszcze uczestnicy tych zajść, mają obowiązek przypomnieć ideową pracę swoją na obczyźnie.

Za swoje patriotyczne wystąpienie trzymano ówczesnych działaczy w murach więziennych. Zajście w kościele św. Pawła w Moabicie poruszyło opinię całego świata. Polska młodzież akademicka w Warszawie, która urządziła, dnia 19 marca 1914 wielką manifestację, protestując przeciwko gwałtom pruskim. W następstwie tej manifestacji zaaresztowano i ukarano aresztem 36 studentów politechniki warszawskiej i 21 studentów uniwersytetu warszawskiego.

Dla upamiętnienia tych dni powołano „Komitet Obchodu 25-lecia Moabitu" składającego się z uczestników wypadków moabickich. Komitet postanowił zorganizować w Poznaniu z końcem marca uroczystą akademię. Dokładny termin akademii podamy w dniach najbliższych.

We wszystkich sprawach dotyczących wypadków moabickich prosimy zwracać się do sekretarza Komitetu p. Franciszka Klausego, Poznań, Al. Marszałka Piłsudskiego nr 13.

Za Komitet Organizacyjny:
Mikołaj Kaczmarek, prezes

Żydowska fabryka śmierci.

Wilno, 7. 3. Przed kilku dniami w tajemniczy sposób zmarł w szpitalu w Oszmianie 12-letni Antoni Siewruk. Zagadkowym zgonem zainteresowały się władze i przeprowadziły dochodzenie, które, mimo zapewnień starszego brata zmarłego, 22-letniego Wawrzyńca, że przyczyną śmierci malca było pobicie, — ustaliło niezbicie, że zmarł on wskutek zatrucia ołowiem, a stało się to w następujących okolicznościach:

W czerwcu ub. r. cała rodzina Siewruków: głowa rodziny — Kazimierz, dwaj jego synowie, 22-letni Wawrzyniec i 12-letni Antoni oraz córka 16-letnia Anna, wyjechała w poszukiwaniu zarobków z Rakowa i w m. Kazimierzowo znalazła pracę w wytwórni glinianych garnków, żyda Gdali Czepińskiego. Ojciec i starszy syn urządzili się przy wypalaniu garnków, a młodsze rodzeństwo — przy sporządzaniu zaprawy ołowiowej na polewę garnków.

Groszowe zarobki nie pozwalały rodzeństwu na wynajęcie mieszkania, toteż za zgodą właściciela zakładu, Siewrukowie zamieszkali w pełnej trujących wyziewów pracowni ołowiowej polewy.

Nieświadomi śmiertelnego niebezpieczeństwa warzyli w fabrycznym piecu, w odkrytych garnkach strawę i spożywając ją truli się z dnia na dzień, aż wreszcie wszystkich zabrano do szpitala, gdzie 12-letni Antoni zmarł niebawem, a stan reszty zatrutego rodzeństwa nie rokuje żadnych nadziei. Córka Anna dogorywa, a ojciec i starszy syn również dają słabe oznaki życia.

Wprost nie do uwierzenia fakt, że Czepiński sprowadził ponownie robotników z Rakowa i umieścił ich w tejże pracowni, wiedząc o tym, że skazuje ich tym samym na niechybną śmierć.

Na szczęście nowoprzyjęci po tragicznym zgonie jednego z poprzedników, Antoniego Siewruka — wynieśli się czym prędzej z tej mordowni do pobliskiej wsi.

—«:»—

Dzień imienin śp. Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 7. 3. Naczelny komitet uczczenia pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego podał do wiadomości, że w dzień 19 marca, jako w dzień Imienin śp. marsz. Piłsudskiego P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki w obecności rządu wygłosi przemówienie, które będzie transmitowane przez radio o godz. 19, poza tym w dniu tym odbędą się nabożeństwa żałobne oraz zebrania uroczyste, zwołane przez organizacje.

Napad rabunkowy w Poznaniu.

Poznań 7. 3. Zuchwałego napadu rabunkowego dopuszczono się onegdaj o godz. 20 na ul. Solnej. Posłaniec firmy Zygarłowski, 37-letni Piotr Wróblewski mieszkający przy ul. Starościńskiej 14, odwoził do mieszkania p. Zygarłowskiego walizkę z kasą dzienną. Wróblewskiemu, który ze składu na Br. Pierackiego jechał na rowerze, trzymając w ręku walizkę na ul. Starościńską drogą przez Wały Leszczyńskiego zastąpił na ulicy Solnej drogę pewien osobnik, jadący również na rowerze. Była to najwidoczniej planowana zasadzka, gdyż cyklista podjechał pod rower obciążonego walizką Wróblewskiego i strącił go.

Gdy p. Wróblewski spadł z roweru, wyskoczyło dwóch znajdujących się w ukryciu osobników i zaczęli Wróblewskiego bić pałkami po głowie. Ogłuszonemu razami pałek zrabowali złodzieje walizkę, w której znajdowały się losy loteryjne wartości nominalnej około 60 tys. zł, znaczki stemplowe wartości około 2.500 zł i gotówka z kasą dzienną. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli, pozostawiając poranionego na łasce losu.

Nowa zmiana granic woj. łódzkiego.

Z dn. 1 kwietnia br., na skutek zmian w administracyjnym podziale państwa, do województwa łódzkiego włączone zostaną 4 powiaty, należace do woj. warszawskiego, a mianowicie powiaty, kutnowski z 12 gminami i miastami Krośniewice, Kutno i Żychlin, łowicki z 11 gminami wiejskimi i m. Łowiczem, pow. skierniewicki, z 8 gminami i m. Skierniewicami, oraz pow. rawski z 14 gminami i miastami Białą Rawską, Nowem Miastem n. Pilicą i Rawą Mazowiecką.

Poza 4 powiatami i 8 miastami otrzymanymi z woj. warszawskiego, do wojew. łódzkiego przyłączone będą z woj. kieleckiego: powiat opoczyński z 22 gminami wiejskimi i m. Opoczynem, oraz powiat konecki z 18 gminami i miastami Końskim i Przedborzem.

Ogółem województwo łódzkie zyska 6 powiatów, liczących ludności wiejskiej 546.522 i 11 miast o ludności 115.836 — łącznie więc 662.358 mieszkańców.

Handel pomorski płaci 4 i pół miliona złotych podatku obrotowego.

Według prowadzonych przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu obliczeń, handel pomorski zapłacił podatku obrotowego w roku 1937 ogółem 3.555.790 zł. Odpowiednie obliczenia za rok 1938, które uwzględniłyby również powiaty Nowego Pomorza są obecnie dokonywane. Szacunkowo można jednakże ustalić, że kwoty wyżej podane wzrosną o milion złotych.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka "Pod Lwem".

Karetka sanitarna, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Ostatnia brygada".
Słońce: „Moje serce dla ciebie".
Stylowe: „Robert i Bertrand".
Świt: „Poznali się w Monte Carlo".

— **Z obrad rolników.** Pod przewodnictwem prezesa p. Jana Jerchy z Batkowa odbyło się zebranie Kółka Rolniczego. Po uczczeniu pamięci Ojca św. Piusa XI omówiono sprawę wyborów samorządowych, kładąc nacisk, aby przedewszystkim zorganizowane rolnictwo było reprezentowane w samorządzie. Referat o zakładaniu łąk wygłosił instr. rolny p. W. Miech, podając do wiadomości, że na ten cel można uzyskać 5-letni kredyt 3-procentowy. Następnie omówiono sprawy kontraktów na plantowanie buraków cukrowych oraz uprawę tej rośliny. Tegoroczny kontrakt będzie korzystniejszy dla plantatora, w kontrakcie bowiem zastrzeżono częściowy odbiór nadkontyngentowych buraków. W tym roku będą raty za buraki wcześniej wypłacane. Poza tym plantator będzie mógł korzystać z nasion wysokoplennych. W dyskusji nad tymi sprawami przemawiali pp.: sekretarz pow. Jan Chwalisz, dyr Hozakowski, Głowacki, Górny, Ozmina, Węsierski, Jaskólski z Turzan i instr. rolny Miech. W końcu postanowiono wysłać do województwa rezolucję, protestującą przeciw uchwalaniu podatku drogowego w wysokości 75% od podatku gruntowego przez radę miejską w Inowrocławiu, co ogromnie obciąży rolników, szczególnie z Szymborza i Rąbina. Podatek ten ma przynieść miastu 47.000 zł.

— **Walne zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego.** Doroczne walne zebranie w sali hotelu „Basta" zagaił prezes p. Ludwik Płotka. W sprawozdaniach zarządu podkreślono przychylne ustosunkowanie się p. prezydenta Jankowskiego do bractwa. W dyskusji złożył bractwu życzenia dalszej owocnej pracy p. wiceprezydent Juengst. W miejsce ustępujących członków zarządu wybrano pp.: Wietrzychowskiego, Deutscha, Benedykcińskiego i Hoffmana. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Jędrzejczak, Chałasiak i Wlekliński, komisję trzech: Dzioch, Małecki i Kapeliński. Budżet uchwalono w wysokości 4000 zł. Następnie postanowiono pobudować strzelnicę małokalibrową i budynek restauracyjny w miejsce spalonej hali. Koszt budowy murowanej hali wyniesie narazie 8.779,97 zł. Poszczególni członkowie złożyli hojne ofiary na budowę nowej hali, przy której zostaną zatrudnieni miejscowi bezrobotni. P. mec. Groblewski zobrazował w dłuższym przemówieniu potrzebę unarodowienia naszego życia społecznego i gospodarczego.

— **Zbiorowa wycieczka na popularne przedstawienie.** Dnia 19 marca br. Inspektorat Szkolny w Inowrocławiu organizuje pierwszą zbiorową wycieczkę do teatru w Toruniu na sztukę w 5 obrazach p. t. „Gałązka rozmarynu". Cena biletu na wszystkie miejsca (parter i balkon) 90 gr włącznie z opłatą za szatnię, balkon II — 60 gr. Uczestnicy zbiorowej wycieczki korzystają ze zniżki kolejowej 66% w obie strony. Koszt całej wycieczki z Inowrocławia wynosi 2,30 zł z przejazdem kolejowym i biletem do teatru (względnie 2 zł balkon II). Zgłoszenia indywidualne lub zbiorowe członków organizacyj społecznych przyjmuje w godzinach urzędowych kancelaria Inspektoratu Szkolnego w Inowrocławiu do dnia 9 marca włącznie, przy jednoczesnym wpłaceniu kwoty 2,30 zł lub 2 zł. Miejsca przydzielane będą według kolejności zgłoszeń.

— **Kronika policyjna.** Za czynny opór wobec policjanta w służbie i wzbranianie wylegitymowania się został przytrzymany Arkadiusz Terlikowski, zam. przy ul. Poznańskiej. Za kradzież żelaza z zakładów miejskich w Inowrocławiu przytrzymano St. Nadrajkowskiego, zam. przy ul. Błonie 33. Pod pretekstem wyrobienia pracy w nieistniejącej firmie „Iskra" w Inowrocławiu wyłudził 400 zł K. J. z Inowrocławia od Józefa Pilarskiego z Rutkowa, pow. Szubin.

— **Mecz piłkarski.** Na boisku koszarowym rozegrane zostały zawody piłkarskie pomiędzy K. S. Pomorzanin Toruń a W. K. S. Inowrocław. Zwyciężył W. K. S. Inowrocław w stosunku 2:1.

TRZEMESZNO. (mk) W pobliskim Mieleńku powstał z nieustalonej narazie przyczyny pożar u rolnika Józefa Jaśkiewicza. Pastwą płomieni padła stodoła, narzędzia rolnicze, 30 ctr żyta, 2 wozy słomy, szopa i 8 m szczapów. Strata wynosi 4600 zł. Pogorzelec ubezpieczony był tylko na 2000 zł.

GĘBICE. (mk) W Głowach nieznani na razie sprawcy skradli motocykl, pozostawiony przed domem, na szkodę p. Koertha. Strata wynosi 800 zł.

KCYNIA. W nocy na ub. sobotę wkradł się do prywatnego mieszkania restauratora Nadolnego do pokoju, w którym spała siostra Nadolnego, złodziej i skradł zegarek damski. Mimo, że restauracja była jeszcze czynna, złodziej niespostrzeżony przez nikogo, wszedł. Również wkradł się złodziej do prywatnego mieszkania restauratora Błażejewskiego, lecz tu widocznie spłoszony, ulotnił się. Tej samej nocy wybili złodzieje okno wystawowe u rzeźnika Nowackiego i wykradli z okna 5 kg słoniny.

Dni przeciwgruźlicze w Grudziądzu.

12 przykazań dla osób zagrożonych gruźlicą.

Grudziądz. Na terenie Grudziądza odbywają się obecnie propagandowe dni przeciwgruźlicze i z tej okazji Towarzystwo Przeciwgruźlicze zwraca wszystkim uwagę, w jaki sposób wystrzegać się zapadnięcia na tę niebezpieczną chorobę. Wszyscy, którzy w mniejszym lub większym stopniu skłonni są do suchot, powinni:

1. Często badać płuca przez lekarza przynajmniej raz na rok, a zwłaszcza po każdym silniejszym przeziębieniu, by w zarodku przeciwdziałać chorobie.

2. Kontrolować swoją plwocinę, oddając do specjalnego badania lekarskiego.

3. Nie wchodzić w związki małżeńskie, o ile choć jedna ze stron jest chora na gruźlicę. Przez lekkomyślnie zawarty związek małżeński przekazuje się potomstwu gruźlicze usposobienie.

4. Unikać nadużywania alkoholu, gdyż alkohol osłabia odporność (siły żywotne) organizmu, przez co ułatwia się lasecznikom wtargnięcie do organizmu.

5 Starać się o dobre i zdrowe pożywienie, by wzmocnić organizm.

6. Prowadzić regularne życie, unikając hulaszczego życia, gdyż nic tak nie podrywa sił organizmu jak nieregularność życia codziennego.

7. Unikać nadmiernego palenia tytoniu.

8. Nie pluć na podłogę w domu lub na ulicy, gdyż bliźni twoi wdychają następnie zmieszane z kurzem zarazki.

9. Nie całować osób obcych, kaszlących lub chorobliwie wyglądających, gdyż pocałunek kryje w sobie niebezpieczeństwo zakażenia.

10. Dbać o czystość rąk i bielizny. Przewietrzać często dom swój, zwłaszcza przed udaniem się na spoczynek.

11. Każdy wolny od pracy dzień wykorzystuj dla zdrowia, udając się poza miasto, gdzie w otoczeniu łąk i lasów dostarczysz płucom świeżego powietrza. Staraj się używać dużo ruchu na powietrzu, używając ćwiczeń cielesnych. Unikaj dusznej knajpy.

12. Nie udawaj się po porady lekarskie do t. zw. znachorów czyli partaczy lekarskich, gdyż zamiast spodziewanego zdrowia uśpisz swoją wobec choroby czujność i zgubisz siebie i twoje najbliższe otoczenie.

MOGILNO. (mk) W pobliskim Czarnotulu rolnik Józef Rakowicz pomagał młócić zboże rolnikowi S. Karaszkiewiczowi. W czasie biegu maszyny Rakowicz tak nieostrożnie posuwał zboże w młockarni, że tryby maszyny odcięły mu trzy palce u ręki. Po doraźnym opatrunku, Rakowicza odstawiono do lekarza.

— W Rzeszynie powstał pożar w mieszkaniu Walentego Kucharskiego. Pożar przybrał groźne rozmiary i strawił dom mieszkalny i całe urządzenie. Przyczyna pożaru nie ustalona. Straty 15.000 zł.

— W ub. niedzielę odbył się walny zjazd kółek włościanek powiatu mogileńskiego. Uczestniczki wysłuchały najpierw mszy św., następnie udały się na salę T. C. L. w Domu Katolickim na obrady. Przy udziale około 150 delegatek obradom przewodniczyła p. Sikorska z Żegotek, witając pp. wicestarostę Binka, dyr. szkoły rolniczej p. inż. Kraśnickiego i instr. roln. Dunderczyka. Sprawozdania z pracy składało 15 kół. Członkiń jest 438. Urządzono liczne kursy praktyczne. Do zarządu pow. wybrano pp.: Sikorską z Żegotek — prezeską, Zdziechowską z Słaboszewka — wiceprezeską, Z. Radomską z Mogilna — sekretarką, Nowakównę z Ciechrza — skarbniczką. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Gnikowską z Świętego, Woźniakównę z Kwieciszewa, Cholewską z Budów. Uchwalono przyłączyć b. pow. strzeliński do jednego zarządu powiatowego oraz w dniu 18. 4. br. odbyć zjazd prezesek kół w Mogilnie.

WRZEŚNIA. Wynik wyborów do rady miejskiej, jakie odbyły się w dniu 5 marca, jest następujący: Stron. Narodowe 10 mandatów, P. P. S. 3 mandaty, Narod. Blok Gospodarczy 2 mandaty, Z. Z. P. 1 mandat. Do nowej rady miejskiej wchodzą ze Str. Narod. pp.: St. Smodlibowski, L. Ciesielski, M. Nowicki, St. Stankowski, Wł. Mikołajczak, P. Witczak, St. Komosiński, M. Paszkiewicz, W. Bacik, M. Wojciechowski; z P. P. S.: St. Czerniak, J. Ryszewski, J. Jurdeczka; Blok Gospodarczy: Wł. Maćkowski, St. Szambelan; z Z Z. P.: M. Kujawa. Na 5454 uprawnionych do głosowania oddało głosy 4493 we wszystkich 5 okręgach. Dzień wyborów minął zupełnie spokojnie. Dopiero po wyborach, w nocy około godz. 2 atmosfera nieco się zmieniła. Tuż przy świetlicy Str. Narod. na ul. św. Ducha doszło do sprzeczki między członkami Str. Narod. a socjalistami. W utarczce tej został dotkliwie pobity K. Godzich ze Str. Narod.

WAGROWIEC. (a) W sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się roczne walne zebranie oddziału PCK w Wągrowcu. Zebranie zagaił wiceprezes p. dr Likowski. Na przewodniczącego poproszono p. dr. Fabianowskiego ze Skoków, do pióra p. Górnego. Po udzieleniu zarządowi absolutorium, przystąpiono do uzupełnienia zarządu. Wybrano pp.: wicestarostę Dankowskiego, mec. Czodrowskiego, burm. Wachowiaka, Laskowską, Wacławskiego i Adamczyka. Delegatem na zjazd okręg. wybrano p. burm. Wachowiaka.

TCZEW. (jw) Sąd okręgowy skazał Franciszka Temerowskiego z Tczewa, u którego policja podczas rewizji znalazła 14 naboi typu wojskowego, za nielegalne posiadanie naboi na miesiąc bezwzględnego więzienia.

LASKOWICE. (t) Walne zgromadzenie oddziału kolejowego PCK z obrębu dyrekcji toruńskiej odbyło się ostatnio w Laskowicach jako najwygodniejszym punkcie komunikacyjnym całego Pomorza. W intencji zjazdu odprawił nabożeństwo ks. kuratus Szczepański w kaplicy w Laskowicach. Po zagajeniu obrad przez prezesa p. Jerzego Kłossowskiego z Torunia, przewodniczył zjazdowi p dr Skalski z Bydgoszczy. Jak wynika ze sprawozdań, oddział kolejowy PCK istnieje zaledwie rok i posiada już 60 kół z 14.890 członkami. Po wysłuchaniu części sprawozdawczej oraz przyjęciu planu pracy na rok bież.. został wybrany nowy zarząd w składzie pp.: Jerzy Kłossowski, Tomasz Galiński, dr Stanisław Skalski, Walerian Minikowski, Witold Gojzewski, dr Mieczysław Eysmontt, dr Mikołaj Wojtkiewicz, dr Władysław Tarkowski, dr Edward Wrzesiński, dr Bernard Zapałowski, Bronisław Przybylski, mgr Bernard Kosmowski, Wojciech Pawlak, Robert Bonisławski i Hieronim Wojciechowski.

CHEŁMNO. (lm) Kino Apollo: „Marnotrawna córka".

— W niedzielę 5 bm. odbyło się w strażnicy ochotn. straży pożarnej walne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych koło Chełmno, które zagaił prezes p. Wojdyło. Po wyborze do prezydium pp. prezesa okr. Lewandowskiego jako marszałka, Karulskiego jako protokolanta oraz T. Rogalskiego i Patułę jako ławników, nastąpiły sprawozdania zarządu. Ze sprawozdań tych wynika, że koło liczy 174 członków i wykazało pod względem organizacyjnym nadzwyczajną ruchliwość, za co w dyskusji wyrażono zarządowi serdeczne podziękowanie i pełne uznanie. Z kolei p. prezes Lewandowski wręczył 52 członkom dyplomy uznania, przesłane z zarządu głównego za ich 10-letnią gorliwą działalność organizacyjną na niwie inwalidzkiej. Do zarządu ścisłego wybrano pp. Wł. Frąckowskiego i J. Kłossowskiego jako członków, a Br. Linkowskiego jako zastępcę. Do komisji rewizyjnej weszli pp. T. Rogalski, K. Nowak i S. Dąbrowski jako członkowie oraz pp. J. Gumiński i Damski jako zastępcy. Do sądu koleż. pp. H. Święcicki, T. Neumann, J. Krzywdziński, M. Wiśniewska i Napierała jako członkowie oraz pp. J. Jagodziński, St. Pauzer i Patuła jako zastępcy. Na zjazdy krajowe i wojewódzkie wybrano jako delegatów pp. Patułę, Duszyńskiego i J. Murawskiego.

PELPLIN. (jw) Mieszkaniec Pelplina Jan Rezmer podrobił na 3 podaniach do sądu okręg. podpis Michała Stopy. Uczynił to na życzenie Stopy, który słabo włada piórem. Mimo to na mocy kodeksu karnego skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

KOŚCIERZYNA. W piątek wieczorem postrzelony został przez straż kolejową, eskortującą pociąg węglowy, niedaleko Kościerzyny robotnik Feliks Łukowicz z Kościerzyny wybud. Ciężko rannego odstawiono do szpitala w Kościerzynie.

— W sobotę 4 bm. obradował tu w swoim lokalu cechowym cech stolarski. M. in. postanowiono wziąć udział w wystawie rzemieślniczej 11 czerwca br.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.
Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Orłem", 3 Maja 37, tel. 1360 i apteka „Pod Gryfem", Legionów 33, tel. 1524.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Pani Walewska"
Gryf: „Niebieski lis"
Orzeł: „Więzień królewski".

— **Kalendarzyk teatralny.** Środa 8 bm. godz. 20,15: „Roxy i jej drużyna", piękna operetka P. Abrahama w wykonaniu całkowitego zespołu artystów teatru „8,15" z Warszawy z Lodą Halamą w roli tytułowej.

— **Odczyty publiczne Uniwersytetu Poznańskiego.** Zarząd Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Grudziądzu przypomina, że następny wykład doc. i zast. prof. U. P. Mariana Jedlickiego p. t. „Ustrój faszystowski Italii" odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 17 w auli gimnazjum im. króla Jana Sobieskiego. Zarząd T. N. S. W. nie wątpli, że społeczeństwo m. Grudziądza stawi się licznie na tak interesujący wykład, tym bardziej, że prelegent, znany już Grudziądzowi, daje rękojmię, że wykład będzie stał na wysokim poziomie.

— **Krwawa bójka.** W sobotę późnym wieczorem na ul. Legionów przed posesją oznaczoną numerem 35 doszło do bójki pomiędzy furmanem Janem Piórkowskim (Hallera 47) a niej. Józefem Osińskim, jego żoną Anną (Prowiantowa 5) i Władysławem Kamińskim (Chełmińska 7a). W bójce najgorzej poszło Piórkowskiemu, który został pokaleczony nożycami tak niebezpieczenie, że musiano go odstawić do szpitala. Policja prowadzi dochodzenia.

— **Podszyli się pod cudzą firmę.** Kierownik grudziądzkiego oddziału firmy Molenda p. Julian Figiel doniósł policji, że po mieście krążą dwaj handlarze Józef Kobliński i Maksymilian Różycki z Radomia, którzy podszywając się pod bielską firmę materiałów Molendy, sprzedawali po domach różne materiały. Obaj oszuści zostali przytrzymani, a towar odstawiono do tut. wydziału przemysłowego.

— **Odroczony proces.** Na wokandzie tut. sądu okręgowego znalazła się sprawa przeciwko Kazimierzowi Rusinkowi vel Rusinowi z Gdyni, oskarżonemu o przestępstwa z art. 154 i 170 k. k., które mówią o publicznym pochwalaniu przestępstwa i rozsiewaniu fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny. Z uzasadnienia aktu oskarżenia odczytanego przez przewodniczącego sędziego Liebiecha wynika, że oskarżony jako członek rady naczelnej PPS przemawiał dnia 12 grudnia ub. r. na zgromadzeniu przedwyborczym do rady miejskiej w Grudziądzu (sala Tivoli) i nawoływał zebranych do rozbijania zgromadzeń przedwyborczych Stronnictwa Narodowego i Obozu Zjednoczenia Narodowego, przy czym mówiąc o rozbiciu takiego zgromadzenia S. N. przez socjalistów w Inowrocławiu, osk. Rusinek miał czyn ten pochwalać. Nadto akt oskarżenia zarzuca Rusinkowi, że na tymże zebraniu rozsiewał fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny, a mianowicie, że właściciele domów w Grudziądzu nie płacą podatków, że dużo mieszakń jest próżnych, a robotnicy koczować muszą pod gołym niebem. Przed otwarciem przewodu sądowego przewodniczący przychylił się do wniosku obrońcy adw. Pehra o odroczenie rozprawy i wezwanie świadków obrony. Nowy termin wyznaczony zostanie z urzędu.

— **Z obrad Związku b. Ochotników Armii Polskiej.** W Domu Żołnierza odbyło się w ub. czwartek zebranie Zw. b. Ochotników Armii Polskiej przy udziale przeszło 200 członków. Przewodniczył prezes p. Śliwa. P. dr Maj wygłosił ciekawy referat o przeroście życia niemieckiego w Polsce. Zebrani dowiedzieli się o nadużywaniu przez Niemców swobody w Polsce, w przeciwieństwie do naszych rodaków w Niemczech oraz o wpływach, jakie wywierają Niemcy jako właściciele ziemscy i fabryczni na robotników polskich. W dyskusji prezes p. Śliwa oświadczył, że ochotnicy stać będą na straży słusznych postulatów, zwłaszcza gdy chodzi o polszczenie warsztatów pracy i o poparcie tych postulatów zwróci się zarząd do P. Z. Z. Po przedyskutowaniu sprawy utworzenia kasy pogrzebowej oraz uzupełnienia komisji dla spraw bezrobotnych, komendant Koliński przedstawił program prac wyszkoleniowych w okresie letnim, zaś wiceprezes p. Bączyński wygłosił sprawozdanie z pobytu w zarządzie gł. w Warszawie oraz zreferował projekt ustawy o wojennym krzyżu i medalu ochotniczym. Pod koniec omówiono sprawę mundurów oraz kilka spraw natury organizacyjnej.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 8 marca 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki: **Centralna**, Plac Kaszubski, tel. 26-40. **Świętojańska**, vis a vis komisariatu. **Bałtycka**, ul. Śląska 42. **Magistra Grodzkiego**, Morska 155. **Nadmorska w Orłowie**, ul. Orłowska.

—«:»—

REPERTUAR KIN:
Bajka: „Rakieta na marsa".
Gwiazda „Kłamstwo Krystyny".
Lido: „Brawura" i reportaż z zaw. FIS.
Lily-Chylonia: „Rok 1914" (film polski).
Morskie-Oko: „Załoga nieustraszonych" (Submarine).
Miraż-Orłowo: „Ludzie Wisły" (film pol.)
Polonia: „Hrabia kelner".
Zorza-Grabówek: „Paweł i Gaweł".

— **Stowarzyszenie Kupców Podróżujących.** W Gdyni odbyło się doroczne walne zebranie Tww Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych Północnego Pomorza. Po udzieleniu zarządowi absolutorium dokonano nowych wyborów zarządu, obierając po raz ósmy prezesa p. **Kurzydłowskiego** oraz pp. Plichcińskiego, Kaubego, Leśniewskiego, Garczewskiego i Kosteckiego. Sekretariat Stowarzyszenia mieści się przy ul. 10 Lutego 39, m. 30. Telefon nr 3602.

— **Związek Lokatorów w Gdyni**, zawiadamia swych członków i sympatyków, iż doroczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 18 marca br. o godz. 20-tej w restauracji rzemieślniczej przy ul. Zygmunta Augusta 9. Lokatorzy niezczłonkowie mile widziani.

— **Tragedia bezrobotnej.** Bezrobotna 25-letnia J. Gąsiorowska z Orłowa wypiła w celu samobójczym amoniaku. W stanie ciężkim przewieziona została do szpitala.

— **Znowu ofiara...** Walenty Dalecki jadący rowerem pod wiaduktem nr 1 zderzył się z samochodem firmy Polski Fiat. Nieszczęśliwy tak fatalnie uderzył głową o bruk, że niebawem po przybyciu do szpitala wyzionął ducha.

— **Walne zebranie Rzemiosła Chrześcijańskiego** w Gdyni obradowało przy udziale przedstawicieli wszystkich cechów gdyńskich i innych organizacji rzemieślniczych. Marszałkiem zjazdu był **p. Oliwkowski** mistrz ślusarski z Torunia. Na zjazd przybyli przedstawiciele władz, prezes gen. sekretariatu p. Józef **Rataj** oraz poseł **Janicki.**

— **Strzał w serce.** W celu samobójczym strzeliła do siebie raniąc się w okolicę serca 42-letnia M. Z. W ciężkim stanie przewieziona została do szpitala. Również postrzelił się wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią strażnik kolejowy z Obłuża Janowski. Opatrzyło go Pogotowie Ratunkowe, po czym powrócił do domu.

— **Wystawa portów Gdyni i Gdańska w Budapeszcie.** Dnia 8 marca nastąpi otwarcie w Budapeszcie w salach galowych Reduty wystawa portów Gdyni i Gdańska, na której wystawione zostaną duże modele plastyczne obu portów, liczne wykresy, ilustracje, rozwój portów polskiego obszaru celnego z szczególnym uwzględnieniem ich znaczenia dla handlu węgierskiego, szereg fotografii, przedstawiających fragmenty pracy w portach oraz modele nowych statków polskiej floty handlowej. Bezpośrednio przed otwarciem powyższej wystawy dyrektor Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowski wygłosi odczyt pt. „Rozwój i znaczenie portów Gdyni i Gdańska" oraz wyświetlony zostanie nowy film, ilustrujący pracę i urządzenia portów Gdyni i Gdańska (który już opisywaliśmy obszernie). Wystawa powyższa niewątpliwie da okazję do nawiązania bliższego kontaktu z węgierskimi sferami gospodarczymi oraz wyjaśni znaczenie portów Gdyni i Gdańska dla życia gospodarczego Węgier.

— **Wydział wykonawczy kąpieliska Orłowo** postanowił ogłosić konkurs w sprawie reprezentacyjnego rozwiązania urbanistyki tej perły kąpielisk nadmorskich.

— **Połowy ryb morskich w lutym br.** W przeciągu lutego br. złowiono na całym wybrzeżu oraz na pełnym Bałtyku i połowach dalekomorskich 754.210 kg ryb o wartości 143.939 zł, w tym samych śledzi złowiono 498.890 kg, wątłuszy 197.310 kg, łupaczy 23.700 kg Natomiast podział na poszczególne obwody był następujący: Hel 19.730 kg, Gdynia 361.280, Jastarnia W. Wieś 153.490, Chłapowo-Karwia 310, Puck i w zatoce 19.830 kg.

—«:»—

Węgiel, cyna i miedź na Wołyniu. Badania geologiczne na Wołyniu doprowadziły do odkryć nowych kopalń. W powiatach krzemienieckim i dubieńskim odkryto złoża węgla i żyły miedzi, zaś w powiatach łuckim, lubomelskim, sarneńskim i kostopolskim — olbrzymie złoża torfu. W Janowej Dolinie i Klesowie natrafiono na cynę.

Kolejarze, uwaga!

Wszystkie drogi żydowskie prowadzą przez Polskę.

Gdynia. 1.000 studentów szwedzkich złożyło petycję do tronu w sprawie **najazdu uchodźców sudeckich,** płynącego niepowstrzymaną falą z szczęśliwych, po-anschlussowych obszarów. Niedawno podawaliśmy wiadomości o wyjeździe partii żydów i „czerwonych sudetczyków" via Londyn do Kanady, po tym z kolei odpłynęło kilkudziesięciu takichże emigrantów na s/s „Mariaholm" do Szwecji, przed kilku dniami s/s „Castelholm" zabrał 127 podróżnych z portu gdyńskiego, znowuż do Szwecji, skąd mają się udać najbliższym statkiem do Londynu, a nie koniec to bynajmniej: w niedzielę, 12 bm. ten sam „Castelholm" zabierze nowy zastęp uchodźców. To masowe opuszczanie szczęśliwej krainy (która powróciła na łono Mamy-Germanii) przez jej mieszkańców — **bynajmniej nie samych żydów** — jest stokroć wymowniejsze od wszelkich zapewnień o **rozradowaniu patriotycznym.** Gospodarcze warunki w Trzeciej Rzeszy niezupełnie odpowiadają smakoszom z b. Austrii, przyzwyczajonym do tłustych „mehlspeisów", maślanych, chrzepiących rogalików i wonnej kawy, aromatycznie zakrapiającej śmietanką z pulchnym kożuszkiem. „Minęli te czasy".

W Niemczech kupić wolno **10 deka kawy na osobę raz na tydzień** i to za szczególnymi utrudnieniami: **tylko w sobotę** (ansgerechnet w szabes), **tylko od 4 do 5 pp.** i tylko w oznaczonym dla mieszkańców danej dzielnicy i ulicy **sklepiku.** Kto nie stanie **w ogonku** tak, aby dojść do sklepiku właśnie w danym czasie, to musi obejść się smakiem.

Nie tylko zresztą z kawą są takie ceregiele. **Masła wolno kupić ¼ funta na głowę,** a dobrze jeśli jest w sklepiku: niektórzy utrzymują, że **„prawie nigdy go nie ma!".**

Toteż malkontenci **„wyrywają" z nowego Vaterlandu** z takim nieraz temperamentem i zapałem, że budzą przerażenie w krajach, które sobie obrali za siedlisko. **Dlatego młodzież akademicka w Szwecji błaga swego monarchę, aby pohamował te zapędy.**

Sprawy te, które obserwujemy w Gdyni jako w punkcie, — że tak powiemy — **„rozdzielczym"** nie mogą nam być obojętne.

Tak się jakoś zawsze niefortunnie składa, że **wszystkie drogi żydowskie zawsze prowadzą przez Polskę.** Zwracamy uwagę na to zjawisko naszych **kolejarzy:** czy aby nie gubią po małych stacyjkach pasażerów, którzy przypadkiem wysiedli, żeby... **napić się wody?**

Cześć i honor podstawą siły Narodu.

Z przemówienia gen. Bortnowskiego na Wieczornicy Zaolziańskiej.

Toruń, 8. 3. W ub. poniedziałek odbyła się w Teatrze Ziemi Pomorskiej uroczysta Wieczornica Zaolziańska zorganizowana przez koło Przyjaciół Harcerzy i hufce harcerskie.

Wieczornicę zaszczycili swoją obecnością pp. woj. pom. Wł. Raczkiewicz, insp. armii gen. Bortnowski, gen. Karaszewicz-Tokarzewski, kur. dr Ryniewicz, star. Łącki i prez. Raszeja. Przybyłych licznie gości i przedstawicieli władz powitał hufcowy drh. Krzewiński.

Z kolei gen. Bortnowski wygłosił do zebranych przemówienie, w którym podkreślił, że **cześć i honor są podstawą siły narodu.** „Budować można tylko na tym, — mówił generał Bortnowski — co nazywamy **impouderobilia,** na poczuciu czci i honoru. W tym właśnie różniliśmy się od Czechów. Oni swoje impouderobilia zgubili. Zgubili je wówczas, gdy popełniając wielki błąd polityczny, popełnili jeszcze większy błąd moralny, bo zabrali nam Zaolzie zdradą, wtedy, gdy mieliśmy pełne ręce roboty na wschodzie, gdy nie mogliśmy mówić z nimi jak równi z równymi.

Dziś, gdy te rachunki zostały już załatwione, możemy bratniemu narodowi tylko życzyć, by swe impouderobilia odnalazł"...

W dalszym swym przemówieniu, b. dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk", podkreślił, że harcerstwo zaszczepia w młodych sercach te cnoty, jak cześć i honor — cnoty, które są podstawą siły narodu.

Po wyświetleniu fotografii z prywatnych zbiorów gen. Bortnowskiego, nastąpiły produkcje i popisy harcerzy. Bardzo ciekawy referat o pracach harcerzy i harcerek w pamiętnych chwilach powrotu Śląska do Macierzy, wygłosiła hufcowa Kuśnieszewska ze Śląska. Odśpiewaniem „Roty" uroczystą akademię zakończono.

395 tysięcy zł na budowę szkół.

Toruń. W dniu 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. kuratora dr. Antoniego Ryniewicza posiedzenie Zarządu Komitetu Okręgowego Pomorskiego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Zarząd Komitetu Okręgowego uchwalił preliminarz budżetowy na rok 1939, który po stronie dochodów i wydatków zamyka się kwotą 528.000 zł. Preliminarz ten jest wyższy od preliminarza z ub. roku o 27%, jednak wzrastająca popularność wśród społeczeństwa pomorskiego daje rękojmię, że zostanie on całkowicie zrealizowany.

Najważniejszym punktem obrad był **podział kredytów na budowę szkół powszechnych.** Na ogólną ilość 123 zgłoszonych wniosków przez Związki Samorządowe Zarząd, wobec szczupłych kredytów, mógł uwzględnić tylko **58 wniosków,** przeznaczając na ten cel **395.000 zł pożyczek i zasiłków łącznie.** Wobec dużej ilości zgłoszonych wniosków selekcja ich była bardzo trudna, dlatego Zarząd, udzielając poparcia finansowego na budowę szkół uwzględnił przede wszystkim te gminy, które w br. wykończą szkoły i oddadzą do użytku szkolnego, a następnie te nowe punkty, w których rozbudowa względnie budowa szkoły jest konieczną ze względu na interes państwowy (powiaty przygraniczne).

Wydatną pomoc materialną przeznaczył również Zarząd Komitetu Okręgowego Towarzystwa **na zakup pomocy naukowych dla szkół w Okręgu Pomorskim,** uchwalając w tym dziale 30.000 zł bezzwrotnych zasiłków. Akcja zaopatrzenia w pomoce naukowe obejmie te wszystkie szkoły w Okręgu, które nie posiadają najbardziej niezbędnych środków poglądowych nauczania.

W czyim interesie ta inowacja?

Toruń, 7. 3. Przed niedawnym czasem wprowadzono w Toruniu pewną inowację, która polega na tym, że... wielu kioskom i składom odebrano zezwolenie na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Wynik tego jest taki, że liczni palacze zwracają się po informacje, prosząc o wyjaśnienie tego stanu rzeczy nie gdzie indziej, tylko właśnie w redakcji poszczególnych pism. „Połykacze dymu" pytają się, przede wszystkim, dlaczego to nie mogą obecnie dostać tytoniu i papierosów w kiosku przy ul. Szerokiej 43, gdzie — jak toruńczykom wiadomo — znajdował się tzw. „punkt centralny") i bodaj najwygodniejsze miejsce do wszelakich zakupów tytoniowych. W dzień powszedni to jakoś poradzić sobie można i zaopatrzyć się w papierosy w najbliższym składzie tytoniowym, — co jednak robić w niedziele i święta?...

Jak się dowiadujemy, Urząd Akcyz i Monopoli był zmuszony cofnąć wielu kioskom i składom zezwolenia na sprzedaż wyrobów tytoniowych, ponieważ... kontyngent został wyczerpany, czy też przekroczony. **Dla nas palaczy najważniejszą rzeczą jest, aby nabywać można było papierosy w dogodnych punktach i bez specjalnych wysiłków i zmartwień. Obecny zaś stan rzeczy jest przykry, — toteż i dziwić się można, że wielu malkontentów złorzeczy pod adresem kompetentnych czynników aż uszy puchną.** Wystarczy postać chwilę przy takim kiosku, gdzie dotąd można było zaopatrzyć się w papierosy...

W śródmieściu Torunia jest jeszcze jeden kiosk, którego właściciel głównie właściwie żył ze sprzedaży wyrobów tytoniowych i dziś jest pełen rozpaczy. Podobno nawet zapowiedział, że woli płacić kary za nieprzestrzeganie przepisów niż zwijać całe przedsiębiorstwo. Zdaje się, że to ostatnie w tych warunkach wcześniej nastąpi...

Pod adresem kompetentnych władz imieniem przede wszystkim palaczy wypada zapytać się: **w czyim to interesie wprowadzono taką inowację?**

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 8 marca 1939 r.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem, śródmieście.
Pod Orłem — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej środa: dr Ziółkowski — ul. Bydgoska 37, tel. 28-08 (dyżur od godz. 20 do 8).

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:
Aria: „Podlotek".
As: „Wesoły ordynans"
Mars: „Królewna Śnieżka"
Świt: „Sierżant Berry".

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** Jutro w czwartek, o godz. 20 odbędzie się ostatnie popularne wieczorowe przedstawienie cieszącej się powodzeniem, komedio-farsy Romana Niewiarowicza pt. „I po co zaraz tragedia". Ceny miejsc **od gr 25 do zł 2,10.**

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Środa, 8. III. — Toruń — „Przeprowadzka" godz. 20. Czwartek, 9. III. — Toruń — „I po co zaraz tragedia", godz. 20. Piątek, 10. III. — Toruń — „Jadzia wdowa", godz. 20 dla wojska.

— **Nowy zarząd oddziału toruńskiego PCK.** Odbyło się tu zebranie zarządu toruńskiego oddziału PCK, na którym ukonstytuował się nowoobrany zarząd w nast. składzie: prezes — p. sędzia Chmurzyński, I. wiceprezes — p. sędzia dr Korakulski, II. wiceprezes — p. dr Czesław Gogołkiewicz, sekretarz — p. M. Cieśla, skarbnik — p. A. Stoiński.

— **Tajemnicza kradzież w Państw. Liceum Handlowym.** Emilian Moroz, profesor, zam. w Toruniu przy ul. Krasińskiego nr 14, zgłosił o kradzieży płaszcza, kapelusza, szalika, rękawiczek i innych drobnych przedmiotów ogólnej wartości 200 zł. Kradzież jest tym więcej tajemnicza, że dokonana została w pokoju nauczycielskim Państw. Liceum Handlowego w Toruniu przy placu Bankowym 12. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenia.

— **Kradli kartofle z kopców.** Tadeusz Ewert, zarządzający majątkiem Kuczwały, w pow. toruńskim, zgłosił o systematycznej kradzieży 2.000 kg kartofli z kopców, wartości 200 zł. W wyniku dochodzeń ujęto sprawców kradzieży. Są to: Tadeusz Kowalski, Bolesław Szałkowski, Czesław Rendfleisz, Józef Szałkowski i Stanisław Lipiński, robotnicy zamieszkali w Kuczwałach w pow. toruńskim.

— **O przyczynach powstania raka i śmierci rakowej.** W ostatniej chwili przypominamy, że na powyższy temat w ramach „Piątków Uniwersytetu Poznańskiego w Toruniu" dnia 10 marca o godz. 19,30 w auli Gimnazjum Państw. im. Kopernika wygłosi odczyt prof. U. P. dr Ludwik Skubiszewski. Wstęp 50 i 20 gr.

— **Prof. Czekanowski o teoriach rasistowskich.** Okręgowi Pom. Polskiego Związku Zachodniego udało się pozyskać znanego i cenionego w światowych kołach naukowych antropologa prof. Jana Czekanowskiego, który w Toruniu, w dniu 11 marca br. o godz. 17 wygłosi odczyt pt. „Rasizm w oświetleniu antropologii polskiej". Odczyt odbędzie się w auli Gimnazjum Państw. im. M. Kopernika.

Proces o fałszywe oskarżenie policjanta.

Toruń, 8. 7. Swego czasu wpłynęło do Wojewódzkiej Komendy Policji oskarżenie na st. posterunkowego Bieńka, że ten bierze łapówki. Na podstawie doniesienia, które podpisane było przez Wandę Leśniakową Ulbertową, Dombrowskiego i Ernesta Jahnkego z Grzębocina, komenda wszczęła przeciwko policjantowi dochodzenia dyscyplinarne.

Dochodzenia te wykazały, że doniesienie na st. post. Bieńka jest krzywdzące i fałszywe. Wobec tego wszystkich tych, którzy podpisali doniesienie, pociągnięto do odpowiedzialności karno-sądowej.

W ub. poniedziałek wszyscy wyżej wymienieni odpowiadali przed toruńskim sądem okręgowym. Do winy się nie przyznali. Przewód sądowy wykazał, że inicjatorem listu do komendy wojewódzkiej był Jahnke, który zredagował list i dał go do podpisania pozostałym.

W wyniku rozprawy sąd skazał: Leśniakową, Ulbertową i Dombrowskiego po 6 miesięcy więzienia, a głównego sprawcę fałszywego doniesienia na 8 miesięcy więzienia.

—«:»—

Notowania papierów wartościowych.

Akcje Banku Polskiego 133 zł.
Pożyczka inwestycyjna I emisji 97,25 zł, seriowa 101 zł.
Premiówka dolarowa bez zmiany 4,25.
Konsolidacyjna 8,50.
Wewnętrzna 67,75 zł.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 8 marca 1939 r.

KALENDARZYK

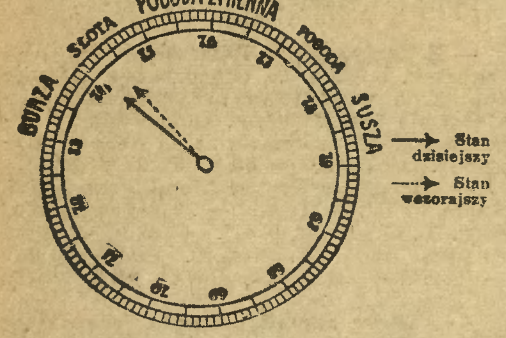
Dziś: Jana Bożego.
Jutro: Franciszki Rzymianki wd.
Wschód słońca o godzinie 6.33.
Zachód słońca o godzinie 17.51.

Stan pogody.

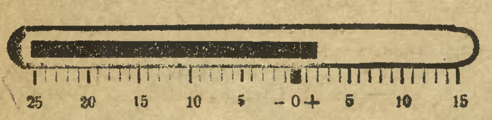
Przelotne opady.

Wczoraj o godzinie 14 panowała w Polsce pogoda o zachmurzeniu dużym, miejscami padał deszcz. Wiał umiarkowany wiatr z zachodu, a temperatura wynosiła około 4 st. Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch temperaturę minus 6 st., opad śnieżny w chmurach przy słabym wietrze południowo-zachodnim. Pop Iwan — temperaturę minus 8 st., w chmurach przy umiarkowanym wietrze zachodnim. Dziś rano w Bydgoszczy dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody: zachmurzenie przeważnie duże i przelotne opady. Temperatura kilka stopni powyżej zera. Umiarkowany, porywisty wiatr z zachodu.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 6—12 marca 1939 r.:

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego

Dziś w środę daną będzie operetka Fr. Lehara **„HRABIA LUXEMBURG"**, wystawiona z wielkim przepychem na jubileuszową uroczystość reżysera M. Domosławskiego. Obsadę premierową stanowią pp. Gabrielli, Morozowiczowa, Wańska, Dembowski, jubilat Domosławski, Winczewski, Kowalczyk, Kuźmiński i Barda. Ciekawe tańce układu baletmistrza Zwolińskiego „Kankan" i „Bolero" w wykonaniu Wandy Bończy i zespołu baletowego. Kapelmistrz Kulecki. Wnętrze projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

Od czwartku 9 bm. rozpoczną się gościnne występy największej artystki sceny polskiej Stanisławy Wysockiej w nowej premierze, komedii **„MIŁA RODZINKA"** autora Mazo de la Roches'a. Kreacja stworzona w tej komedii przez Wysocką należy do jednej z największych, a tym samym dała jeszcze jeden dowód, jak cennym filarem jest dla sceny polskiej.

Bilety po cenach komediowych do nabycia w kasie teatru. Zniżki są ważne.

W sobotę, godz. 16,30 po raz ostatni po cenach o 50% zniżonych widowiskowa operetka **„BŁĘKITNA MASKA"** w obsadzie premierowej.

Dyrekcja teatru podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że z dniem dzisiejszym kasa teatru będzie czynna od godz. 10 do 14-tej i od 17,30—20,30 oraz, że rezerwowane bilety będą zatrzymywane do godz. 12 w południe w dzień danego przedstawienia.

—«:»—

— **Bydgoskie Towarzystwo Łowieckie** zwołuje swych członków na roczne walne zebranie w środę, dnia 15 marca o godzinie 19,30 w sali zebrań na I-szym piętrze, przy ul. Marsz. Focha 7. Nastąpi wybór nowego zarządu. Bezpośrednio po walnym zebraniu odbędzie się zebranie Grodzkiej Rady Łowieckiej, gdzie mają zapaść bardzo ważne uchwały.

— **Zgłaszajcie się do Związku Podoficerów Rezerwy!** Koło powiatowe ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy zaprasza wszystkich niezrzeszonych byłych podoficerów na swoje walne zebranie — w czwartek dnia 9 bm. godz. 18,30 w lokalu „Pod Lwem" przy ulicy Marszałka Focha. Zebranie poprzedzi referat oficera służby czynnej. Zatem, wszyscy do szeregu organizacji!

Żegnajmy poborowych!

Młodzież odchodząca do wojska powinna widzieć, że społeczeństwo jest razem z nią.

W różnorodnych formach i coraz żywiej wyraża się **czynne zainteresowanie się społeczeństwa tym wszystkim, co pozostaje w jakimkolwiek związku z obronnością kraju.** Świadczą o tym — między innymi — zbiórki na zakup sprzętu bojowego dla wojska, które jest i pozostanie zawsze głównym wykładnikiem pogotowia bojowego narodu.

Pamiętać jednak trzeba, że wojsko ze swojej strony ma przeogromną skalę potrzeb ściślejszych, których zaspokajanie stwarza nie tylko jego siłę fizyczną, ale i duchową — równie ważną jak i tamtą. Wysiłek społeczeństwa powinien więc iść również w kierunku wzmacniania **duchowej postawy wojska i jego siły moralnej.**

Sposobności ku temu nigdy nie brak, szczególny zaś wyraz może ona znaleźć właśnie w obecnej chwili, **w okresie tzw. wiosennego wcielenia poborowych.** Jedno takie wcielenie mieliśmy niedawno, w połowie lutego, następne zaś i największe w roku przypada **w dniach 21—22 marca.**

Przed organizacjami społecznymi i samorządowymi jak i przed duchowieństwem i jednostkami rozumiejącymi wagę stanu moralnego wojska stoją w tym właśnie okresie ogromne możliwości i wdzięczne pole do działania. Oto bowiem nadarza się doskonała sposobność **otoczenia opieką młodzieży poborowej odchodzącej do swoich oddziałów celem odbycia najbardziej obywatelskiego obowiązku w szeregach własnego wojska.**

Niechaj młody obywatel odchodząc do wojska widzi w okół siebie ludzi, którzy są dumni z tego, że ich ziomek idzie przywdziać ogólnie szanowany mundur żołnierski — niech widzi, że **otoczenie pragnęłoby, ażeby on, jego przedstawiciel, godnie się zachował w drodze i zaprezentował w oddziale.** Słowem, niechaj społeczeństwo umie pożegnać poborowych w sposób pozostawiający w nich zarówno miłe, jak i silne wrażenie.

Ogólnie biorąc, pożegnania takie miałyby na celu:

— Wywoływanie wśród młodzieży poborowej jak również w środowiskach, z których ona pochodzi **dobrych nastrojów i pozytywnego ustosunkowania się do wojska i państwa.**

— Wyłączenie wszelkiej samowoli, pijaństwa i innych wybryków.

— Neutralizowanie ewentualnej wrogiej propagandy skierowywanej nieraz w tym czasie na poborowych.

Jak tę akcję można by organizować? Oczywiście zależy to w głównej mierze od pomysłowości organizatorów. Tym niemniej nasuwają się tu takie możliwości:

— Przy okazji niedzielnych nabożeństw **duchowieństwo żegna poborowych z ambony,** dając im odpowiednie wskazówki.

— Tam, gdzie prowadzono kursy dokształcające organizowane dla poborowych, uroczyście się ich żegna przy sposobności wręczenia świadectw.

— Po wsiach organizuje się pożegnania przez gromady, stąd zaś poborowi udają się w porządku na punkty zborne (kuferki i walizki obowiązkowo na podwodach) do gmin i stacji kolejowych pod opieką starszych i możliwie z orkiestrą.

— W miastach i miejscowościach, w których są stacje kolejowe, pożądane byłoby organizowanie pożegnań w obecności organizacji społecznych i pw i odprowadzanie transportów na dworzec kolejowy pochodem z orkiestrami.

— **Roztoczenie opieki na dworcach kolejowych nad grupującymi się tam lub przejeżdżającymi poborowymi.** Jest tu szczególnie wdzięczne pole do działania dla większych organizacji społecznych w rodzaju Polskiego Białego i Czerwonego Krzyża oraz organizacji pw., związków rezerwistów i starszego harcerstwa.

Koszałki-opałki z Jachcic.

Jachcice budzą się. Na tym przedmieściu, liczącym obecnie 4000 mieszkańców, wiele jest najrozmaitszych przejawów życia. Tow. Miłośników i Obywateli Jachcic interesuje się najbardziej sprawami przedmieścia. Na jednym z zebrań pod koniec ubiegłego roku poruszono sprawę zadrzewienia „ulic". Drzewa te, o niezmiernie rozrośniętych koronach, nieraz przejeżdżającym rowerzystom „zdejmowały" czapki i kapelusze, by ich ostrzec przed niebezpieczeństwem wybicia oczu. Rolnicy wożąc słomę czy siano przechodzili „szkołę powożenia", bo nie wolno „jachcickich ulic" zaśmiecać, a z drugiej strony rolnik musi paszę drogo opłacać. Interpelacja Miłośników zrobiła swoje. Dziś — proszę bardzo — drzewka są „wyondulowane" jak panny na bal. Naprawdę! miło teraz popatrzyć, a co dopiero, gdy się zazielenią!

Drugą palącą sprawą była kwestia zlikwidowania miejscowego posterunku policji. Na pozór władza bezpieczeństwa była na miejscu, gdy jednak zaszła potrzeba pomocy policji, to nie było nikogo, bo posterunkowy pełnił służbę w mieście a w Jachcicach był gościem! Wykorzystali to specjaliści od kradzieży mieszkaniowych i ich proceder nie pozwalał mieszkańcom przez dwa lata spać spokojnie. Nie pomagały psy, zamki — kradli i kradli... niewykryci. Podobnie działo się w Dolnych Jachcicach, gdzie w okresie letnim dokonywano systematycznie kradzieży polnych. A procedura codzienna była taka: rolnik rano stwierdza kradzież — jazda na posterunek lub komisariat — doniesienie — protokół — w następną noc kradzież u sąsiada itd., wciąż w kółko. Gospodarze, widząc, że doniesienia są bezcelowe, wyczerpani z cierpliwości, podjęli akt samoobrony. A to poszło — tak po prostemu, po chłopsku — szybko. Jedno i drugie zebranie. Uchwała — wybór komendanta i... czaty (8—12 ludzi na odcinku 500 m — niczym wojna). Wkrótce wykazało się, że złodziejami nie byli „ptaszkowie" ino kawalerowie ze znanych bydgoskiej policji ośrodków, którzy we dwóch lub trzech wybierali się po łup rowerami z bagażnikami. Jakoś sobie poradzili rolnicy, — mając tęgie kije. Na skutek interpelacji Tow. Obywateli i Miłośników Jachcice otrzymały nareszcie posterunkowego. Jedna i druga kradzież — szajka została wykryta; Wykryło się przy tym kilka kradzieży popełnionych w mieście.

Objawem postępu kulturalnego Jachcic jest kurs oświatowy dla przedpoborowych, odbywający się w miejscowej szkole.

Ruch budowlany w Jachcicach nie zamiera. Na wiosnę będzie znowu wiele nowych mieszkań do wynajęcia. Kolejarzowi, który szukał za pośrednictwem „Dziennika Bydgoskiego" w otwartym liście mieszkania, radzę — o ile Jachcice okażą się dogodne — szukać go w Jachcicach. Nie wykluczam jednak, że i tu są tacy właściciele, którzy wydzierżawienie mieszkania uzależniają od ilości dzieci reflektanta... Przykra to sprawa i może doczekamy się jeszcze wkroczenia czynników państwowych w te sprawy, bo to nie ani po katolicku ani po obywatelsku.

Jachcicki.

W Bydgoszczy ukonstytuował się Komitet Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

Dnia 23 lutego br. odbyło się w Bydgoszczy wspólne zebranie wszystkich organizacyj należących do Tymczasowego Komitetu Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

Zebranie zagaił p. Bolesław Gaca, witając zebranych przedstawicieli organizacyj zawodowych. Po ukonstytuowaniu się prezydium, przyjęto porządek obrad, po czym przedstawiciel Tymczasowego Komitetu podał do wiadomości zabiegi poczynione w kierunku poprawy bytu pracowników, w szczególności podkreślił solidarność wystąpienia wszystkich zarządów Związków na wspólnym zebraniu odbytym dnia 3 lutego 1939 r. Następnie mówca zdał sprawozdanie z nadzwyczajnego zjazdu zarządów głównych Centr. Kom Porozumiewawczej, odbytego dnia 21 lutego w Warszawie Sprawozdawca z uznaniem podkreślił działalność przedstawicieli związków zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej. Po sprawozdaniu przystąpiono do ukonstytuowania lokalnego komitetu, w skład którego weszli pp.:

B. Gaca (Związek Urzędn. Kolej.) jako przewodniczący, A. Jopke (Zw. Naucz. Polskiego) — zast. przewodn., J. Dworzak (Zw. Prac. Skarb.) — sekretarz, Cz. Kosecki (Zw. Prac. Telef. P. T. T.) — zast. sekr., J. Goździewicz (Zw. Zaw. Prac. Umysł. Handlu i Przem.) — skarbnik, Wł Bartnicki (Zw. Zaw. Inst. Ubezp. Społ.) — ławnik, J. Słomkowski (Zw. Niższ. Prac. P. T. T.) — ławnik. Jedno miejsce w zarządzie zarezerwowano dla pracowników samorządowych.

Po dokonaniu wyboru zarządu, zebrani wyrazili życzenie pod adresem komitetu lokalnego o poczynienie dalszych starań o poprawę bytu świata pracy, poza tym domagano się wystąpienia do Rady Miejskiej o obniżenie ceny prądu elektrycznego, zaprzestania potrącania opłat za liczniki, obniżenia opłat szkolnych w gimnazjum miejskim, oraz obniżenia opłat miesięcznych biletów tramwajowych

W końcu uchwalono wyrazić uznanie Centralnej Komisji Porozumiewawczej w Warszawie za dotychczasową obronę żywotnych interesów świata pracy. Ponadto zebranie wyraziło solidarność odnośnie do uchwalonej rezolucji na zjeździe delegatów Centralnej Komisji Porozumiewawczej dnia 21 lutego 1939 roku w Warszawie.

Czy znasz Bydgoszcz — jej ulice i zabytki?

I.

ADOLFA KOLWITZA



— ulica na Bielawkach. Rodzina niemiecka Kolwitzów przyczyniła się niezmiernie do podniesienia gospodarczego m. Bydgoszczy. Największa w dawnych pruskich prowincjach wschodnich składnica żelaza powstała dzięki Kolwitzom — w Bydgoszczy na Bielawkach. Adolf Kolwitz był filantropem, zapisując gminie znaczne fundusze na cele społeczne.

ALEJE OSSOLIŃSKICH.



Jerzy Ossoliński.

Ossolińscy, to starodawny historyczny ród polski, pierwotnie osiadły w Sandomirskiem, później na Podlasiu. Najznakomitszy z Ossolińskich, Jerzy, (ur. 1595, zm. 1650), kanclerz króla Władysława IV, posiadał starostwo bydgoskie, a dochody z niego przeznaczał częściowo na utrzymanie „kolegium" jezuickiego w Bydgoszczy, którego był możnym opiekunem. Jerzy Ossoliński, nagradzając brzydką psotę, jaką Jezuitom krakowskim posłując do Rzymu wyrządził, przeznaczył 60.000 ówczesnych złotych na zakup dóbr ziemskich dla Jezuitów bydgoskich. Nabył więc dobra Ślesin, Gorzyń i Minikowo i darował je Jezuitom, lecz sejm się nie zgodził na podział sukcesji (spadku) po Teresie z Tarłów Ossolińskiej, pozwolono za to Jezuitom nabyć majętności Kruszyn, Murowaniec, Tryszczyn i Szyszkówkę (dzisiejsze Czyżkówko). Jezuickie dobra, 14 wsi i folwarków w okolicy Bydgoszczy, zagrabił rząd pruski.

AMILKARA KOSIŃSKIEGO

— ulica, najnowsza, w rozbudowującej się dzielnicy podmiejskiej, ma historyczne uzasadnienie. Generał Amilkar Kosiński przybył 27 listopada 1806 r. z wojskami napoleońskimi do Bydgoszczy i tutaj zaczął organizować polskie siły zbrojne do walki z Prusakami. Był to człowiek wykształcony, charakteru niezłomnego i prawego. Osiadłszy po wojnie na roli, wydał w Poznaniu 1814 r. „Uwagi nad myślami do zamiaru polepszenia bytu włościan". Pamiętniki jego wojenne zaginęły; nieco materiału o pracach gen. Kosińskiego 1806 i 1807 r. w Bydgoszczy znaleziono w kancelarii generała Henryka Dąbrowskiego, wywiezionej po powstaniu listopadowym do Rosji a zwróconej nam teraz przez Sowiety.

—«:»—

Przed zjazdem Inteligencji Katolickiej w Bydgoszczy.



SENATOR STANISŁAW MIŁASZEWSKI
prezes Zjednoczenia Pisarzy Katolickich.

na zjeździe inteligencji katolickiej, który odbędzie się w dniach 11 i 12 bm. w Bydgoszczy, wygłosi odczyt nt. „Prądy katolickie w literaturze współczesnej". Znakomity poeta, którego poezje odznaczają się nieposzlakowanym pięknem myśli i wirtuozyjną formą, jest również autorem znakomitych sztuk, Farysa, Balu w obłokach, Pięknych Polek, Drugiego imienia miłości i in. Karty wstępu na zjazd nabyć można już w biurze B. O. Caritas w cenie 2 zł. (Biuro Caritas ul. Gdańska 30, tel. 2292).

Komunikat Zarządu Powiatowego Stronnictwa Pracy.

W związku z walnym zjazdem powiatowym Stronnictwa Pracy Ziemi Bydgoskiej (26. III. 1939 r.) przypominamy wszystkim członkom o obowiązku bezzwłocznego wykupienia legitymacyj członkowskich na 1939 rok, gdyż jedynie członkowie, zaopatrzeni w legitymacje członkowskie na 1939 rok będą mieli prawo wstępu na zjazd powiatowy.

Zarządy Kół wzywa się do przesłania zarządowi powiatowemu S. P. pod adresem sekretarza powiatowego p. mec. H. Trzebińskiego, ul. Mostowa nr 4, m. 4, imiennego wykazu delegatów z zapodaniem nowych władz Koła (imiona, nazwiska i adresy).

Bydgoski Zarząd Powiatowy Str. Pracy.

Bydgoska giełda zbożowo-towarowa uzyskała własną siedzibę.

Jedna z najpożyteczniejszych instytucyj naszego życia gospodarczego, świadcząca o żywotności Bydgoszczy, giełda zbożowo towarowa uzyskała godną swej powadze siedzibę. Dzięki zapobiegliwości prezesa giełdy p. Bayera z Koronowa i niestrudzonym zabiegom jej dyrektora p. mgr. M. Wójcika zakupiona została niedawno piękna willa przy ul. Gdańskiej narożnik Śniadeckich, która ostatnio była własnością p. mecenasa Jurkiewicza.

Po przeprowadzeniu potrzebnych robót budowlanych celem przygotowania dla celów giełdy, pożyteczna ta instytucja przenosi się niebawem do własnego reprezentacyjnego gmachu.

Nowootwarcie pierwszorzędnego magazynu bławatów i konfekcji damskiej f-my B. Cywiński

w Bydgoszczy, Rynek

Marsz. Piłsudskiego nr 19, które odbyło się dzisiaj, dnia 8 marca o godz. 10 zachęci niewątpliwie wszystkich do rychłego zwiedzenia tej nowej, bogato zaopatrzonej w towary placówki handlowej. Właściciel p. Bolesław Cywiński nagromadził wszelkiego rodzaju materiały najnowszych wzorów i pierwszorzędnego gatunku. Dla pań — przygotowano przepiękne, gustowne krajowe płaszcze czołowych fabryk warszawskich, ostatnie nowości bielskich wełen na suknie i kostiumy, dla panów — pierwszej jakości materiały ubraniowe i paltowe wraz z dodatkami. Jedwabie, wszelkiego rodzaju płótna i inlety oraz firany, kołdry itd. zadowolą gatunkowo i dostępną ceną. Dwadzieścia lat pracy zawodowej właściciela p. Cywińskiego będą rękojmią fachowej i umiejętnej usługi jak również pewnikiem ofiarowania Klienteli tylko starannie dobranych pełnowartościowych materiałów. Otwarcie przedsiębiorstwa w odnowionym lokalu, który sprawia miłe wrażenie, zostało poprzedzone poświęceniem przez ks. kan. Szulca. Właścicielowi nowej placówki handlowej, składamy życzenia pomyślnego rozwoju.

Przerwa w komunikacji tramwajowej.

We wczorajszy wtorek mieszkańcy Bydgoszczy przykro odczuli przerwę, jaka nastąpiła około godz. 4 po południu w komunikacji tramwajowej w śródmieściu i trwała blisko półtora godziny. Jak się okazało, przyczyną było uszkodzenie sieci głównej na ul. Gdańskiej w pobliżu kościoła Klarysek. Po naprawieniu sieci tramwaje znowu kursowały normalnie.

Kamienny słup graniczny na skwerze przy ul. Długiej.

Wojska garnizonu bydgoskiego, które jak wiadomo pierwsze wkroczyły na Śląsk Zaolziański, przywiozły na pamiątkę kamienny słup graniczny, jaki ustawiony był na byłej granicy polsko-czeskiej. Kamienny słup graniczny ulokowany zostanie na jednym z placów bydgoskich, przypuszczalnie na skwerze przy ul. Długiej, który powstał właśnie w okresie przyłączenia polskich ziem Zaolzia do Macierzy.

Artykuły postne w firmie Jagła.

Z chwilą nastania wielkiego postu, stają niektórzy przed trudnym zadaniem, co podać do stołu. Zadanie to z łatwością da się rozwiązać, gdy zwiedzimy największy Dom Delikatesów Benona Jagły w Bydgoszczy przy Placu Teatralnym. Znajdziemy tam olbrzymi wybór ryb konserwowanych w puszkach oraz codziennie świeże szproty, bytlingi, węgorze, wszelkiego rodzaju śledzie, różne sery, wszystko pierwszej jakości. Dom Delikatesów Benon Jagła, istniejący od szeregu lat, a którego kierownikiem jest p. Kazimierz Badziąg, zdobył sobie dzięki rzetelnej i uprzejmej obsłudze, wielką renomę. Dom Delikatesów Jagły polecić możemy jako pierwszorzędne, korzystne źródło zakupu.

—«:»—

— **Akademia w dniu Imienin Naczelnego Wodza — Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza w Teatrze Miejskim w dniu 17 marca o godz. 20.** Polski Biały Krzyż nie rezerwuje biletów — **nabyć je można już obecnie w kasie Teatru Miejskiego.** (N 2168

Oskarżeni o napad rabunkowy

a zasądzeni za kradzież.

Przed trybunałem S. O. pod przewodnictwem w-prezesa dr. Piziewicza toczyła się w wczorajszy wtorek rozprawa przeciwko 27-letniemu F. W. i 25-letniemu J. Ż., oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego. Tło sprawy jest następujące: Dnia 10 grudnia ub. roku kolejarz Jan Mroczkowski, zam. w Stryszku pod Brzozą przyjechał rowerem do Bydgoszczy i po załatwieniu różnych spraw odwiedził szereg restauracji, a później podchmielony alkoholem udał się do zakładu fryzjerskiego Bernarda Ikierta przy ul. Kujawskiej 27. Kolejarz poczęstował nasamprzód pracowników fryzjerskich bombką czystej, i zawarł znajomość ze znajdującymi się w zakładzie fryzjerskim dwoma osobnikami, których zaprosił do restauracji.

Po wypitce osobnicy ci towarzyszyli kolejarzowi do lasu przy ul. Kujawskiej, a po pożegnaniu — jak wynika z aktu oskarżenia — jeden z oskarżonych dopadł do kolejarza i zepchnął go z roweru, wobec czego Mroczkowski wywrócił się i wpadł do rowu. Drugi osobnik natomiast doskoczył do niego i używając przemocy zrabował mu z kieszeni spodni portmonetkę z pieniędzmi w kwocie około 30 zł. Po dokonaniu tego czynu obaj oskarżeni zbiegli.

Przed sądem nie przyznali się do winy. Pokrzywdzony kolejarz plątał się w zeznaniach i zmieniał je kilkakrotnie, co wykorzystał sprytny adwokat p. mec. dr Sypniewski, wskazując, że nie ma podstaw do zasądzenia oskarżonych o napad rabunkowy, co najwyżej o kradzież. Trybunał idąc po linii obrony przyjął kwalifikację z art. 257, czyli, że zasądził obu oskarżonych za zwykłą kradzież, a nie rabunek i skazał jednego na 9 a drugiego na 7 miesięcy więzienia, zaliczając im odbyty areszt śledczy. W wypadku zasądzenia za rabunek oskarżonym groziłaby długoletnia kara więzienia.

Związek Sybiraków jednoczy

b. żołnierzy wszystkich formacyj wschodnich.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Bydgoszczy roczne walne zebranie członków pomorskiego okręgu Związku Sybiraków. Na zebranie przybył prezes zarządu głównego płk Jan Skorobohaty-Jakubowski oraz uczestniczyli w nim przedstawiciele Związku b. żołnierzy I. korpusu polskiego w osobach prezesa S. O. L. Plejewskiego, dr. Sielużyckiego i por. Żuchowskiego z Bydgoszczy i por. Tarły oraz mjr. Strzałkiewicza z Torunia.

Na przewodniczącego zebrania powołano red. Eug. Morozowicza.

Prezes zarządu głównego Związku Sybiraków zawiadomił zebranych o połączeniu się szeregu organizacyj kombatanckich w jedną. Zatem związki: Sybiraków, Murmańczyków, żołnierzy I. korpusu, Kaniowczyków, Żeligowczyków i Finlandczyków, grup odeskiej, kaukaskiej, żołnierzy 3 korpusu, turkestańskiej i w Rosji centralnej — łączą się w jedną wspólną organizację pod nazwą: **„Związek Żołnierzy Polskich na Wschodzie".**

W związku tym będą istniały oddzielne sekcje historyczne.

Po sprawozdaniach skarbnika mjr. Strzyżowskiego, komendanta mjr. Szymańskiego i sekretarza H. Szczepańskiego, na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Bohdanowicza, udzielono zarządowi z p. Młodeckim na czele — absolutorium, po czym zebranie zakończono.

Roczne walne zebranie

u wędkarzy bydgoskich.

Dnia 23 lutego br. odbyło się roczne walne zebranie członków Bydgoskiego Klubu Sportu Wędkarskiego w Bydgoszczy, w lokalu „Domu Rzemieślniczego" w obecności około stu osób.

Po wyczerpujących sprawozdaniach członków zarządu i komisji rewizyjnej odbyła się ożywiona dyskusja nad sprawozdaniami, po czym przystąpiono do wyboru zarządu.

Zarząd wybrano w następującym składzie: prezes p. Roman Masełkowski — radny miejski, I wiceprezes p. Stan. Adamowski, II wiceprezes p. Stanisław Czarnocki, sekretarz p. Franciszek Ekwiński, zast. sekr. p. Łucjan Pieńkowski, skarbnik p. Zygmunt Wojtkiewicz, zast. skarbnika p. Roman Kłodziński, gospodarz p. Franc. Kędzierski, zast. gosp. p. Wawrzyn Mitrzykow, członkowie zarządu pp.: Taranczewski Tadeusz, Malinowski Zygmunt i Wrzeszcz Franciszek. Komisja rewizyjna pp.: Puciul Wincenty, Gawroński Bolesław i Stokowski Stanisław. Następnie uchwalono budżet na rok 1939, składkę członkowską na 25 zł, zezwolenia na wędkowanie dla niecziłonków — bezrobotni 7 zł, zwykłe 10 zł, wędkowanie z własnej łodzi 15 zł — dla młodzieży 2 zł.

Budżet klubu został zrównoważony. Organizacja nasza stała się czysto sportową. Zarybianie wód od bieżącego roku będzie potrójnie zwiększone w stosunku do lat ubiegłych.

Inowacje te niezawodnie będą powitane przez świat wędkarski w Bydgoszczy z wielkim uznaniem. Nie trzeba szukać innych wód na wędkowanie, gdyż Brda wystarczy dla wszystkich sportowców-wędkarzy prócz kłusowników, których nie zalicza się do sportowców.

Pamiętajmy także wszyscy, że sport wędkarski jest sportem, który daje zdrowy i spokojny odpoczynek po troskach dnia codziennego, a poza tym korzyść ze złapanych ryb, których będzie w Brdzie coraz więcej.

Niezawodnie z powyższymi zmianami zapoznają się sportowcy-wędkarze niezrzeszeni i w myśl hasła „W jedności siła" przystąpią do naszej organizacji.

Informacji w sprawach klubowych udziela sekretarz klubu p. Franciszek Ekwiński (ul. Pomorska 7) w godzinach popołudniowych.

Składki członkowskie przyjmuje zast. skarbnika p. R. Kłodziński, ul. Grodzka 10.

Nagły zgon oficera policji w Bydgoszczy.

We wczorajszy wtorek o godz. 15,30 zmarł niespodziewanie na udar serca **aspirant policji śp. Kazimierz Dralus,** przeżywszy lat 43. Śmierć zaskoczyła oficera policji państwowej w gabinecie lekarza powiatowego p. dr. Szerzeniewskiego podczas badania lekarskiego. Zmarły oficer policji osierocił żonę i chłopca. Śp. aspirant Dralus przed trzema laty z Kresów przybył do Bydgoszczy i nasamprzód był kierownikiem czwartego komisariatu, a ostatnio pełnił funkcję zastępcy komendanta policji. Szlachetnym swym charakterem, jak i wielkimi zaletami umysłu, śp. Dralus zjednał sobie dużo przyjaciół i cieszył się ogólnie ogromnym szacunkiem, szczególnie wśród podwładnych, tak że zgon jego wywołał powszechny żal. Zmarł bojownik o niepodległość Polski, odznaczony krzyżem „Virtuti Militari" i szeregiem innych orderów. Cześć Jego pamięci!

Zbiórka nieużytków na samolot.

Już rok minął od czasu jak Bydgoski Obwód Miejski LOPP podniósł sprawę zbierania wszelkich nieużytków na zakup samolotu „Bydgoszcz".

Bydgoski Obwód Miejski LOPP zbiera wszystko co jest zbędne w domu, w mieszkaniu i w warsztacie pracy, a więc: stare książki, gazety, zeszyty, znaczki pocztowe, żelazo, szmaty, szkło itp. Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP pragnie w ten sposób wykonać jeszcze drugie zadanie, a mianowicie przypominając Szan. Obywatelom m. Bydgoszczy o obowiązku składania nieużytków na samolot, doprowadzić do uporządkowania strychów z materiałów łatwopalnych, co wiąże się bardzo ściśle z akcją przygotowywania miasta do obrony przeciwlotniczo-gazowej.

—«:»—

— **Rewia mód cechu krawiectwa damskiego** zorganizowana przy współudziale cechów obuwniczego, kuśnierskiego, kapeluszniczego i fryzjerskiego odbędzie się **w sobotę, dnia 11 marca o godz. 17** w salach hotelu pod Orłem i powtórzona zostanie w niedzielę, dnia 12 bm. dwukrotnie o godz. 16 i 20 w salach Sokolni przy ul. Toruńskiej. Starannie opracowany pokaz przyniesie szereg oryginalnych modeli.

— **Uwaga, ogrodnicy!** Z końcem marca odbędą się w Bydgoszczy egzaminy dla uczniów ogrodniczych, kończących do kwietnia naukę, oraz dla tych pomocników, którzy dotąd egzaminu nie złożyli. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Pom. Tow. Ogrodniczego, Nowy Rynek 5. Egzaminy mogą składać uczniowie zakładów kwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Zakłady Ogrodnicze niekwalifikowane uprasza się o rejestrację celem przeprowadzenia lustracji.

Galeria Piotrowskiego

w Muzeum Miejskim powiększyła się o olejny obraz pt. „Wąsy Dziadunia".



Maksymilian Antoni Piotrowski: „Wąsy dziadunia".

W roku 1925 z okazji pięćdziesięciolecia śmierci znanego malarza polskiego — bydgoszczanina rodem — Maksymiliana Antoniego Piotrowskiego (1813—1875) powstała **myśl utworzenia w Muzeum Miejskim specjalnej sali, przeznaczonej na galerię dzieł tego artysty.**

W ciągu niespełna trzynastu lat udało się zebrać już dość pokaźną liczbę prac; katalog kolekcji Piotrowskiego, poza kilku set szkicami, notuje przeszło czterdzieści pozycyj.

Do skolekcjonowania takiej ilości dopomogła w dużej mierze ofiarność posiadaczy dzieł naszego malarza, którzy wiedząc o zbiorze jego prac w mieście rodzinnym, chętnie składali w darze Muzeum Miejskiemu w Bydgoszczy obrazy Piotrowskiego. Ostatnio **Muzeum Miejskie nabyło w drodze kupna cenny i znany obraz olejny, pt. „Wąsy Dziadunia" z roku 1860, tj. z czasu, gdy autor stał na wyżynie swej twórczości.**

Nowe dzieło stanowi dla bydgoskiego Muzeum Miejskiego nabytek bardzo dużej wartości muzealnej i artystycznej.

Jarosław Iwaszkiewicz w Bydgoszczy

Jak się dowiadujemy, najbliższym gościem Rady Artystyczno-Kulturalnej będzie znakomity poeta, powieściopisarz i dramaturg **Jarosław Iwaszkiewicz,** którego odczyt wypełni wieczór literacki RAK — w piątek, 17 bm. (w najbliższy piątek, 10 bm. wieczór RAK nie odbędzie się ze względu na koncert Towarzystwa Muzycznego). Autor „Czerwonych tarczy" i „Lata w Nohant" mówił będzie na aktualny temat: **„COP w literaturze współczesnej".**

—«:»—

— **Zw. Ochotników A. P.** Zebranie miesięczne odbędzie się dziś w środę w Resursie Kupieckiej. Sekretariat ul. Krasińskiego nr 4-2 czynny poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 17,30—19,30.

CZYTELNICY nasi mają GŁOS

Polminowi pod rozwagę.

Jeden z naszych Czytelników nadesłał nam list z prośbą o publikację. List ten utrzymany jednak jest w tak ostrym tonie, że woleliśmy treść jego ująć własnymi słowy, o tyle łagodniejszymi, aby prawdzie dać wyraz.

Chodzi tu o stację benzynową Polminu przy ul. Gdańskiej za torami kolejowymi u zbiegu z ul. Artyleryjską. Stacja ta rzekomo ma być w ręku dzierżawcy Niemca, mimo, że o dzierżawę ubiegał się Polak. Otóż pomijamy tu obszerny wywód naszego Czytelnika, któremu trudno nie przyznać racji w jego argumentach, a pragnęlibyśmy się dowiedzieć (służymy naszymi łamami) jedynie od zainteresowanych w tej sprawie, czy i o ile wiadomość ta odpowiada prawdzie, jeśli zaś tak, to kiedy stacja oddzierżawiona zostanie Polakowi?

Prosimy przytem nie zapominać o bojkocie stosowanym przez Niemców w stosunku do Polaków.

Tytułowania w „demokratycznej" Polsce.

Z Łabiszyna żali się jeden z naszych kupców:

Kilka lat temu wysłaliśmy ankietę do wszystkich tutejszych stowarzyszeń na temat zaniechania w wszystkich pismach i zaproszeniach pod adresem mieszczaństwa tytułu „Jaśnie Wielm. Pan(i)". Nie trwało długo, a wynik doskonały! Tytułu „J. W. P." używa się dziś na naszym terenie tradycyjnie tylko do nielicznych osób pochodzących z zasłużonych przodków.

Wszystko było by w porządku, gdyby na oślej łące nie wyrósł nowy chwast. Pewna Pani z wykształceniem nie wiem ile klasowej szkoły powszchnej, mająca na szczęście wyjść zamąż za urzędnika, oburza się na nieumiejętność pisowni pod adresem członkini zasłużonego stowarzyszenia charytatywnego, z powodu nie utytułowania jej na liście składek i jako warunek płacenia tych składek wymaga dla siebie tytułu męża.

Brawo! Jaśnie wielmożna pani naczelnikowa! **Brr**

Stan wody w Wiśle z dnia 7. III. 1939 r.
Kraków — 2.88, (2,70), Zawichost + 1.64, (1.82) Warszawa + 1.50, (1.32), Płock + 1.64, (1.59), Toruń + 2.06, (1.95), Fordon + 2.01, (1,97), Chełmno + 1.82, (1.80), Grudziądz + 2.05, (2,05), Korzeniewo + 2.19. (2,20), Piekło + 1.59, (1.66), Tczew + 1.71, (1.74), Einlage + 2.30, (2,48), Schievenhorst + 2.40, (2.60).
Temperatura wody + 2,6. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO-TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 7. III. 1939 r.

Zboża

Pszenica 19.00—19.50. Żyto 14.75—15,00. Jęczmień browarowy 00,00—00,00. jęczmień 673—678 g/l 18,00—18,50. jęcz. 644—650 g/l 17,50—18,00. Owies 14,50—15,00.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w. 39.50—40,50, mąka pszenna gat. 0—35% wł w 38.50—39,50, mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 35,50—36,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 33,00—34,00. mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. worek 28,50—29,50, mąka pszenna gat. II 50—60% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek II A 50—65% wł. w. 00.00—00.00 mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00.00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 26,50—27.50, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop). 00.00—00.00. mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I 0—55% wł. w. 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 24.25—24,75 Mąka żytnia gatunek II 30—55% wł. w. 00,00—00,00, Mąka żytnia gat II A 50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0—95% 19,75—20,25. mąka żytnia śrutowa eksport (2,5% popiołu). 00,00—00.00. mąka żytnia 70% eksport. (dla W. M. Gdańska), 23,25—23 75; Otręby pszenne miałkie stand. 12,00—12,50, Otręby pszen. średnie 12,00—12,50; Otręby pszenne grube 12,75—13.25; Otręby żytnie z przemiału stand. 10,75—11.50, Otręby jęcz. 12,00—12.50; Kasza jęczm. krai. wł. w. 28,00—29,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 28,00—29.00, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 38,50—40,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 22.00—24,00 Groch Wiktoria 30,00—34,00 Groch zielony (Folger) 24,00—26,00, Wyka jara 21,50—22.50 Peluszka 23,50—24,50. Łubin żółty 12,75—13,25 Łubin niebieski 12,00—12,50. Seradela 21,00—23,00, Rzepak jary b. w. 45.00-46,00, Rzepak ozimy bez worka 50,00—51,00, Rzepik ozimy bez worka 44,00—45,00, Siemię lniane 61,00—63,00 Mak niebieski 93,00—96,00, Gorczyca 53,00—57,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 115,00—125,00 Koniczyna surowa bez ogr. kanianki 70.00,—80,00, Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 300.00—325,00. Koniczyna biała surowa 215,00—265,00, Koniczyna szwedzka 170,00—190,00, Koniczyna żółta odłuszczona 60.00—70,00, Przelot 70,00—80,00. Raigras angielski 100,00—110,00. Tymotka czyszczona 40,00—45,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23,50—24,00, makuch rzepakowy 14,00—14,75. makuch słonecznikowy 40/42% 21,50—22,00, śrut soja 00,00—00,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadnoteckie 00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00, ziemniaki jadalne 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 00,00—00,00 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50: słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00, siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 7. III. 1939 roku.

Spędzono: wołów 85, buhajów 63, krów 366, jałowic 56, bydła 570, świń 1722, cieląt 691, owiec 158. Razem 3141 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi

Bydło:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	62— 66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	50— 56
Mięsiste tuczone starsze	44— 46
Miernie odżywione	36— 40
Buchaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	50— 54
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	42— 46
Miernie odżywione	36— 40
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 68
Tuczone mięsiste	46— 58
Nietuczone, dobrze odżywione	40— 42
Miernie odżywione	22— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 66
Tuczone mięsiste	50— 56
Nietuczone, dobrze odżywione	44— 46
Miernie odżywione	36— 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36— 40
Miernie odżywione	32— 34
Cielęta:	
Najprzedniej. cielęta wytuczone	72— 80
Tuczone cielęta	64— 70
Dobrze odżywione	52— 62
Miernie odżywione	44— 50
Owce:	
Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy	64— 74
Tuczone starsze skopy i maciorki	54— 60
Dobrze odżywione	—
Świnie (Tuczniki):	
a) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	106—108
pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	102—105
b) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	—100
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	96— 98
c) maciory i późne kastraty	90—100
f) świnie słoninowe	—

Przebieg targu: spokojny.

—«:»—

Z jarmarku w Bydgoszczy.

Na targowisku przy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy spędzono podczas jarmarku w dniu 7 marca br. 32 szt. bydła, 93 cieląt, 4 owiec, 273 świń. Razem 432 zwierząt rzeźnych i 601 koni.

SPORT

Śląsk pokonał Wiedeń 11:5.
Piłat znowu nokautuje.

Katowice. Rozegrany w Katowicach mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Śląska i Wiednia zakończył się wysokim zwycięstwem Śląska w stosunku 11:5.

Goście zaprezentowali się jako zespół wyrównany, ale o przeciętnych umiejętnościach technicznych i taktycznych. Mecz nie był zbyt interesujący. Poza spotkaniami w wadze muszej i półciężkiej poziom walk nie był zbyt wysoki. Zwycięstwo Śląska było zasłużone, chociaż cyfrowo może za wysokie o jeden punkt.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej — Jasiński pokonał na punkty Pichlera. Po wyrównanej walce w dwóch rundach Jasiński przeszedł w trzecim starciu do generalnej ofensywy, trafia czysto, często i celnie i w sumie zapewnia sobie punktowe zwycięstwo.

W koguciej — Jarząbek odniósł zwycięstwo nad Szewczykiem. Ślązak przeważał w drugim starciu, podczas gdy pierwsze i ostatnie było wyrównane.

W piórkowej — Welgruen zremisował z Mäethe. Wynik ten krzywdzi wiedeńczyka, który miał przewagę zwłaszcza w drugiej rundzie.

W lekkiej — Janas został znokautowany w drugiej rundzie przez Werostę. Janas początkowo trzymał się zupełnie dobrze, ale w drugiej rundzie po ciosie wiedeńczyka ląduje na deskach do 6-ciu, wstaje, ale następny cios zwala go znowu na deski i zostaje wyliczony.

W półśredniej Śląsk wygrał walkowerem z powodu niestawienia się wiedeńczyka Kartza. Wiedeńczyk, który po minutowej walce w Warszawie z Kolczyńskim został znokautowany, nie był jeszcze zdolny do walki.

W średniej — Paterok zwyciężył na punkty Friesingera. Walka była bardzo chaotyczna i beznadziejna pod względem poziomu.

W półciężkiej — Kolanko przegrał na punkty z Kellerem. Wiedeńczyk zaprezentował się najlepiej z całej drużyny gości. Walka stała na zupełnie dobrym poziomie i prowadzona była w szybkim tempie. Zwycięstwo wiedeńczyka było zupełnie zasłużone.

W ciężkiej wystąpił na ring po długiej przerwie **Piłat.** Znokautował on w trzeciej rundzie wiedeńczyka Plaette. Początkowo Piłat nie umie sobie poradzić z przeciwnikiem, dopiero w drugiej rundzie jeden z jego ciosów zwala Niemca na deski do 7. Na początku trzeciej rundy Piłat trafia dwukrotnie, przy czym wiedeńczyk po tych uderzeniach zwisa na linach i zostaje w tej pozycji wyliczony.

Widzów zebrało się ok. 1.000.

Zmiany w reprezentacjach bokserskich.
Łukowski walczy przeciw Finlandii.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dwa międzypaństwowe spotkania bokserskie: Polska — Łotwa w Rydze i Polska — Finlandia we Lwowie. W podanych już przez nas składach reprezentacyj, zaszły pewne zmiany.

Aby umożliwić Jasińskiemu udział w indywidualnych mistrzostwach okręgu śląskiego PZB postanowił wystawić do reprezentacji przeciwko Łotwie zamiast Jasińskiego Lendzina. Nadto w wadze lekkiej przeciwko Łotwie wystąpi Woźniakiewicz. W wadze ciężkiej przeciwko Finlandii wystąpi **Łukowski**, zaś w wadze lekkiej Kowalski zamiast Chrostka.

Poza tym ustalony został ostatecznie **skład przeciwko Włochom.** Reprezentować będą Polskę na tych zawodach, które odbędą się **19 marca w Poznaniu,** następujący pięściarze: Jasiński, Koziołek, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Białkowski.

Wreszcie PZB zaakceptował ofertę Niemieckiego Związku Bokserskiego w sprawie rozegrania **spotkania juniorów Polska — Niemcy.** W wyniku rozmów przeprowadzonych z p. Hieronimusem z niemieckiego związku ustalono, że spotkanie takie odbędzie się **10 kwietnia w Poznaniu.** W skład reprezentacji młodzików obu państw mogą wchodzić pięściarze, którzy dotąd nie reprezentowali barw państwowych oraz którzy nie ukończyli 21 roku życia.

ARSENAL SPRZEDAŁ GRACZA... ZE STRATĄ.

Londyn. Znany piłkarz Arsenalu i 8-krotny internacjonał angielski Copping sprzedany został przez swój klub klubowi Leeds United.

Ten ostatni zapłacił za Coopinga poważną sumę 5.000 funtów angielskich.

Warto nadmienić, że przed 5-ma laty Arsenal kupił tego gracza właśnie od Leeds United i wówczas zapłacił za niego 8.000 funtów.

BIEGI NA PRZEŁAJ DLA PAŃ I PANÓW.

Przez trzy niedziele z rzędu — 12, 19 i 26 marca organizuje komitet biegi na przełaj dla panów w konkurencji indywidualnej i zespołowej na dystansie 3 km oraz dla pań wyłącznie w konkurencji drużynowej na 1.000 m. Drużyna składa się z pięciu zawodniczek przy czym co najmniej cztery muszą kończyć bieg razem — równocześnie.

W klasyfikacji zespołów męskich drużyna składa się również z pięciu zawodników, lecz do punktacji wlicza się miejsca zajęte przez czterech pierwszych zawodników. Zawodnik przybywający do mety jako pierwszy otrzymuje jeden punkt, drugi dwa itd. Zwycięża drużyna, której czterej pierwsi biegacze zdobędą najmniejszą ilość punktów. Start biegów każdorazowo o godz. 12-ej na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego.

Dla zespołów, które we wszystkich trzech biegach wykażą się najlepszą pozycją przeznaczone są nagrody.

Zgłoszenia do biegów kierować należy do Miejskiego Ośrodka WF najpóźniej do piątku, dnia 10 marca.

KONKURS NA NAJLEPIEJ PROWADZONĄ ZAPRAWĘ ZIMOWĄ.

Do ostatecznego konkursu na najlepiej prowadzoną zaprawę zimową zakwalifikowali się: Sokół I, III i V oraz BKS Polonia i KS Leo. Pokazy gimnastyki odbędą się w najbliższą niedzielę o godz. 15-ej w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego. Konkurs zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na wyrównany poziom zespołów. W roku ubiegłym pierwsze miejsce zajęli na równi Sokół I pod kierownictwem drh. Majtkowskiego Stefana i Sokół III pod rozkazami drh. Woźniaka Władysława.

SKŁAD BYDGOSZCZY NA MECZ Z GRUDZIĄDZEM.

Ostateczny skład reprezentacji Bydgoszczy na zawody pięściarskie z Grudziądzem przedstawia się następująco:

waga musza — Karpiński KPW, kogucia — Borowicz KPW, piórkowa — Wandzlewicz Astoria, lekka — Richter II KPW, półśrednia — Richter I KPW, średnia — Urbaniak Astoria, półciężka — Kiciński Sokół, ciężka — Łukowski Astoria.

Zawody odbędą się w czwartek, dnia 16 marca w Grudziądzu. Wyjazd reprezentacji nastąpi autobusem o godz. 17-ej z ul. Nowy Rynek.

W reprezentacji Bydgoszczy wystąpią wszyscy mistrzowie miasta na rok 1939.

JAK BĘDĄ ZORGANIZOWANE MISTRZOSTWA F. I. F. A.

Paryż. Międzynarodowa Federacja Piłkarska pracuje nad przygotowaniem 4-ch z kolei piłkarskich mistrzostw świata, które odbędą się w r. 1942.

Istnieje możliwość, że rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie będą zorganizowane na wzór tenisowego turnieju o puchar Davisa. Dotychczasowe sposoby zestawienia grup eliminacyjnych w mistrzostwach piłkarskich nie dały szczęśliwego rozwiązania. Istnieje przeto prawdopodobieństwo, że w rozgrywkach eliminacyjnych zestawione będą grupy małe, w skład których wejdą po 3—4 drużyny.

Ostateczna decyzja w sprawach powyższych zapadnie na kongresie Federacji w Luxemburgu przyszłego roku.

HELSINKI PRZED IGRZYSKAMI OLIMPIJSKIMI.

Helsinki. Na przedmieściu Helsinek, w Kepile, w odległości ok. 2 km od stadionu olimpijskiego budowana jest obecnie wioska olimpijska. W wiosce tej zbudowanych zostanie 30 trzypiętrowych domów, obliczonych na 3.000 zawodników.

Organizatorzy obliczają, że liczba gości zagranicznych, jacy przybędą na igrzyska, wyniesie około 150 tys. osób. Dla tej liczby przybyszów przygotowano już kwatery w mieszkaniach prywatnych, szkołach, koszarach i hotelach. Ceny w hotelach zostały ustalone i wyniosą za pokój jednoosobowy od 5—25 zł dziennie.

Zatwierdzony został projekt propagandowego afisza igrzysk olimpijskich w Helsinkach. Na afiszu znajduje się postać Nurmiego, biegnącego na łuku kuli ziemskiej.

na Fali Radiowej

Środa, 8 marca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Płyty. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Płyty. **8,00:** Audycja dla szkół powszechnych: „Lekcja małego Chopina" (z Poznania). **11,25:** Płyty. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** Rozmowa technika z młodzieżą. **15,15:** Kłopoty i rady: „List z Paryża" - dialog. **15,30:** Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni lwowskiej. **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,05:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** „U rolnika" - audycja dla młodzieży licealnej. **16,40:** Utwory fortepianowe na 4 ręce. (z Łodzi) **17,20:** „Z czego będziemy czerpać energię za sto lat?" - pogadanka. **17,30:** „Grzegorz Gerwazy Gorczycki, kompozytor katedry wawelskiej" — audycja. **18,00:** Audycja dla młodzieży wiejskiej. **18,30:** „Muzyka poważna i muzyka lekka" - gawęda. **19,00:** Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej. **20,35:** Audycje informacyjne. **21,00:** Utwory Henryka Wieniawskiego (z Poznania). **21,35:** „Określenie dobra moralnego" - szkic literacki. **21,50:** Płyty. **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. **23,05:** Koncert muzyki polskiej.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Płyty. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Płyty. **14,55:** Wiadomości bieżące. **18,00:** Audycja dla dzieci. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **21,50:** Płyty.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Płyty. **10,55** Program na jutro. **11,25:** Płyty. **13,00:** Płyty. **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** „Żałosna przygoda książęcia Jana Finlandzkiego i królewny Katarzyny na Bałtyku - reportaż. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **21,50:** Gra zespół B. T. M. (z Bydgoszczy).

ZAGRANICA.

Bratisława. 19,00: Koncert instrumentalny. **Budapeszt II. 19,30:** Koncert z akademii muzycznej. **Droitwich. 20,00:** Muzyka rozrywkowa. **Deutschlandsender. 20,40:** Muzyka rozrywkowa. **Królewiec. 21,00:** Melodie operetkowe. **Radio Paris. 21,30:** Koncert symfoniczny. **Budapeszt. 22,00:** Muzyka jazzowa. **Kowno. 22,00:** Muzyka lekka. **Praga II. 23,00:** Muzyka rozrywkowa. **Tuluza. 23,45:** Refreny operetkowe. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

KRONIKA TOWARZYSTW

Środa, dnia 8 marca

godz. 19. **Koło LOPP kmdt. oplg rej. 10.** Zebranie miesięczne w szkole Marcinkowskiego. Obecność wszystkich konieczna.

godz. 19. **Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego** Zebranie miesięczne Pod Lwem. Ze względu na termin płacenia dzierżawy za tereny i podpisanie nowych umów, uprasza się o uregulowanie składek.

godz. 19,30. **Kat. Koło Pań.** Zebranie plenarne w lokalu Stowarzyszenia, Gdańska 30 I ptr. Prosimy o liczny udział i o wprowadzenie gości.

godz. 20. **K. S. „Brda".** Posiedzenie zarządu i komitetu 15-lecia w świetlicy klubowej, ul. Dolina 3 (Dom Drukarza).

godz. 20. **Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej.** Zebranie w Domu Czeladzi, ul. Zygm. Augusta 18. Próby na „uroczysty wieczór" w Teatrze Miejskim odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w świetlicy Białego Krzyża, ul. Słowackiego.

Czwartek, dnia 9 marca

godz. 15. **Kat. Tow. Robotników P. przy Farze.** Pogrzeb śp. Władysława Stoltmana z kaplicy cmentarza na Bielawkach. Uprasza się o liczny udział w pogrzebie.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrz. Związek Czeladzi Rzeźnickiej. Zebranie odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 19 w sali p. Mellerowej, Plac Piastowski. Obecność wszystkich członków pożądana.

Sprawy sokole

Komunikat Sokoła V. Dnia 9 bm. o godzinie 19,30 zbiórka wszystkich kierowników poszczególnych klubów, zainteresowanych boiskiem im. Świtały w „Domu Sokoła V" przy ul. Miedza 4. Uprasza się wszystkie gniazda, biorące udział w turnieju ping-pongowym o mistrzostwo Okręgu V, aby składali zgłoszenia najpóźniej do dnia 17. III. br. „Dom Sokoła V" ul. Miedza 4.

Sokół V. Zebranie plenarne w środę, 8 bm. o godz. 19 w Domu Sokoła, ul. Miedza 4 Liczny udział konieczny.

Ze sportu.

SKŁAD BOKSERSKIEJ DRUŻYNY FINLANDII NA MECZ Z POLSKĄ.

Helsinki. Finlandzki Związek Bokserski ustalił skład drużyny reprezentacyjnej, która walczyć będzie w niedzielę 12 bm. we Lwowie przeciwko Polsce. Skład reprezentacji Finlandii przedstawia się następująco:

waga musza — O. Lehtinen, rez. Nyström; kogucia — Huuskonen, rez. Sandelin; piórkowa — Salminen, rez. Savolainen; lekka — A. Lehtinen, rez. Novola; półśrednia — Rasai, rez. Kuusisto; średnia — Suhonen, rez. Bymjänen; półciężka — Forss, rez. Loukasmaeki; ciężka — Karppinen, rez. Purho.

Drużyna fińska przybędzie do Polski w czwartek lub piątek samolotem z Helsinek.

KTO JEDZIE DO BERLINA?

Zarząd PZLA definitywnie ustalił skład naszej ekspedycji lekkoatletycznej na zawody międzynarodowe, jakie odbędą się w niedzielę nadchodzącą w berlińskiej Deutschlandhalle.

W skład ekipy wejdą: **Kusociński, Danowski, Gąssowski oraz Sznajder lub Morończyk.** Kierownikiem ekspedycji będzie dyr. Szlachciak.

Ekipa polska wyjedzie z Warszawy w sobotę rano, przyjedzie do Berlina tegoż dnia wieczorem o godz. 19,30. Jedynie Kusociński wyjechał już we wtorek, pragnąc potrenować przed zawodami na bieżni halowej.

Organizatorzy zawodów pokrywają koszty przejazdu i utrzymania naszej ekspedycji.

PONAD 100 GODZIN W WODZIE.

Buenos Aires. W r. ub. znany pływak argentyński Pedro A. Gandioti ustanowił rekord światowy w długotrwałości pływania, płynąc bez przerwy w ciągu 87 godzin i 16 minut.

W tych dniach pływak ten uzyskał wynik znacznie lepszy, bo 100 godzin i 33 minuty.

Po tym wspaniałym wyniku ludność i władze prowincji Santa Fe, skąd pochodzi Gandioti, urządziły mu owacyjne przyjęcie.

Gandioti liczy obecnie 47 lat, rozpoczął pływać przed 30 laty.

Teatr dla ludności wiejskiej.

Przedstawienia teatralne, organizowane w Teatrze Miejskim przez Inspektorat Szkolny bydgoski dla szerokich mas społeczeństwa powiatu bydgoskiego, wyrzyskiego i szubińskiego cieszą się powodzeniem i niesłabnącą frekwencją. Liczne podziękowania świadczą o wielkiej potrzebie imprez artystycznych, jaką odczuwa ludność wsi i miasteczek. Na ogólne życzenie licznych wycieczkowiczów na południowe przedstawienie do Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, Inspektorat Szkolny bydgoski organizuje następne przedstawienie 26 marca br. o godzinie 12.15. Wystawiona zostanie melodyjna operetka w 3 aktach „Hrabina Marica".

Bilety zbiorowo uprasza się uprzednio zamawiać w Inspektoracie Szkolnym bydgoskim przez pp. kierowników szkół, którzy współpracują w tej akcji i kierują wycieczkami. Warunki te same, jak na uprzednie przedstawienie.

Walne zebranie Tow. Sportowego „Gwiazda"

W niedzielę, 26 bm. odbyło się w „Domu Drukarza" roczne walne zebranie T. S. „Gwiazda", które o godz. 16 zagaił prezes Domke, witając wiceprezesa Pom. OZPN p. dyr. Krupę, p. inż. Krzesińskiego, p. Przybysza, p. Domżalskiego oraz przybyłych gości i członków. Na przewodniczącego walnego zgromadzenia powołano p. dyr. Krupę, jako zast. p. inż. Krzesińskiego, na ławników pp. Przybysza i Domżalskiego, sekretarzował p. Flisiak.

Z kolejnych sprawozdań zarządu dowiedziano się o szczegółowym przebiegu całorocznej pracy w najstarszym klubie piłkarskim na tut. terenie. Szczególny nacisk kładziono w roku sprawozdawczym przede wszystkim na szkoleniu jak największej ilości młodego narybku piłkarskiego, czego dowodem jest zdobycie przez drużynę juniorów OPN „Gwiazda" mistrzostwa juniorów Pomorza na rok 1937/38. Sprawozdanie kasowe skarbnika wykazało przeszło 3-tysięczny obrót roczny oraz saldo na rok 1939 w gotówce 370 zł.

Po wysłuchaniu obszernych sprawozdań i dyskusji przystąpiono do wyboru nowych władz. Jednogłośnie wybrano nast. zarząd na rok bieżący: prezes **Domke Edmund** (po raz trzeci), wiceprezes **Domżalski Zygmunt**, sekretarz **Szefler Aleksander** (po raz czwarty), skarbnik **Ogrodowski Hieronim**, opiekun juniorów **Górny Alfons** (po raz trzeci), gospodarz **Cerajewski Michał**, oraz na dalszych członków pp. **Montewskiego Zygmunta, Borysiaka Stanisława i Gozdowskiego Bronisława.** Do komisji rewizyjnej weszli jako przewodniczący **p. inż. Krzesiński**, jako ławnicy pp. **Cyprys i Maternowski.**

Prezes Domke, przejmując przewodnictwo, podziękował p. dyr. Krupie za przeprowadzenie obrad, a obecnym za zaszczycenie swoją obecnością zebrania oraz zaapelował do wszystkich członków o zgodną i harmonijną współpracę, po czym zamknął zebranie.

Książki pożyteczne.

„Cyrk ośmiu chłopców", Ernesta Medera, ilustracje A. Siemaszko, nakł. wydawnictwa S. A. Krzyżanowskiego — Kraków, to niezwykle barwnie opisana historia uczniaków, których przeżycia są niezwykle barwne i emocjonujące. Chłopcy, którzy tego rodzaju książki lubią czytać — będą na pewno zadowoleni z tej nowości. W Bydgoszczy „Cyrk ośmiu chłopców" nabyć można w księgarni N. Gieryna.

Zygmunt Moricz „Bądź dobry", ilustracje J. Krajewskiego, nakł. wyd. J. Przeworskiego. Uwagi niezbędnie każdemu dziecku potrzebne, ujęte w formie niezwykle ciekawej powieści, przeznaczonej dla młodzieży szkolnej. W Bydgoszczy nabyć można książkę w księgarni N. Gieryna przy Placu Teatralnym.

Stefan Themerson „Dom Pana Toma" nakładem wyd. „Mathesis Polska" w Warszawie. Sześć oddzielnych małych tomików zawiera poszczególne etapy pracy Pana Toma, bogato ilustrowane przez Franciszkę Themerson. Efektowne wydanie, duży druk oraz treść składają się na ładną książkę dla najmłodszych, którą nabyć można w księgarni N. Gieryna.

Irena Szczepańska „Zielono w głowie". Ilustracje i okładkę wykonał Charlie, książka ukazała się nakładem Księgarni Powszechnej w Krakowie. Środowisko pensjonarek i młodych studentek zespala się duchowo w jedną wielką rodzinę tych, którzy mają „zielono w głowie" — symbol fantazji i dobroci serca. Książkę nabyć można w Bydgoszczy w księgarni N. Gieryna.

— **Transmisja radiowa zjazdu inteligencji katolickiej w Bydgoszczy.** Rozgłośnia Pomorska organizuje ze zjazdu inteligencji katolickiej w Bydgoszczy specjalną transmisję. Mikrofony sprawozdawcze zainstalowane w auli Gimnazjum Kopernika przekazywać będą bezpośrednio na falę radiową uroczystość inauguracji zjazdu. Początek transmisji o godz. 17,25. Sprawozdawca ks. Florian Kaszubowski. Przebieg zjazdu transmituje również Rozgłośnia Poznańska.

Odpowiedzi Redakcji

R. Sz. To była omyłka. Nie powstał jeszcze jeden związek emerytów, tylko wybrano nowy zarząd. Do spraw wewnętrznych obu organizacyj się nie wtrącamy. Za treść sprawozdań, nadesłanych nam przez zarządy stowarzyszeń, nie przyjmujemy odpowiedzialności. Nadzór nad stowarzyszeniami sprawuje starostwo. Tam należy udać się z ewtl. zażaleniami na „wprowadzanie w błąd" emerytów.

X. Y. Z. W Chicago „unia" czyli związek zawodowy malarzy liczy ponad 500 członków narodowości polskiej. Chicago jest drugim na świecie największym skupiskiem polskim. Do polskości przyznaje się tam 600 tys. mieszkańców.

Wierzącym w przepowiednie. Lwowska „Gazeta Kościelna" (dla duchowieństwa) podaje w wątpliwość rzekome przepowiednie św. Malachiasza — o papieżach. Zdaniem krytyków omawiane proroctwa powstały dopiero pod koniec XVI wieku, w czasie „conclave" po śmierci Urbana VII, św. Malachiasz zaś zmarł 1148 r. i żadnych proroctw nie spisywał. Określenia odnoszące się do wielu papieży są dosyć dowolne i w niektórych wypadkach fałszywe. **Koniec świata,** według tych przepowiedni, musiałby nastąpić około 2000 roku, czyli za 60 lat... Chrystus Pan powiedział do uczni swoich: „Nie wasza rzecz jest znać czasy i chwile, które Ojciec w swej władzy położył".

A. S. S. Płacić jest się zobowiązanym tylko za krewnych linii prostej; natomiast siostra za brata, z którym w dodatku nie utrzymywała żadnego kontaktu nie jest zobowiązana płacić.



POLECENIA

Deski
stolarka, podłoga, kantówka, szwam, oraz wszelkie inne drzewo iglaste i liściaste poleca tanio. Feliks Wojciechowski, Handel i Obróbka drzewa, Bydgoszcz, Pomorska 36. n2182

Paliki
do drzew poleca tanio Feliks Wojciechowski, Handel i Obróbka drzewa — Bydgoszcz, Pomorska 36 (n2181

SPRZEDAŻE

Rower
damski, męski, korzystnie. Śniadeckich 41/5. f2491

Sprzedamy tanio używany n2180
traktor
syst. Fordson dwuskibobowy (również do zapędu młóckarki) w b. dobrym stanie.
Elektrownia Obwodowa
Pomorze Pelplin.

Dziecięcy
wózek sprzedam. Jasna 23—1. (2005

Dom
piętrowy, ulica Sienkiewicza. Cena 11 000 wpłata 7000 zł

Dwupiętrowy
nowo budowany, wolne cztery pokoje, wpłata 19000 sprzeda Sokołowski, Zduny 4/1. f2476

Chevrolet 1996
ciężarowy 6 cylindrowy w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia Grunwaldzka 34

Samochód (f-248
6 cylindrowy nowoczesny. Turzański Hetmańska 28.

Dom
dwupiętrowy, składami, dochód 8 700, cena 55,000, willa komfortowa z ogrodem, cena 22,000 sprzeda Fajtanowski, Zduny 10, tel. 3148. (f2482

Domek
6 mórg 5,500, wpłaty 2,000 Burdalska, Grunwaldzka nr 93. 1997

KUPNA

Wozy
4-calowe, używane kupi Przedsiębiorstwo Dowozowe J. Siński Inowrocław, ul. M. Piłsudskiego 52. (n2083

Trak
używany, o objętości około 600 m/m, możliwy do użytku kupię. Zgłoszenia do: F. Piechowiak, Białożewin p. Jadowniki. (n2127

Piekarni
poszukuję kupna lub dzierżawy Oferty agentura Szubin. n2175

Kupię (n2170
każdą ilość spinaku, 5000 kg grochu „Wiktoria". Ceny podać ostateczne. Główka, Grudziądz, Legionów 59.

Kupię
dom czynszowy wartości 70 000, Nakielska, Toruńska, Grunwaldzka, Szwederowo. Filia „Wpłacę 50.000". (2492

POSADY WOLNE

Kucharka
samodzielna z referencjami potrzebna od 15 marca.
Bufetowy
trzeźwy, władający językiem polskim, niemieckim z kaucją 700 zł od 4 kwietnia Zgłoszenia z fotografią i odpisami referencji **Wejherowo, Hotel Leon Prusiński.** (n2173

Dziewczyna
uczciwa, zaraz potrzebna Grunwaldzka 35/5. (2010

Potrzebna
dziewczyna przychodząca. Śniadeckich 4—3. f2493

Młoda
dziewczyna. Dworcowa 73 sklep kwiatów. (2484

Potrzebni
rejonowi przedstawiciele wprowadzeni w branży spożywczej do sprzedaży płynnego sztucznego miodu. Zgłoszenia Biuro Reprezentacji Handlowych **Gdynia** Plac Chrobrego 2. (n2171

Fryzjer (n2179
potrzebny. Ruta, Żnin.

Pomocnik
z branży skórnej potrzebny od 15. 3. 39 lub 1. 4. 39. Zgłoszenia do firmy Teodor Klein, Chojnice, ulica Gdańska 8 (n2178

Cukiernik (2007
potrzebny. Długa 11.

Ekspedientki (1989
branży cukierkowo-kolonialnej władające polskim, niemieckim poszukuje większe przedsiębiorstwo. Odpisy świadectw Dziennik Bydg. pod „Samodzielne".

Stolarz (n2177
i polier na sypialnie, potrzebny zaraz, z utrzymaniem. Jan Borowicz, mistrz stolarski, Nakło.

Potrzebna (n2183
służąca z gotowaniem, praniem do dwojga osób zaraz lub 15 III. Wiadomość Pl. Weyssenhoffa 4/1.

Ekspedientka
do składu bławatów potrzebna O. Nenman, Rynek Marsz. Piłsudskiego 14 (1994

POSADY POSZUKUJĄ

Apeluję
do dobrych serc które by mnie raczyło obdażyć jakąkolwiek pracą, chociażby za stróża lub jakiem portierstwem. Mam 5 drobnych dzieci. znajduję się w bardzo przykrym położeniu. Łaskawe oferty pod „Inwalida" do Dziennika Bydg. (n2185

Kucharka (f2490
z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty filia Dzien. „Kucharka".

Uczeń piekarski
mający 3 lata nauki poszukuje od zaraz posady. Pracuje w miejsce czeladnika. Joachim Riemer, Nowa Wieś Wielka pow. Bydgoszcz u p. Dittmera. (1986)

POKOJE WOLNE

Pokój
całodzienne utrzymanie. telefon, winda. Gdańska 62—5. (f2455

Pokój
Pomorska 3/8. f2481

Pokój f2479
umebl. Król. Jadwigi 12/5.

Ładny
kulturalnym zaraz. Sienkiewicza 31—2. (2478

Pokój
utrzymaniem. Pomorska nr 70—1 f2472

Stancja
panom, obiady 50 gr. Kr. Jadwigi 13—4. (f2458

Słoneczny (f2456
ciepły, umeblowany od zaraz dla solidnych panów. Promenada 8—6.



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuch. Sienkiewicza 28/2.

2 i 1 pokojowe:
kuch. wyg. Śniadeckich 13/1.

Portierstwo
jednopok. Śniadeckich 13/1

3 lub 4
pokojowe, słoneczne mieszkanie komfortowe zaraz lub później wynajmę. Oferty z podaniem czynszu pod „Odnowione". (1958

4-pokojowe
słoneczne Śniadeckich 15-3 od zaraz. Gospodarz. (2485

POKOJU POSZUKUJĄ

Komfortowy
umeblowany pokój z wszelkimi wygodami w centrum poszukuję od 15 bm. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Skarbowy". n2157

Poszukuję
1—2 próżne, używaniem kuchni. Filia Dziennika „Solidna" f2466

DZIERŻAWY

Plac
z warsztatem, do wynajęcia. Wileńska 5. (f2480

Dzierżawy
majątku ca 300—600 mórg z inwentarzem lub bez poszukuję od zaraz. Zgłoszenia pod „M. J. 1000" do Dziennika. 2000

POŻYCZKI

3.000
pod zastaw lub hipotekę szukam, krótko terminowo. Oferty filia Dziennika „Wysoki procent". f2486

ZAMIANY

Zamienię
dom czynszowy centrum Bydgoszczy, wartości 70,000 zł dopłatą do 50.000 zł gotówką, na majątek okolicy Bydgoszczy, Torunia. Warunek kultura i dobra ziemia. Oferty „U. R." Dziennik. 2009

RÓŻNE

Nagrody 50 zł
wypłacę temu, kto wskaż sprawcę kradzieży z wózka przy dworcu 2001
1 skrzyni pudru „Tokalon"
z napisem „Ontax". Skrzynia była fornierowana, obita blachą, wielkości 60×70 cm i skradziono ją 7 marca 1939 około godziny 12-tej przed dworcem.
T. Bigosiński
Stary Rynek 20.

Chiromantka
udziela na każde pytanie odpowiedź. Świętojańska nr 21 m. 1. f2483

Palisz z zadowoleniem?
Nikotyna zatruwa organizm, osłabia wolę, rujnuje zdrowie i siły. Chcesz się odzwyczaić palenia, napisz jeszcze dziś — moja metoda pomoże Ci natychmiast. Adres Womouth Kraków, Straszewskiego nr 25. n1034

Licytacja maszyn stolarskich
odbędzie się w piątek 10. III. o godz. 12 w Toruniu u spedytora Sadeckiego, ul. Mickiewicza 6: 1 piła taśmowa, 1 frezarka, 1 wiertarka, maszyna do falsowania, blachy, motor 5 KM. 2 warsztaty i różne narzędzia. (n2172

Owczarek
czarnobrązowy zaginął. Oddać Chopina 23. f2489

Przy cierpieniach
wątroby, żołądka, kiszek, nerek, stosuje się Sok Świętojańskiego Ziela. Magistra Edwarda Gobieca. Sprzedaż: Apteki, Skład Główny Warszawa, Miodowa 14. (n1673

Mężczyźni!!!
Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia" Kraków, krytka 240. (n956

MATRYMONJALNE

Mam
lat 17. Chciałabym poznać młodzieńca. Cel?. Fotografia (zwrot zapewniony) poste-restante Bydgoszcz, „Blondynka". f2474

Dla lekarza
lat 29, przystojnego poszukuje kulturalnej żony, która pomoże do otwarcia gabinetu lekarskiego. Na anonimy nie odpowiadam. Filia Dziennika Bydgoskiego pod „Brat". (f2457

Samotna f2488
ładnym mieszkaniem trochę gotówki, zapozna starszego emeryta. Zgł. filia Dzien. pod „Samotna".

†

Ś. p.

z Nehrebeckich

Maria Wiszniewska

najukochańsza żona moja zasnęła w Bogu, dnia 8 marca 1939 r. opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach.

Eksportacja zwłok z domu żałoby w Bydgoszczy, przy ul. Sienkiewicza 23 do grobów rodzinnych w Hulczu na Wołyniu odbędzie się dnia 10 marca o godz. 16-tej

o czym zawiadamia stroskany

2008) **Mąż.**

---

†

Dnia 4 marca 1939 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz długoletni pracownik ś. p.

Józef Jenta

polier betoniarski

przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8. III. 1939 r. o godzinie 9,30 rano w Dziemianach.

W Zmarłym tracimy cenionego i zaufanego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

1988) **Firma dypl. inżynier E. Brückner.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojej najdroższej żonie i naszej kochanej mamusi ś. p.

z Kubińskich

Marcie Składanowskiej

a szczególnie Przew. Duchowieństwu oraz za liczne wieńce, kwiaty i kondolencje, składamy na tej drodze najszczersze

Bóg zapłać.

Mąż z synkami.

Toruń, w marcu 1939 r. (1980

POLECENIA

Baczność!
mleczarnie, cegielnie, młyny, tartaki. **Węgiel** górnośląski gruby, kostka, orzech 19,90, orzech 15/25 16,80, grysik 5/15 14,75, miał 0/15 9,50, przewóz 12 zł tona poleca Swierczyński, Tuchola, Pomorze. (n2147

Kafle 24617
piece, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61 m. 3.

Przeprowadzki
samochodami i wozami meblowymi, transporty miejscowe, zamiejscowe, ekspedycja, pakowanie kryształów, obrazów, dzieł sztuki itp. uskutecznia fachowo, sumiennie po cenach konkurencyjnych Dom Eksped. - Transportowy A. Wołkowski, dawniej Wład. Poczekaj, **Gdańska 47, telefon nr 30-65.** (1990

Repertuar kin bydgoskich:
APOLLO: Dziś premiera! „Zakochana Pani" z Ginger Rogers i Fred Astaire, dodatek kolorowy i najnowszy tygodnik.
BAŁTYK: „Narodziny gwiazdy" oraz kolorowa komedia.
KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4 Dziś premiera „Czarny Orzeł" oraz „Nicpoń"
KRISTAL: „Sierżant Berry" z Hansem Albersem.
LIDO: „Student z Pragi" z Ad. Wohlbrück.
MARYSIEŃKA: „Załoga Nieustraszonych".

Dywany
chodniki, **wyroby Kokosowe, ceraty,** materiały meblowe, tanio. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (5769

Od 1-go złotego
reperuje maszyny do szycia wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer, przychodzi w dom. Bydgoszcz, A. Antoniewicz, Cieszkowskiego 8—8. (1998

Używane
pianina i fortepiany bardzo korzystnie poleca B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. (13537

SPRZEDAŻE

Zdrowe dziczki
drzew owocowych kilka tysięcy sztuk sprzedam. Mieczysław Matczyński. Wysoka pow. Wyrzysk. n2156

Deski jesionowe
K. Suligowski
Gdańska 128.
(n1546)

Magle
ręczne, motorowe, maszyny do szycia damskie, krawieckie, rzemieślnicze, wirówki, wszelkie maszyny rolnicze, słynne fabrykaty bardzo tanio. Żądajcie oferty. Studziński, Kościerzyna (Pomorze). (n1440

Okazyjnie f2463
dębowy bufet, różne rzeczy. Wiadomość filia.

Nasiona
polne
warzywne
kwiatowe
z pierwszorzędnych hodowli
poleca (n1587
HURTOWNIA NASION
WIEFEL & Co
BYDGOSZCZ
ulica Długa 42
Tel. 38-20.
Cenniki na żądanie.

Drzewa owocowe
Krzewy owocowe
Róże
Byliny — Konifery
Sadzonki: truskawkowe, szparagowe, warzywne, kwiatowe.
Rabarber — szlachetne i dzikie wina i t. p.
poleca (n1941
Robert Böhme
Sp. z o. o.
BYDGOSZCZ
Jagiellońska 16
Tel. 30-42.

Dobermana
dobrego za każdą cenę przedam, Weyssenhoffa 6, parter. f2460

Wóz (f2410
nowy kastowy ogumowaniem sprzedam. Kołłątaja 8.

Leżankę
prawie nową sprzedam okazyjnie. Ks. Skorupki 23—2. 1982

Dobrze (f2465
utrzymany wózek dziecięcy sprzedam. Godz. 10—1. Kościuszki 20—4

Kuchenkę 1954
gazową oszczędnościową nową tanio. Ugory 56a.

Kamienica
dwupiętrowa nowa, wpłaty 12 000. Nowakowski, Kaszubska 2. 1987

Zakład
fryzjerski zaprowadzony sprzedam. Wiadomość Dziennik. 1993

Skład
kolonialny, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Dzienn. Byd. pod „1939". 1981

Tarcze szmerglowe
do polerowania
Naxos — Union oraz
tarcze filcowe
do polerowania
poleca (n1159
Neumann & Knitter
BYDGOSZCZ
Niedźwiedzia 1
Tel. 31-41.

Skład
rowerów z warsztatem reperacyjnym, wielkim mieście Pomorza tanio z powodu wyjazdu. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Gewu". 1965

Dom
ul. Długa, dochodu 6000, za 45 000 na sprzedaż. Bliższych wiadomości Rynek Marszałka Piłsudskiego 20, m. 8. (n1669

Nasz wózek dziecięcy wystarczy na lata.



Oto jego zalety:
doskonałe resory
obicie bardzo trwałe
wygląd estetyczny.
A. Hensel
wł. W. Sierpiński i I. Kasprzak
Bydgoszcz, Dworcowa 4.
n-1144

Niebywała okazja!
Mąkę mięsno-kostną, w każdej ilości, cena 18 zł za 100 kg bez opakowania franco stacja Swiecie, oddaję. Próbki na żądanie. Powiatowa Przetwórnia Padlin, L. Witkowski, Swiecie, Sądowa 17. n2174

Drzewka i krzewy
owocowe, ozdobne, iglaste i różne w wielkim wyborze polecają Szkółki drzew A. i J. Jeske, Jelonek, poczta Suchylas, powiat Poznań, telefon 3. Cenniki na żądanie. n2081

Kolonialka (f2468
ruchliwej ulicy, 4 500 zł. Wiadomość w Dzienniku.

Sprzedam
gospodarstwo rentowe z parcelacji niemieckiej 24 morgowe pszennej ziemi, żywy i martwy inwentarz, budynki masywne, światło elelektryczne, 3 km. od kolei, sprzedaje natychmiast z powodu podeszłego wieku. Cena podług ugody. Peca, Bobrowiec poczta i stacja Smętowo (Pomorze). (f2475

LEKCJE

Lekcje
gry na fortepianie udzielam tanio. Plac Piastowski 7—1. f2287



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!
Najlepiej
odzież wiosenną
czyści chemicznie i farbuje
BARWA
KAŁAMAJSKI
Bydgoszcz (n2119
ulica Gdańska 27.

POSADY WOLNE

Poszukuję
technika dentyst. Kartuzy, ul. Marsz. Piłsudskiego 23. (2148

Stangret- (f2428
szofer z pomocnikiem od 1. 4. potrzebny. Oferty filia Dziennika „Stangret".

Poszukuję
do składu spożywczego i restauracji na wsi młodą uczciwą, początkującą panienkę. Oferty pod „K. K. 100" filia Dzien, (f2452

Potrzebny
od zaraz młodszy kelner lub uczeń gastronomiczny. Zgłoszenia z fotografią i życiorysem do Hotel du Nord, Jan Ziółkowski, Tuchola. (n2121

Gospodyni
uczciwa z gotowaniem, świadectwami, do lat 30 potrzebna. Zgłoszenia cukiernia „Atlantik", Dworcowa. f2473

Krawiecki
pomocnik dzielny, potrzebny od zaraz. Swiętojańska 21/10. f2467

Chłopca
posłańca, do biura adwokackiego, Frankego 1 II piętro. f2462

20 złotych
dziennie mogą zarobić akwizytorzy, akwizytorki. Kordeckiego 25/2. f2470

Kucharka f2469
restauracyjna, wykwalifikowana, potrzebna od, 15/III. Sniadeckich 32, bar.

Fryzjer f2459
potrzebny z utrzymaniem zaraz. B. Krzyżanowski Fordon, Bydgoska 15.

Dobra (f2464
służąca zamiejscowa potrzebna. Matejki 10—7.

Uczeń
szewski potrzebny. Fudziński, Długa 84, skład obuwia. 1992

Służąca
potrzebna, gotowanie. Grodzka 6—4. 1940

Dziewczynka
przychodnia do dziecka. Lubelska 23—1. (1985

Potrzebuję f2471
pomocnika do składu bekonowego z kaucją 500 zł, pensją 100 zł miesięcznie. Adres wskaże Dziennik.

Poszukuję
młodszego samotnego urzędnika, lub elewa gospodarczego. Stenzel, Bałdowo poczta Tczew. n2184

Fryzjerka(er)
dzielna, żelazkowa, wodna, potrzebna od zaraz, podać warunki. Kłosowski, fryzjer Tuchola. n2176

Pomocnik
krawiecki lub podręczna, potrzebny zaraz. Grunwaldzka 26, Jan Kelm. 1983

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH, WZDĘCIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" Gąseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne

N-9976

Wróciłem
Dr med. Wł. WŁODARCZYK
Poznańska 9, telefon 2260
—11 i $3^1/_2$—$4^1/_2$. N 2164

Kupiec poszukuje
3 pokojowe mieszkanie
w śródmieściu. Pewny płatnik. Czynsz pół roku z góry. Oferty pod **„Poszukujący"** do filii Dz. Bydg.
n-2186



N 1403

ROWER
ORIGINAL-REKORD
BARDZO WYTRZYMAŁY
HURTOWNIA ROWERÓW
W. JAHR - BYDGOSZCZ
PONAD 100.000 W UŻYCIU
Do nabycia w składach rowerów.



Blacha cynkowa
„Sędzimir" n2161
w rolkach á 20 mtr.
Cynkowa / **Ocynkowana** / **Biała** blacha w arkuszach
Musolff
T. z o. p.
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7

DZIERŻAWY

Kuźnię
mieszkanie, morgę roli zaraz wydzierżawię w dużej wsi kościelnej z narzędziami 1500 zł. Strzelecka, Lisewo pow. Chełmno. 1961

Bufetu
na rachunek, hotelu lub restauracji lepszej poszukuję. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz „Fachowiec". n2149

Lokal
I piętro, handlowy, biura, składnice. Rynek Marszałka Piłsudskiego 20, Stobiecki. n1670

Duże (n1846
ubikacje fabryczne
i składnicowe zaraz
do wynajęcia.
Marsz. Focha 16/3.

Ubikacje 1984
nadające się na warsztat: stolarski, ślusarski, lub kołodziejski w okolicy Rzeźni, do wynajęcia. Zgłoszenia, Nad Portem 4/6.

Nowo
wyremontowany skład w Chełmnie przy Rynku do wydzierżawienia zaraz. (Galanteria, konfekcja i t.p.) Zgłoszenia Górecki, Chełmno, Wodna 37. (n2169

Willę
z ogrodem wezmę w dzierżawę od maja. Oferty pod „Willa". n2101

Garaż
Gdańska 86. n1024

Skład n2089
w Grudziądzu przy głównej ulicy, w którym od 20 lat prowadzi się kolonialkę, z mieszkaniem, z powodu wyjazdu właściciela od 1 kwietnia br. do wynajęcia. Szychowska Grudziądz, Mickiewicza 8.

RÓŻNE

Prof. Vichara,
jedyny w Polsce dyplomowany Jasnowidz otwiera każdemu wrota do szczęścia — dobrobytu!! Wszystkie sprawy, jak: miłość — kradzież — spadek — loteria — będą najdokładniej opracowane. Napisz zaraz!! Chcesz załącz jeden złoty na porto. Jasnowidz Prof. Vichara, Kraków, Zyblikiewicza, Skrytka 567. (n218

Pod „Panną"
urodzonemu filozofowi do wiadomości, że kwadratami i trójkątami nie wyjaśni życia. To wyjaśni astrologia. A. Sękowski, astrolog, Gdańska 63. f2461

Suczka
doberman zginęła. Łaskawe zgłoszenia, Chwytowo 8 stolarnia. 1991

Znaleziono (n2165
pelerynkę futrzaną. Odebrać w Teatrze Miejskim.

Grafolog
medium. Królowej Jadwigi 13—6. (1974

TROSKLIWA ŻONA.



— Emilku, zapomniałeś włożyć nabój do pistoletu!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną, politykę zagraniczną: Zygmunt Felczak; gospodarczą: Stanisław Nowakowski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.